Nr 28 (188) ROK VII Łowicz, czwartek 11 lipca 1996 r. ISSN 1231–479X

NOWY ŁOWICZANIN

Tygodnik Ziemi Łowickiej Nakład 7460 egz. Cena 1 zł (10000 zł)

Dziś w numerze:

- UPADEK ENERGOPOLU ..... str. 5
- NOWY TRENER PELIKANA ..... str. 16
- PIH KONTROLUJE SKLEPY ..... str. 3
- KONFLIKT ŁSM–ZUK..... str. 2

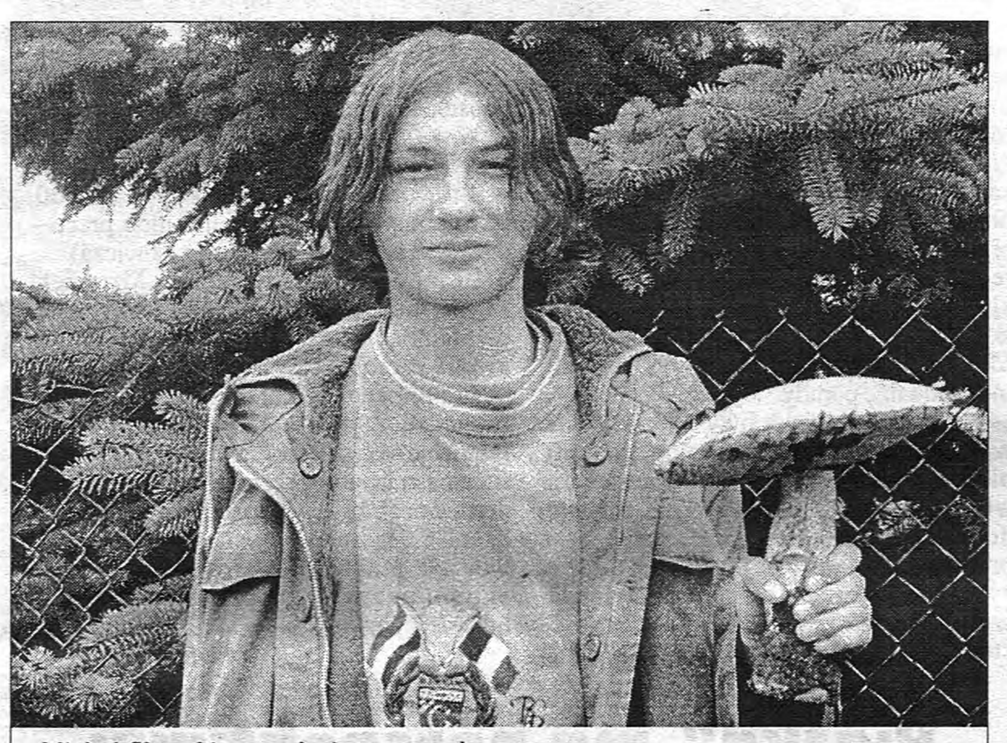

Michał Słomski ze znalezionym grzybem.

SPÓR O ZIEMIĘ

Już czwarty rok kopalnia „Kosmin" próbuje wykupić od mieszkańców wsi Guźnia ziemię pod nowe odkrywki żwiru.

Wrzało na zebraniu mieszkańców wsi Guźnia w ubiegły czwartek, 4 lipca. Powodem silnych emocji wśród rolników było zawiązanie się Komitetu Protestacyjnego w związku z planowanym już wkrótce rozpoczęciem prac wydobywczych na nowych odkrywkach żwiru przez Kopalnię Surowców Mineralnych „Kosmin" z Łodzi. Przedsiębiorstwo to utworzyło już wyrobisko, popularnie zwane „żwirownią", w którym mieszkańcy Łowicza i nie tylko kąpią się w upalne dni. W zajmowanych przez Kosmin odkrywkach zaczyna brakować surowca, pragną więc przenieść się dalej na tereny rolnicze, których gospodarzami są mieszkańcy wsi Guźnia. Plany nowych odkrywek zaaprobowała swą uchwałą z dnia 26 lipca 1995r. Rada Gminy Łowicz. Rolnicy jednak uważają tę uchwałę za pochopną i niezgodną z ich interesami. Mimo że „Kosmin" oferował rolnikom 190 mln starych złotych za 1 hektar to sprzedało swą ziemię tylko 5 osób, reszta uważa że nie sprzeda po to, *by Kosmin kopał dziury o głębokości czasem ponad 30 metrów. Ziemia ta przekazywana jest z pokolenia na pokolenie, na niej pracujemy, jesteśmy do niej przywiązani i chcemy dalej ją uprawiać, bo jest dobra.*

Rolników zbulwersowało na spotkaniu podanie do sądu przez Kosmin pani Zofii G. Posiada ona łąkę graniczącą z dwoma, kupionymi już przez kopalnię, polami i kategorycznie nie zgadza się na sprzedaż swej ziemi i kilkakrotnie odmawiała już kopalni. Zgodnie z artykułem 88 ustawy z dnia 4 lutego 1994 (Dz. U. Nr 27 poz. 96) kopalnia wniosła o ograniczenie prawa własności przedmiotowej nieruchomości na okres eksploatacji złoża tj. na 12 lat. Ma to umożliwić wykonanie drogi dojazdowej do nowego wyrobiska i umożliwić ułożenie przenośnika górniczego który będzie transportował surowiec skalny z wyrobiska do urządzeń technologicznych.

Rolnicy poparli postawę pani Zofii G., motywując to tym, że gdy ona ulegnie, „Kosmin" zacznie eksploatację nowego złoża, a to „odwodni" pola i spowoduje spadek wód gruntowych oraz powierzchniowych.

dok. na str. 4

Najciemniej na Korabce

Jedenastu monterów z łowickiego Zakładu Energetycznego w poniedziałkowy wieczór naprawiało pozrywane przez wichurę linie elektryczne.

Ostatnia burza przysporzyła pracy wielu służbom. Tej nocy i następnego dnia na brak zajęcia nie narzekali zarówno fachowcy z Zakładu Energetycznego Rejon Łowicz, Państwowej Straży Pożarnej, Zarządu Dróg oraz Oddziału Wodociągów Zakładu Usług Komunalnych w Łowiczu. Na terenie dawnego powiatu łowickiego zostało uszkodzonych siedem linii średniego napięcia (15 kV), co spowodowało pozbawienie zasilania odbiorców z 210 stacji transformatorowych. Po godz. 18 napłynęły pierwsze informacje o awariach.

Zebrano łącznie 11 monterów, których rozdzielono na pięć brygad. Do godz. 1 w nocy usuwali oni awarie z dużą ofiarnością, mimo bardzo ciężkich warunków atmosferycznych. Najpoważniejsze uszkodzenia wystąpiły na ulicach: Poznańskiej, Nadbzurzańskiej, Blichu, Podrzecznej i Mickiewicza. Powodem były wyładowania atmosferyczne. Główną przyczyną pozostałych awarii były połamane przez wichurę gałęzie drzew, które powodowały zrywanie przewodów i zwarcia.

Od 7.00 rano we wtorek ponownie w teren wyruszyli monterzy rozdzieleni na osiem brygad dwu–, trzy– i czteroosobowych. Usuwali awarie zgłoszone przez pojedynczych odbiorców.

dok. na str. 3

Złamane drzewo przy ul.Mostowej.

Olbrzymi borowik

Wyjątkowo dużego borowika czerwonego znalazł w przedwczorajszy, deszczowy ranek 16–letni Michał Słomski z Łowicza. Na grzyby wybrał się do lasu w okolicy cegielni przy ulicy Chełmońskiego w Łowiczu. Ten okaz, o wysokości 24 centymetry i średnicy kapelusza 23 centymetry ważył aż 1,10 kilograma i nie był robaczywy. *Często chodzę na grzyby, bo lubię je zbierać, ale takiego wielkiego znalazłem po raz pierwszy. Będzie z niego sos, który przygotuje mama* – powiedział nam zadowolony Michał.

Olszewski w Zdunach

W najbliższą niedzielę, 14 lipca o godz.11.00 w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Zdunach odbędzie się spotkanie z przewodniczącym Ruchu Odbudowy Polski Janem Olszewskim i przewodniczącym NSZZ „Solidarność" Rolników Indywidualnych, Romanem Wierzbickim.

Spotkanie organizuje Zarząd Gminny NSZZ „Solidarność" RI w uzgodnieniu z Radą Wojewódzką Związku i ROP – kołem w Łowiczu. Jak się nieoficjalnie dowiadujemy Olszewski spotka się również z przedstawicielami łowickiego ogniwa ROP oraz odwiedzi Sochaczew i Szymanów.

Koniec epoki komitetów telefonizacji?

Telekomunikacja zapowiada powrót do normalności

Już od początku przyszłego roku założenie telefonu w Łowiczu i w okolicznych gminach będzie kosztowało tyle samo ile w całym kraju czyli 400 zł + 7% VAT = 428 złotych – dowiadujemy się w Rejonie Telekomunikacji Polskiej S.A. w Łowiczu.

Na razie można starać się o założenie telefonu tylko poprzez tzw. społeczne komitety telefonizacji. Potencjalny klient Telekomunikacji Polskiej SA musi – jako członek takiego komitetu – wpłacić 1200 złotych. Co prawda różnica pomiędzy ceną urzędową (428 zł) a owymi 1200 zł jest zwracana w darmowych impulsach po oddaniu telefonu do użytku, ale nie każdego było stać na wyłożenie aż takiej sumy. Pierwsze komitety telefonizacyjne powstały w 1992 roku. Były one organizowane po to aby przyśpieszyć inwestycje Telekomunikacji.

Powrót do normalności możliwy jest dlatego, że najbardziej kapitałochłonne inwestycje TP S.A. są już zakończone, teraz możliwe jest zagęszczanie sieci abonentów bez aż takich nakładów. Na przyszły rok przewidziana jest rozbudowa centrali telefonicznej w Łowiczu o kolejne 6 tysięcy numerów. Już teraz w TP SA leży ok. 2 tysiące wniosków z miasta i tyle samo z terenów wiejskich. Dyrektor TP SA Rejon Łowicz Tadeusz Szarometa przewiduje że pod koniec 1997 roku pojemność centrali w Łowiczu będzie wynosiła 16.300 numerów. Na przyszłoroczną inwestycję zrobiona jest już wstępna dokumentacja kosztorysowa.

Do końca tego roku w Łowiczu będzie dzwonić o 1100 telefonów więcej niż przed rokiem. Największe, nie wykorzystane jeszcze możliwości ma centrala z osiedla Bratkowice. Dyrektor Szarometa zapewnia, że wszyscy mieszkańcy tego osiedla, którzy złożą wniosek o telefon (poprzez społeczny komitet telefonizacji) będą go mieli jeszcze w tym roku.

Marcin Kucharski

Pepsi przestanie płynąć?

Prawdopodobnie w ciągu kilku najbliższych dni zakończy się współraca pomiędzy koncernem Pepsi a łowickim Zakładem Produkcji Opakowań „Opakomet".

Umowa dotycząca napełniania puszek Pepsi w zakładzie była podpisana tylko na trzy miesiące. Trwają rozmowy dyrekcji Opakometu i Pepci Co. Dyrektor Opakometu, Andrzej Czeczko, nie chciał zdradzić N.Ł. na jakim etapie sią uzgodnienia dotyczące przedłużenia umowy z Pepsi. *O tym czy umowa będzie podpisana czy nie możemy rozmawiać po fakcie* – powiedział Czeczko. Zapytany o konsekwencje ewentualnego nieprzedłużenia umowy z tym koncernem odparł: *Świat nie kończy się na Pepsi. Możemy produkować dla kogoś innego, albo zacząć robić swoje napoje.* Dyrektor Andrzej Czeczko nie potrafił nam również powiedzieć czy praca na tym dziale Opakometu zostanie wstrzymana czy nie. *O tym też mogę powiedzieć po fakcie* – powiedział Czeczko.

(mk)

UWAGA: W następnym numerze „Nowego Łowiczanina" wydrukowany będzie aktualny rozkład jazdy autobusów PKS.

ARKA

Zakład Produkcyjno-Handlowy „ARKA"

OFERUJE DUŻY WYBÓR

ŁYŻWOROLEK

- Sprzedaż hurtowa: Łowicz ul.Katarzynów 49, tel.37-58-17 w.23.
- Sprzedaż detaliczna w sklepie: Łowicz ul.Włókiennicza 47, tel.37-63-16.

ŁYŻWOROLKI TO ZNAKOMITY SPOSÓB NA CZYNNY WYPOCZYNEK DLA MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH - ZAPRASZAMY

R–28–145–616

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „N.Ł": ■ SKLEP AUTO–MOTO P.FRANCISZKA TRZOSKI NA UL.1 MAJA 1; ■ KWIACIARNIA IKEBANA W D.H. „PANORAMA" NA NAROŻNIKU RYNKU KILIŃSKIEGO I UL.KOZIEJ; ■ BRATKOWICE: SKLEP Z ART. PRZEMYSŁOWYMI, OS.BRATKOWICE 3B; ■ ZATORZE: KIOSK Z ART. CHEMICZNYMI I PRASĄ UL.WARSZAWSKA 3A.

Kiedy wymiana okien?

Stan stolarki okiennej w najstarszych blokach spółdzielczych jest bardzo zły. Wiedzą o tym zarówno lokatorowie, jak i Rada Nadzorcza czy Zarząd Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Zgodnie z obowiązującymi przepisami całkowity koszt wymiany, bądź remontu stolarki okiennej ponosi lokator. Opinia o takim właśnie uregulowaniu wśród członków spółdzielni nie jest zbyt pochlebna. Szczególnie źle wyrażają się o tym mieszkańcy starych bloków, którzy muszą np. *męczyć się od trzech lat z cieknącymi przy okazji każdego deszczu oknami. Jak zacina od tej strony, gdzie mam okno balkonowe, to po minucie mam w dużym pokoju kałużę. Nie pomaga nawet uszczelnianie najgrubszymi uszczelkami gumowymi, bo one są do moich okien za cienkie* – powiedziała mieszkanka czwartego piętra na osiedlu Noakowskiego.

Podobne sytuacje zdarzają się też na osiedlu Tkaczew, czy Kostka. *Z moimi oknami nic się już nie da zrobić. Są tak wypaczone i krzywe, że nadają się tylko do wymiany. Żeby zamknąć balkon muszę u dołu pchać drzwi nogą, górę „dobijać" ręką, a drugą ręką przekręcać klamkę* – opowiada mieszkaniec osiedla Kostka. *Przyzwyczailiśmy się już do tego, że z oknami są problemy. Wszystko ma już swoje lata i ma prawo skrzywić się i przeciekać. Musimy sobie jakoś radzić. Kto umie to przypiłuje, założy jakieś uszczelki, albo po prostu przybije gwoździami i zaklei taśmą, żeby nie ciekło* – dodaje jego 54–letnia sąsiadka. Żadna z osób, z którymi rozmawiałam nie interweniowała w sprawie okien w Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Wszyscy oni wiedzą, że ŁSM im okien nie wymieni. Wiedzą również, że ich samych na to nie stać. Na razie okna nie wypadają, lokatorzy więc starają się nie myśleć o tym problemie. *Może gdyby spółdzielnia zapłaciła chociaż połowę to byśmy za rok, czy dwa lata wymienili* – z nadzieją w głosie mówi członkini ŁSM–u z osiedla Kostka.

Według wiceprezesa ŁSM, Sylwestra Bieńka zmiana przepisów dotyczących wymiany okien w najbliższym czasie nie jest możliwa ze względów finansowych. ŁSM–ą po prostu na to nie stać. *Z chwilą takiego uregulowania ŁSM byłaby zobligowana do systematycznego wymieniania okien w całych blokach, a nawet osiedlach. Jest to nierealne ze względu na brak pieniędzy. Odpis na fundusz remontowy w wysokości 0,25 zł z metra kwadratowego ledwie wystarcza na podstawowe prace. Nie można nawet wystarczająco często malować klatek schodowych w blokach* – powiedział wiceprezes Sylwester Bieniek.

Zapis, że ŁSM pokryje 50% kosztów wymiany stolarki okiennej też nie jest według wiceprezesa Bieńka dobry, ponieważ ŁSM nie jest w stanie pokryć nawet 50% tych kosztów oraz *część mieszkańców nie będzie stać na zapłacenie nawet połowy ceny. Można się też zastanawiać nad zaciągnięciem przez ŁSM kredytu. Ktoś jednak musiałby go spłacić a spółdzielnia to przecież faktycznie tylko jej członkowie* – powiedział Bieniek. *Jest nowa Rada Nadzorcza – niech o nas myślą!* – stwierdzili niektórzy mieszkańcy.

Marcin Kucharski

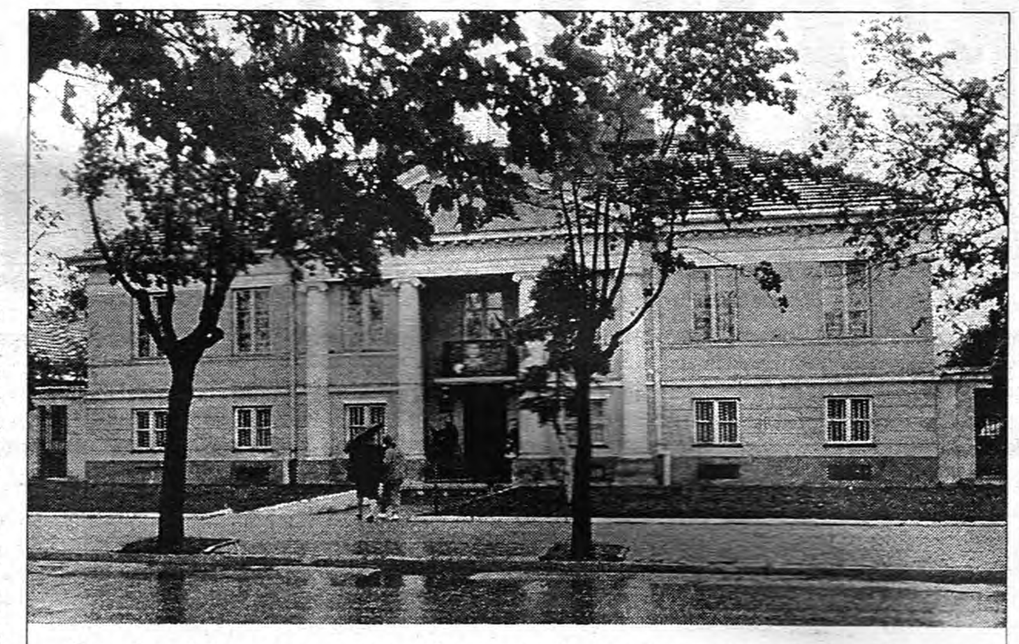

Prawdopodobnie jeszcze w tym roku rozpocznie się gruntowny remont gmachu poczty głównej przy ulicy 3 Maja w Łowiczu. Na razie jednak jeszcze nie wiadomo jaki będzie jego zakres, gdyż nie znana jest kwota jaka ma być na ten cel przeznaczona.

ZUK chce zmian

Kto będzie rozliczał mieszkańców spółdzielni za zużycie wody?

Podczas Zebrania Przedstawicieli Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, które odbyło się pod koniec czerwca przy okazji sprawozdań z działalności Zarządu i Rady Nadzorczej prezes Armand Ruta przypomniał, że Zakład Usług Komunalnych w kwietniu wymówił spółdzielni umowę dotyczącą rozliczania się za zużytą wodę i ścieki. Do tej pory pracownicy ZUK sami rozliczali się z lokatorami na podstawie odczytów z wodomierzy w mieszkaniach lub ryczałtem (jeżeli nie było liczników). Trzymiesięczny okres wypowiedzenia mija 1 lipca. Nowa umowa tymczasem nie jest jeszcze podpisana. Jest więc sytuacja patowa. ZUK chce rozliczać się ze spółdzielnią na podstawie odczytów wodomierzy zbiorczych w budynkach, ŁSM uważa, że poprzedni system sprawdził się i zrywanie umowy jest nieporozumieniem. Na spotkanie zaproszony był dyrektor ZUK–u Janusz Michalak, choć jak sam twierdzi *szkoda, że tak późno. Wiem, że sprawa stawała już na zebraniach środowiskowych. My nie działamy z zaskoczenia* – powiedział Michalak. Zarzucił Spółdzielni niedotrzymywanie jednego z punktów umowy w „wolnych" rozliczeniach, a mianowicie brak zabezpieczeń urządzeń w budynkach przed stratami wody. Zgodnie z umową za to odpowiedzialna jest ŁSM. *Są to punkty czerpania wody za licznikiem głównym na budynku, a przed wodomierzami w mieszkaniach. Mogę to zaraz pokazać nie wysiadając z samochodu* – powiedział dyr Michalak. Chodzi tutaj o większość kranów wyprowadzonych na zewnątrz budynków, z których pobierana jest woda m.in. do podlewania ogródków, a nawet do mycia samochodów.

Żadne decyzje na zebraniu jednak nie zostały podjęte. Dyrektor Michalak zaproponował spotkać się 15 lipca, ponieważ teraz wyjeżdża na urlop.

Uczą jak szukać pracy

W pierwszym półroczu tego roku Klub Aktywnego Poszukiwania Pracy odwiedziło już 669 osób. Z informacji, którą udało się uzyskać liderowi klubu Krzysztofowi Mroczkowi wynika, że ponad 50% tych osób znalazło przynajmniej tymczasowe zatrudnienie. Dane o ilości pracujących obecnie osób są jednak wyłącznie danymi przybliżonymi, gdyż klub nie prowadzi ich rejestracji. W drugim kwartale 1996 roku klub na Podrzecznej odwiedziło 13 osób skierowanych przez Rejonowy Urząd Pracy, 61 osób przez MOPS, 112 osób uzyskało indywidualne porady.

Prowadzone również były zajęcia sesyjne w trzech grupach. Zajęcia te obejmowały blok psychologiczny (m.in. poznanie własnej osoby, nauka walki ze stresem, docenianie swoich możliwości) oraz praktyczny (naukę poprawnego pisania życiorysu, oferty, listu motywacyjnego, sztukę porozumiewania się). Każda osoba, która brała udział w sesjach miała możliwość nauki podstawowej obsługi komputera. Około 10–godzinne zajęcia odbywały się na jednym komputerze w klubie, udostępnionym zresztą przez Urząd Miasta.

W Klubie Aktywnego Poszukiwania Pracy odbyło się również siedem giełd pracy, w których udział wzięło ponad 200 bezrobotnych (na ostatniej z nich pracodawcą była firma Energopol z Łowicza)

Lider klubu Krzysztof Mroczek zapowiada jeszcze bardziej aktywną działalność klubu. Aby podnieść swoje kwalifikacje w czerwcu uczestniczył w pięciodniowym szkoleniu dla liderów w Iwoniczu Zdroju organizowanym przez Fundację Akcji Demokratycznej. Przywiózł stamtąd m.in. gruby segregator z materiałami pomocniczymi do wykorzystania w klubie. Szkolenie łącznie obejmowało 48 godzin w blokach: praktycznym, psychologicznym, ekonomicznym, prawnym oraz organizacyjnym.

Marcin Kucharski

Będzie remont ciepłociągów

W drugiej połowie lipca na osiedlach Broniewskiego i Noakowskiego w Łowiczu mają rozpocząć się prace remontowe ciepłociągów rozprowadzających gorącą wodę do kaloryferów w mieszkaniach. Stare, skorodowane rury będą wymienione na nowe, o większej średnicy. Ciepłociągi będą wykonywane w tzw. układzie preizolowanym, w technologii FINPOL ROHR LTD. Są to rury z izolacją termiczną z pianki poliuretanowej spienianej dwutlenkiem węgla. Do przeprowadzenia takich rur nie muszą być budowane podziemne kanały. Można je po prostu zakopać w ziemi. W technologii Finpol Rohr Ltd. mają być budowane w przyszłości wszystkie inne ciepłociągi będące w użytkowaniu Zakładu Energetyki Cieplnej w Łowiczu. *Taką sieć będziemy mieli na osiedlu Tkaczew. Tam będą wymieniane kotłownie na olejowe i cały ciepłociąg. Dążymy do ujednolicenia technologii w jakiej są robione sieci. Nie możemy sobie pozwolić na to aby część ciepłociągu była w technologii Finpol, a druga część inaczej* – powiedział dyrektor ZEC–u Jan Tłustwa.

Na osiedlach Noakowskiego zostanie wymienione nieco ponad 100 metrów ciepłociągu, natomiast na osiedlu Broniewskiego będą robione dwa przejścia pod jezdnią.

Prace remontowe mają być skończone do 30 sierpnia tego roku.

„Piątka" ma perspektywy, nie ma pieniędzy

Pomimo oficjalnego przejęcia (10 maja tego roku) na własność przez Specjalny Ośrodek Szkolno–Wychowawczy w Łowiczu budynków po dawnym przedszkolu i żłobku przy Syntexie szkoła „specjalna" nadal będzie mieściła się przy ulicy Podrzecznej w Łowiczu. Powód jest bardzo prozaiczny – Kuratorium Oświaty i Wychowania nie ma pieniędzy na remont budynku dawnego przedszkola. Do tej pory przeniesiony do pomieszczeń byłego żłobka został internat ośrodka oraz klasy I–IV. Pomieszczenia te nie wymagały dużych remontów. Klasy V–VIII nadal uczą się w barakowych budynkach przy ulicy Podrzecznej. Docelowo przy Syntexie ma się mieścić cały Ośrodek Szkolno–Wychowawczy. Najpierw należy jednak wykonać inwentaryzację, potem dokumentację remontową, aż wreszcie remont i rozbudowę obiektu po przedszkolu. Na samą dokumentację potrzebna jest kwota rzędu 1 miliarda starych złotych. Wiadomo, że nie zostanie ona wykonana w tym roku.

Dyrektor ośrodka dr Zbigniew Sitkowski ma nadzieję, że *w przyszłym roku zrobimy chociaż dokumentację. W latach następnych będziemy walczyć o resztę.* Wszystko jest jednak na dobrej drodze: *Po raz pierwszy mamy sytuację jasną pod względem prawnym. Teraz wszystko zależy od ludzi oświaty, a nie od osób trzecich* – powiedział dyrektor Sitkowski. Na budynki są założone księgi wieczyste. Budynki przejęte zostały najpierw od Syntexu przez miasto, a potem od miasta przez kuratorium z przeznaczeniem na cele ośrodka. Pod aktem przejęcia podpisał się z upoważnienia kuratora dyrektor Zbigniew Sitkowski.

Brak chętnych do pielenia lasu

Lada dzień w łowickim lasku miejskim rozpocznie się pielenie posadzonego w tym roku i w ciągu trzech poprzednich lat lasu. Wypielić trzeba około 5 hektarów terenu leśnego. Chwasty i zbędne rośliny rosnące w międzyrzędziach usuwane będą za pomocą kosy lub kosiarki żyłkowej.

Najbardziej pracochłonne i męczące jednak jest pielenie przy samych drzewkach. Należy je wykonywać ręcznie i szczególnie dokładnie, pochylając się nad każdym kilkunastocentymetrowym drzewkiem. Pracę przy pieleniu lasu proponowano osobom korzystającym z zasiłków Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Okazało się jednak, że jest to dla nich praca chyba zbyt ciężka. Spośród kilku osób, które były u leśniczego nikt nie zdecydował się podjąć tej pracy. *Sam jestem w stanie wypielić około 1,5 ha w ciągu miesiąca, a gdzie jeszcze 3,5 ha? Ja nie dam rady* – powiedział NŁ leśniczy Leszek Szychowski.

Wakacje raczej na boisku

Podczas wakacji sale gimnastyczne i obiekty sportowe szkół podstawowych oraz średnich na terenie miasta Łowicza będą wykorzystywane minimalnie.

Wiele szkół planuje w tym okresie poważne remonty, malowanie i odświeżanie obiektów. Takie założenia ma m.in. SP nr 3 – gdzie dyrektor Wacław Witwicki podkreślił nam dobitnie, że w porze letniej byłoby grzechem korzystać z zamkniętych pomieszczeń sportowych, podczas gdy świeże powietrze gwarantuje najlepszą formę wypoczynku. Ponadto remont sal będzie przeprowadzony w SP nr 1 oraz w Zespole Szkół Medycznych.

Jeśli będzie odpowiednie zainteresowanie ze strony dzieci i młodzieży, to swoje obiekty sportowe są skłonne udostępnić SP 2 i SP 6 – gdzie co roku organizowane są dla uczniów trwające ok. dwóch tygodni zorganizowane zajęcia rekreacyjne. Także LO jest otwarte na sensowne propozycje ze strony uczniów, stawiając jednak warunek nadzoru nauczyciela. W Zespole Szkół Rolniczych na Blichu sala gimnastyczna będzie w pełni wykorzystana podczas trwających od 9.VII kolonii polonijnych dla dzieci zza wschodniej granicy.

Na pewno nie ma co liczyć na skorzystanie z sali gimnastycznej w ZSZ nr 1 oraz ZSZ nr 2. Natomiast obiekty sportowe na wolnym powietrzu istniejące przy szkołach będą otwarte.

(at)

Pochwalony MOPS

10–11 czerwca Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej w Łowiczu oceniała pracę Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w pierwszym półroczu.

Przypomnijmy, że pod opieką MOPS–u znajduje się obecnie ponad tysiąc tzw. środowisk, co w rezultacie daje ok. 3 tysięcy osób. Komisja pozytywnie oceniła nowe formy pomocy rozwinięte przez Ośrodek, przede wszystkim aktywizację osób długotrwale przebywających na zasiłku. Wspólnie z Zakładem Usług Komunalnych i Zakładem Oczyszczania Miasta stworzono w ostatnich miesiącach możliwości podjęcia pracy zarobkowej oraz sprawdzenia przydatności do wykonywania zawodu przez niektóre osoby przebywające do tej pory pod opieką MOPS–u. Mieszkańcy Łowicza widzieli już nieraz na ulicach grupki ludzi, którzy zamiast wystawać w bramach robili coś pożytecznego.

Dla dzieci z rodzin „niezaradnych życiowo" otwarto świetlicę, gdzie prowadzi się szereg zajęć. Zwrócono uwagę na rehabilitację dzieci z porażeniem mózgowym – specjalnie dla nich zatruniono nową pracownicę udzielającą pomocy podczas ćwiczeń rehabilitacyjnych. Ośrodek prowadzi ponadto punkt konsultacyjny dla osób z problemem alkoholowym, który obsługują członkowie Klubu Abstynenta „Pasiaczek".

Dyrektor MOPS Marek Dziedziela wystąpi do Zarządu Miasta o zwiększenie puli pieniędzy dla swej instytucji, z przeznaczeniem na utrzymanie ośrodka i zasiłki celowe.

(at)

Kręcili w Browarnej

W czwartek i piątek, 4 i 5 lipca zabytkowe wnętrze galerii „Browarna" mieszczącej się przy ulicy Podrzecznej w Łowiczu opanowała polsko–niemiecka ekipa filmowa. Przez dwa dni trwały zdjęcia do filmu reklamowego zrobionego na zlecenie dużej sieci domów handlowych z Niemiec.

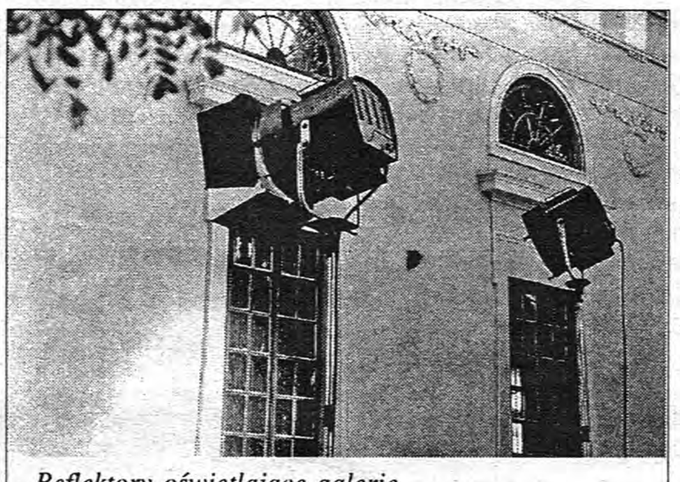

Reflektory oświetlające galerię.

Zdjęcia do tej reklamy były również „kręcone" w podobnym obiekcie w Nowym Jorku oraz na stacji metra w Warszawie i Nowym Jorku. Galeria „Browarna" ma być przedstawiona w tym filmie jako miejsce związane ze sztuką. Materiał zdjęciowy ma być zmontowany za dwa tygodnie w Polsce, a kilka dni później reklama będzie emitowana w niemieckiej telewizji.

Biuro Prac Krótkoterminowych

Prawdopodobnie już w sierpniu powstanie przy Klubie Aktywnego Poszukiwania Pracy w Łowiczu przy ul.Podrzecznej 20 Biuro Prac Krótkoterminowych. Będzie mógł się tu zgłosić każdy, kto chciałby zlecić wykonanie komuś drobnej pracy (np. kopanie ogródka, umycia okien, sprzątnięcia mieszkania itp.). Zadaniem Klubu Aktywnego Poszukiwania Pracy i jego lidera, Krzysztofa Mroczka, będzie jedynie doprowadzenie do spotkania się dwóch stron, które już między sobą dokładnie omówią warunki współpracy. Nie będzie więc to typowe pośrednictwo pracy. Klub nie będzie również pobierał za to żadnych opłat.

(mk)

Wysokie kary dla nieuczciwych sprzedawców

Z roku na rok w Łowiczu jest coraz więcej placówek handlowych. Nie wszyscy właściciele są wobec klientów uczciwi. Ochroną interesów tychże oraz Skarbu Państwa zajmuje się Państwowa Inspekcja Handlowa.

W tym roku kalendarzowym inspektorzy Państwowej Inspekcji Handlowej ze Skierniewic dokonali w Łowiczu 29 kontroli pełnych i 20 kontroli skróconych (w całym województwie odpowiednio 170 i 130). W większości sprawdzeń stwierdzono niedociągnięcia lub błędy. Niestety zdarzały się również poważne oszustwa.

PIH dokonuje nie tylko okresowych kontroli placówek handlowych, ale również reaguje na skargi zgłaszane przez zwykłych ludzi. Z terenu województwa co miesiąc wpływa około 30 takich sygnałów o wykorzystywaniu klientów. Łowicz negatywnie wyróżnia się w statystyce PIH-u. Najwięcej nieprawidłowości stwierdzono w tym roku w Sochaczewie. Nasze miasto jest następne... Najczęściej kontrolowanymi placówkami są sklepy spożywcze. Właściciel nie jest informowany o przyjeździe inspektorów.

„Nalot" zaczyna się od tzw. zakupu kontrolowanego. PIH-owcy wtedy udają zwykłych klientów. Proszą o podanie im kilku towarów ze sklepowych półek oraz np. zważenie pętka kiełbasy, kawałka szynki itp. Dopiero po zapłaceniu rachunku wyjmują legitymacje, przedstawiają swoje zamiary. *Już wtedy doświadczony kontroler wie, czy sprzedawca ma czyste sumienie, czy też może oszukał klienta* – powiedział kierownik placówki PIH ze Skierniewic Ryszard Szmajdziński. Towary są jeszcze raz ważone na innej wadze, a kwoty sumowane. Oprócz tego sprawdzane są wyrywkowo daty ważności niektórych produktów, zgodność ceny na wywieszce z fakturą, a nawet stan sanitarny w sklepie.

Inspektorzy mają prawo ukarać właściciela bądź sprzedawcę mandatem w wysokości do 5 mln starych złotych lub skierować wniosek do kolegium do spraw wykroczeń i prokuratury. Za oszustwo odpowiada ta osoba, która się go dopuściła. Niekoniecznie musi być to właściciel sklepu. *Do zawyżania wartości produktów, bądź niedoważania dochodzi przeważnie wtedy, gdy właściciela nie ma w sklepie, a jest sam pracownik* – powiedział kierownik PIH-u Ryszard Szmajdziński. W tym roku w Łowiczu „wlepionych" zostało 26 mandatów na łączną sumę ponad 12 mln starych złotych. Niektórymi sprawami zajmuje się kolegium. *Bez litości traktujemy oszustwa i zły stan sanitarny placówek* – powiedział kierownik Szmajdziński. W przypadku „złapania" danego sklepu na kolejnym oszustwie stosowana jest zasada recydywy. Kara wtedy jest zdecydowanie wyższa. Wniosek o ukaranie jest skierowany do kolegium do spraw wykroczeń, a o przestępstwie powiadamiana jest prokuratura.

Klienci oszukiwani mogą być poprzez „niedoważenie" towaru, zawyżenie ceny, podanie mu produktu przeterminowanego, o wątpliwej jakości. Podczas kontroli w jednym z lokali gastronomicznych w Łowiczu przy jednym zakupie kontrolnym inspektorzy udający klientów zostali oszukani na 30 tysięcy starych złotych. Dwóch inspektorów poprosiło w lokalu dwa drugie dania oraz kilka kieliszków wódki. Na alkoholu zostali oszukani na 16 tys. starych złotych, a na kotletach 14 tysięcy. Sprawa trafiła do kolegium d/s wykroczeń.

W jednej z budek tzw. „małej gastronomii" położonej w okolicy targowiska miejskiego inspektorów oszukano przy kupnie dwóch kiełbasek na 10 tys. starych złotych. Dodatkowo właściciel sprzedawał piwo bez zezwolenia. Ta sprawa również trafiła do kolegium. Około miesiąc temu przeprowadzono kontrolę w prywatnym sklepie spożywczym przy ulicy Zduńskiej. Tym razem inspektorzy PIH-u zostali oszukani na niewielką kwotę przy zakupie kontrolnym. Niestety stwierdzono również szereg innych nieprawidłowości. Przy 450 towarach (spośród 500) wystawionych na półkach brakowało cen w „starych" złotych. Zakwestionowano również przeterminowaną musztardę oraz dwie partie oleju, na którym nie było oznaczeń w języku polskim. Zarówno pracownica, jak i właściciel sklepu nie mieli wymaganego przeszkolenia w zakresie higieny pracy. Była to pierwsza kontrola w tym sklepie, nie skierowano więc wniosku do kolegium d/s wykroczeń. Właściciela ukarano mandatem w wysokości 230 zł.

Marcin Kucharski

Pies znalazł złodziei

W nocy z piątku na sobotę (5/6 lipca) doszło do włamania do kiosku z gazetami stojącego na Rynku Kilińskiego w Łowiczu (w pobliżu wjazdu z ulicy Zduńskiej). Włamanie zauważył jeden z mieszkańców pobliskich kamienic i powiadomił policję. Policjanci nie zdążyli złapać przestępców na gorącym uczynku. Z oględzin miejsca zdarzenia wynikało, że sprawcy zdjęli kratę chroniącą szybę, którą potem wyjęli i ukradli towary znajdujące się w zasięgu ręki, o łącznej wartości ok. 200 złotych. Były to papierosy, zapalniczki, dezodoranty. Ślady włamania były na tyle świeże, że zdecydowano użyć psa tropiącego. Pies zaprowadził policjantów do nowo wybudowanego, ale jeszcze nie zamieszkanego budynku przy ulicy Podrzecznej. Właśnie tam – na strychu budynku skryli się trzej sprawcy kradzieży. Włamywaczami okazali się 15-letni Rafał J., 16-letni Grzegorz J. i 33-letni Andrzej N. już notowani w policyjnych kartotekach.

Uwaga na znaki

Z chwilą zamknięcia ulicy Podrzecznej w Łowiczu na wysokości katedry znaczną część ruchu samochodów przejęły Aleje Sienkiewicza. Coraz bardziej przeszkadza to mieszkańcom pobliskich kamienic oraz osobom chcącym odpoczywać w parku. Nie o ilość samochodów jednak w tym przypadku chodzi, ale o niedostosowywanie się niektórych kierowców do znaków drogowych przy tych uliczkach. *Przecież tutaj przy szkole „szóstce" obowiązuje ograniczenie do 30 kilometrów na godzinę, a ja to dawno nie widziałam. Większość kierowców jedzie tędy powyżej sześćdziesięciu.* – powiedziała NŁ jedna z mieszkanek kamienicy w Alejach. Okoliczni mieszkańcy twierdzą, że nieprzestrzeganie ograniczeń prędkości ma odzwierciedlenie w ilości wypadków i stłuczek na tej ulicy. Z danych policyjnych wynika, że tylko w czerwcu tego roku zdarzyły się tu trzy wypadki: dwa z udziałem osób pieszych, a jeden z udziałem rowerzystki. Wszystkie trzy w innych częściach uliczek.

Rowerzystka wymusiła pierwszeństwo przejazdu na skrzyżowaniu z ulicą 11 Listopada. W wyniku potrącenia przez samochód trafiła do szpitala. Policja ustala jeszcze szczegóły wypadku. W pozostałych dwóch zdarzeniach do wypadków doszło częściowo z winy pieszych, którzy gwałtownie wtargnęli na jezdnię. Można się domyślać, że gdyby kierowcy jechali wolniej wypadków byłoby mniej.

(mk)

kronika policyjna

■ 2 lipca o 18.50 w Łazinie gm. Bielawy kierujący Żukiem nr rej. LSC 5742 Zenon A., będąc w stanie nietrzeźwym stracił panowanie nad pojazdem i zjechał do przydrożnego rowu, w wyniku czego wywrócił pojazd do góry nogami. Zenon A. doznał obrażeń i przewieziono go do szpitala w Łowiczu.

■ W nocy z 2/3 lipca w Dzierzgowie gm. Nieborów o 22.10, kierujący Fiatem 126p nr rej. SNB 7870 Krzysztof K. z nieustalonych przyczyn zjechał na lewą stronę drogi, wpadając na przydrożne drzewa. W wyniku wypadku doznał obrażeń ciała i umieszczono go w szpitalu w Skierniewicach.

■ 3 lipca Jerzy G. powiadomił KRP Łowicz o włamaniu do jego Fiata 126p nr rej. SNI 6262, skąd sprawcy skradli koło zapasowe, komplet kluczy, radioodtwarzacz, karnister, przednie fotele oraz deskę rozdzielczą, na łączną sumę około 1.500 zł.

■ 3 lipca KRP w Łowiczu została powiadomiona przez Bogdana S. o włamaniu do jego Łady nr rej. LFS 7140, skąd nieznani sprawcy skradli radioodtwarzacz wartości około 400 zł.

■ W nocy z 4/5 lipca nieznani sprawcy włamali się do hurtowni art. spożywczych w Bielawach, skąd skradli papierosy różnych marek oraz kawę naturalną o wartości około 2000 zł. na szkodę Piotra O. zamieszkałego w Piątku.

■ 5 lipca Józef R. powiadomił KRP w Łowiczu o włamaniu do swojego samochodu Cinquecento nr rej. SNI 6370, skąd nieznani sprawcy skradli radioodtwarzacz „Panasonic" o wartości około 600 zł.

■ 5 lipca nieznani sprawcy dokonali kradzieży z parkingu niestrzeżonego przy Rynku Kilińskiego Poloneza nr rej. WUB 1478 wartości 20 tys. zł. na szkodę Centrum Leasingu i Finansów Sp. z o.o. z Warszawy.

■ 6 lipca Alicja J. powiadomiła KRP w Łowiczu o włamaniu do jej sklepu ogólnoprzemysłowego, mieszczącego się przy ul.Klickiego, skąd nieznani sprawcy skradli różnego rodzaju alkohol, papierosy, kawę oraz drobną gotówkę. Straty wynoszą około 1.500 zł.

■ 6 lipca Marek G. powiadomił KRP w Łowiczu o włamaniu do jego garażu, na os. Kostka, skąd nieznani sprawcy skradli rower „damka" o wartości 150 zł.

■ W nocy z 6/7 lipca patrol policyjny KRP Łowicz ujawnił włamanie do sklepu spożywczego „Smak" przy ul. Stanisławskiego, skąd skradziono papierosy oraz art. spożywcze ogólnej wartości około 100 zł., na szkodę Sławomira G. zamieszkałego w Łowiczu.

■ 7 lipca o 15.40 w Polesiu gm. Łyszkowice, kierujący samochodem Cinquecento nr rej. SNC 8777 Piotr S. potrącił jadącego z przeciwka rowerzystę Pawła S., który zjechał nagle na przeciwny pas ruchu. Rowerzysta z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala w Łowiczu, gdzie okazało się, że jest on w stanie nietrzeźwym.

■ W nocy z 7/8 lipca o 22.00 w Łowiczu na skrzyżowaniu ulic Warszawskiej i Poznańskiej jadący rowerem Władysław G. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i został potrącony przez smochód Dodge nr rej. SKY 7325, kierowany przez Norberta S. W wyniku wypadku rowerzysta z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

■ 8 lipca Marek C. powiadomił KRP w Łowiczu o włamaniu do jego samochodu VW Yetta nr rej. SNF 7997, stojącego na parkingu niestrzeżonym na os. Dąbrowskiego, skąd nieznani sprawcy skradli radioodtwarzacz „Blaupunkt" oraz radio CB ogólnej wartości 1000 zł.

■ 8 lipca KRP w Łowiczu została powiadomiona o włamaniu do Rolniczego Domu Handlowego mieszczącego się przy ul. Kurkowej. W wyniku włamania nieznani sprawcy skradli kasetę metalową z zawartością pieniędzy w sumie około 100 zł. na szkodę Elżbiety P. i Anny W. oraz dwa aparaty fotograficzne i pieniądze w kwocie 100 zł. na szkodę Krystyny B.

Opracował asp. Witold Janeczek

Babska interwencja

Starsza kobieta rozdzieliła dwóch bijących się mężczyzn.

W środę, trzeciego lipca około godziny 11 w parku przy Alejkach Sienkiewicza doszło do bójki pomiędzy dwoma mężczyznami w wieku około 40–45 lat. Tego typu awantury zdarzają się w Łowiczu dość często i nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że zacietrzewionych przeciwników rozdzieliła 74-letnia Józefa G. Starsza kobieta mieszka na osiedlu Noakowskiego w Łowiczu i właśnie wracała od wnuczków mieszkających na osiedlu Tkaczew. Gdy zobaczyła z daleka popychających się na środku alejki dla pieszych mężczyzn – przyśpieszyła kroku. Myślała, że to może napad. *Wyglądało jakby ten wyższy rzucił się na drugiego i chciał mu coś zabrać z kieszeni w kurtce* – tłumaczyła naszemu reporterowi krótko po zdarzeniu. Mimo zadyszki, która szybko ją dopadła, staruszka podbiegła do bijących się mężczyzn i zaczęła ich jak najmocniej okładać swoją skórzaną torebką. *Wyzwałam ich, że się zachowują jak dzieci, kazałam im powiedzieć o co chodzi.* Ten większy mężczyzna okazał się pomocnikiem hydraulika, zaś ten mniejszy – hydraulikiem, pokłócili się zaś o pieniądze za wykonywaną robotę. *Takich głupich chłopów to ja jeszcze nie spotkałam* – powiedziała nam dzielna kobieta. I dodała: *Ja to się dziwię, że tylu ludzi szło ulicą i nikt nie reagował. Przecież tak nie może być, żeby się koło nas mordowali.*

Marcin Kucharski

Weszli przez dach

W nocy z wtorku na środę (2/3 lipca) nieznani sprawcy włamali się do sklepu z artykułami metalowymi i elektronarzędziami mieszczącego się w Łowiczu przy ulicy Sikorskiego (za targowicą). Do wnętrza sklepu włamywacze dostali się po wybiciu dziury w dachu. Sprawców musiało być co najmniej dwóch. Jeden z nich plądrował sklep i podawał towary, a drugi wyciągał je na dach sklepu. Włamywacze ukradli stosunkowo drogie elektronarzędzia (wiertarki, pilarki ręczne itp.) o łącznej wartości brutto ok. 42 miliony starych złotych na szkodę Edwarda Ch. Tej samej nocy prawdopodobnie ci sami sprawcy próbowali włamać się do sklepu obok, sprzedającego podobny asortyment. Tam jednak tylko wybili szybę od strony zaplecza i natrafili na solidne kraty. Do sklepów znajdujących się w tym kompleksie budowlanym włamywano się aż 12 razy w ciągu ostatnich dziesięciu lat.

(mk)

dok. ze str. 1

Najciemniej na Korabce

Strażacy Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu wypompowywali wodę z zalewanych pomieszczeń w sklepie z częściami do maszyn rolniczych znajdującego się przy ulicy 3 Maja, piwnicy Telekomunikacji Polskiej SA oraz usuwali złamane drzewo z ulicy Kaliskiej. Pracownicy Zarządu Dróg usuwali obłamane gałęzie, które mogły przeszkadzać w ruchu pojazdów.

Poniedziałkowa wichura była na tyle silna, że złamała lipę w zabytkowej alei pomiędzy Arkadią a Nieborowem. Na szczęście drzewo nie przewróciło się na drogę i nie przeszkadzało w ruchu. Wiatr i deszcz nie wyrządziły wielkich szkód w zasobach Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Podobnie jak przy okazji każdego większego deszczu, a do tego „zacinającego" zdarzały się przecieki przez stolarkę okienną, szczególnie w starych blokach (osiedle Kostka, Tkaczew, Noakowskiego).

Pracownicy Oddziału Wodociągów ZUK we wtorek od rana zajmowali się czyszczeniem i udrażnianiem kratek odprowadzających wodę deszczową zapchanych liśćmi. *Całe szczęście, że robiliśmy to na bieżąco. W przeciwnym razie Łowicz byłby bardziej mokry* – powiedziano nam w ZUK-u.

Skradziono 864 puszki

W niedzielę, 7 lipca, nieznani sprawcy włamali się do magazynu Zakładu Produkcji Opakowań „Opakomet" przy ulicy Armii Krajowej w Łowiczu, i ukradli 864 puszki „PEPSI" o pojemności 0,33 litra.

Włamywacze sforsowali tylną bramę wjazdową do hali, gdzie napełniane są puszki. Łup o łącznej wadze ponad 350 kilogramów załadowali na wózek.

Następnego dnia policjanci użyli psa tropiącego, który ich zaprowadził do jednej z pobliskich pijalni piwa. Tam jednak pies zgubił ślad. Zbyt dużo osób „kręciło się" w pobliżu pijalni. Szanse na złapanie włamywaczy są jednak duże. Każda puszka jest bowiem znakowana.

Włamanie do garażu

W piątek, 5 lipca około godziny 2.30 w nocy jeden z mieszkańców osiedla Noakowskiego ujawnił włamanie do garażu na osiedlu Dąbrowskiego w Łowiczu.

24-letni mężczyzna wracał od znajomego, mieszkającego na osiedlu Bratkowice. Aby sobie skrócić drogę do domu postanowił przejść pomiędzy garażami. Gdy się do nich zbliżał zauważył, że w pierwszym z nich otwarta jest brama. W pobliżu jednak nie było zupełnie nikogo, w garażu natomiast nie było samochodu. Dwudziestoczterolatek nie od razu domyślił się, że było to włamanie. Wszakże właściciel garażu mógł odejść tylko na chwilę. Mężczyzna postanowił obserwować dalszy rozwój sytuacji z chodnika przy ulicy. Nie chciał być posądzony o splądrowanie otwartego garażu. Gdy po kilku minutach nikt nie przyszedł młody mężczyzna poszedł do automatu telefonicznego znajdującego się przy kiosku z prasą w środku osiedla. Stamtąd zadzwonił po policję. Po przyjeździe policjantów okazało się, że na bramie garażu widać ślady włamania. Niestety policjanci nie mogli od razu powiadomić o tym właściciela garażu, gdyż prostu nie wiedzieli kto nim był. Dopiero rano okazało się, że z garażu ukradziono jedynie rower „składak".

Sprawdzają jak gasić

W ubiegłym miesiącu strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu odbyli tzw. ćwiczenia lustracyjne w Przedszkolu nr 2 na osiedlu Starzyńskiego. Tego typu ćwiczenia mają na celu poznanie budynku, dróg dojazdu do niego, możliwości przyłączenia do hydrantów z wodą i odbywają się regularnie co miesiąc w różnych obiektach na terenie działania łowickiej straży. Po każdej tego typu wizycie drużyny strażaków robiona jest szczegółowa dokumentacja, w tym przypadku ocena była dobra: łatwy był dostęp i do samego przedszkola i do hydrantów, łatwa też ewakuacja. Miejmy jednak nadzieję, że straż nie będzie musiała prowadzić prawdziwej akcji w żadnym łowickim przedszkolu.

Marcin Kucharski

Pani **WŁADYSŁAWIE URBANEK**
wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci
MĘŻA
składa kierownictwo i współpracownicy
Urzędu Rejonowego w Łowiczu
R-28-171-639

W górnym rzędzie od lewej: Beata Pawlina, Katarzyna Pawlina, Renata Koter i Stanisław Balik; u dołu od lewej Magdalena Mucha i Magdalena Pawlina.

Łowickie oberki na festiwalu

Stanisław Balik, skrzypek z Małszyc i jego uczennice zdobyli pierwszą nagrodę na XXX Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym.

Do Kazimierza Dolnego w ostatnich dniach czerwca (27–30) pan Balik zabrał sześć swoich uczennic. Występowali w kategorii konkursowej Duży – Mały. W tej kategorii zagrało 19 kapel. Łowicka, ex aequo z dwoma innymi, uzyskała I nagrodę. W całym festiwalu wzięło udział 26 kapel i śpiewaków ludowych. *Konkurencja była duża. Kiedy weszliśmy na scenę okazało się, że jesteśmy jedną z najliczniejszych kapel w tej kategorii, było nam więc trochę raźniej* – powiedziały nam laureatki kilka dni po festiwalu. Nauczyciel rozpoczynał grę razem z dziewczętami, po czym odkładał skrzypce, a one dalej już same popisywały się nabytymi na lekcjach umiejętnościami.

Jako pierwsza wystąpiła Katarzyna Pawlina, która zagrała oberka „Studzieneczka", zaraz po niej Magda Pawlina prezentując również łowickiego oberka. Kasia chodzi do II klasy Liceum Ogólnokształcącego w Szymanowie, gry na skrzypcach pan Balik uczy ją już 11 lat. Magda zdała niedawno do VIII klasy i już za rok stanie przed problemem wyboru szkoły. Jak na razie myśli o LO i na pewno będzie kontynuować naukę gry na skrzypcach.

Kolejnego oberka „Zagrajta muzykanty" wykonała Beata Pawlina, podobnie jak Kasia uczennica II klasy LO w Szymanowie. *Podobała mi się atmosfera festiwalu, poza tym w tym roku trwał on dwa dni dłużej ze względu na obchodzony jubileusz* – opowiada Beata.

Magda Mucha, uczennica VI klasy, na skrzypcach uczy się grać dopiero od roku, namówił ją do tego dziadek. Na festiwalu zagrała oberka „Czego druhna nie śpiewała". Na scenie wystąpiła po raz pierwszy.

Kolejna laureatka – Renata Koter zagrała kujawiaka „Jak jechałem do swojej dziewczyny". Na co dzień uczęszcza do Liceum Ekonomicznego, u Balika pobiera lekcje 4 lata.

Jako ostatnia oberka „Dwa Michały" wykonała Agnieszka Zygmuntowicz. Parę dni po występie czekały ją egzaminy na studia.

W przyszłym roku pojedziemy nawet w dziesiątkę – zapewnia Balik. Na lekcje do niego uczęszcza obecnie 9 skrzypaczek, w ciągu ostatnich lat uzbierało się ich już 25. Tegoroczny sukces nie jest jedynym, w roku 1990 i 1991, również na festiwalu w Kazimierzu jego inne uczennice zdobyły II nagrodę, a w tym roku, 2 marca zajęły II miejsce podczas Międzywojewódzkiego Przeglądu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Bedlnie.

Jestem bardzo zadowolona, że młode dziewczyny podtrzymują naszą kulturę. Trzeba je podziwiać, że mając swoją młodzieżową muzykę, chcą grać również tę ludową, na skrzypcach. Dzięki Panu Stanisławowi instrument ten jest znany, za co należą się mu podziękowania – powiedziała nam Marianna Pawlina, mama jednej ze skrzypaczek.

Dziewczęta mogły zwiedzić miasto i uczestniczyć w wielu imprezach towarzyszących festiwalowi, jednak najbardziej zachwycił je widok robaczków świętojańskich: *Musiałyśmy jechać aż tam, żeby je zobaczyć.*

(at)

dok. ze str.1

SPÓR O ZIEMIĘ

Ci co nie sprzedają i będą dalej uprawiać swą ziemię zaczną cierpieć z powodu niższych zbiorów, które są podstawą tych zarobków. Sprzedaż ziemi nawet za 190 mln starych złotych jest na dłuższą metę nie opłacalna.

Nowe odkrywki są również usytuowane na obszarze Chronionego Krajobrazu „Dolina Bzury" ustanowionego w 1986 roku uchwałą Wojewódzkiej Rady Narodowej. Znajduje się tam mało zniekształcone środowisko przyrodnicze, zachowujące zdolność do utrzymania równowagi biologicznej oraz posiadające niezwykłe wartości krajobrazowo-kulturowe. Leży on także w korytarzu ekologicznym, który ma zapewniać wymianę genetyczną zwierząt i roślin, sprzyjającą różnorodności populacji. Jest to też obszar ochronny znalezisk archeologicznych i oddalony tylko 300–400 m od zbiornika wodnego Rydwan, na którym planuje się już od 20 lat założenie rezerwatu ornitologicznego. Teren ten jest jedną ze 120 najcenniejszych ostoi ptaków w naszym kraju. Utworzenie nowych odkrywek w tak niewielkiej odległości może stanowić dla tego zbiornika poważne zagrożenie. Spadek wód gruntowych i powierzchniowych o kilka czy kilkadziesiąt centymetrów może oznaczać zagładę życia biologicznego na tym obszarze, tym bardziej, że zbiornik Rydwan nie jest głęboki – nie przekracza 0,9–1,5 m. W czasie większych susz (ostatnio 4 lata temu) woda opadła tak znacznie, że można było przejść po jego dnie prawie suchą nogą. Gdyby tak właśnie wkrótce miał on wyglądać, oznaczałoby to utratę kolejnego, niezwykle cennego przyrodniczo terenu w naszym kraju. W ten sposób odebrałoby to też stały zarobek kilku osobom, pracownikom przedsiębiorstwa rybackiego z Łyszkowic prowadzącego tam gospodarkę rybacką, a nawet mogłoby oznaczać upadek tego zakładu.

Tomasz Bartos

Nowe odkrywki żwiru koło Guźni.

Czy mówili prawdę?

O wrażenia ze spisu rolnego na Ziemi Łowickiej pytaliśmy rachmistrzów spisowych i samych rolników.

25 czerwca zakończył się trwający prawie dwa tygodnie powszechny spis rolny, pierwsza od 1988 roku próba szczegółowego przedstawienia sytuacji w polskim rolnictwie.

W całej Polsce wzięło w nim udział około 70 tysięcy rachmistrzów spisowych. Każdy z nich, po przejściu czterodniowego szkolenia zakończonego testem, podpisał przyrzeczenie, iż poznane w czasie wykonywania pracy dane zachowa w tajemnicy wobec osób trzecich. Ujawnienie tej tajemnicy podlega karze, nawet pozbawienia wolności.

Dziennikarz jest bez wątpienia osobą trzecią, stąd pytaliśmy wyłącznie o to, jak rachmistrzów przyjmowano, a nie o konkretne dane z gospodarstw. O tym jak było opowiemy na przykładzie gminy Łowicz.

W tej gminie pracę podjęło dziewięcioro rachmistrzów. Ich refleksje po spisie były podobne: spotkali się raczej z życzliwością i uprzejmością przyjmujących rolników, choć zdarzały się i uwagi podważające sens spisu.

Spisywano wszystkie gospodarstwa i działki rolne o powierzchni użytków rolnych minimum 0,1 ha. Informacje uzyskane przez rachmistrzów będą wykorzystane tylko i wyłącznie do celów statystycznych, wydaje się jednak, że większość rolników o tym nie wie. Wielu z nich ma podejrzenia, że podane informacje mogą być wykorzystane na ich niekorzyść. Rolnicy boją się, że przyjdzie jakiś nakaz czy wezwanie płatnicze, że zostanie odebrana im emerytura lub, że będą musieli zapłacić większy podatek. Taka świadomość wpływa oczywiście na wiarygodność danych. Rolnicy niejednokrotnie kalkulują co powiedzieć, robi to wrażenie jakby zatajali prawdę. Mieszkanka jednej z podłowickich wsi stwierdziła, że *kto nie ma dużego gospodarstwa, ten raczej powie prawdę, a ten, kto ma duże dochody, ten będzie ją ukrywał.*

Na przebieg spisu wpływało również to, że wiele zadawanych pytań było dla respondentów niezrozumiałych. Mylono na przykład pojęcia „dochód" i „przychód" – w spisie pada pytanie tylko o przychód, a o dochodach nie ma w nim mowy. Czuwający nad przebiegiem spisu w gminie Łowicz sekretarz gminy Andrzej Barylski zauważył, że zdecydowana większość rolników nie prowadzi ewidencji sprzedaży i kosztów.

Rachmistrzowie jednak zgodnie twierdzą, że daje się zauważyć szacunek i przywiązanie rolników do ziemi, wyrażające się dobrą wiedzą o stanie posiadanych gruntów, wielkości zasiewów i powierzchni użytkowej budynków. W czasie rozmów rachmistrzów z rolnikami często wychodziły na jaw obawy tych drugich dotyczące braku następców na roli.

Główny Urząd Statystyczny informował, że gdzieniegdzie ludzie nie chcą przyjmować rachmistrzów. W tej gminie tak nie było. Tylko w jednym gospodarstwie we wsi Pilaszków początkowo odmawiano przeprowadzenia spisu.

Rachmistrzowie mieli zdać formularze spisowe do gminy do 3 lipca, a stąd powędrują one do GUS-u. Jakie będą wyniki spisu rolnego, dowiemy się w listopadzie, kiedy to mają być gotowe pierwsze opracowania danych. Na ich podstawie rozpoczną pracę specjaliści w ponad stu instytutach naukowych.

(ms)

Gmina Zduny

Szkolne inwestycje

Rozbudowa szkoły podstawowej w Bąkowie Górnym nabiera rozpędu. Pierwszy z trzech etapów budowy, zakładający wykonanie fundamentów i sal lekcyjnych w dużym stopniu jest już zrealizowany. Stoi już parter. Do tej pory budowa dwukondygnacyjnego budynku pochłonęła z budżetu gminy 194.677 złotych z 400 tysięcy zaplanowanych. W drugim etapie budynek zostanie wykończony i oddany, zaś trzeci przewiduje budowę sali gimnastycznej. Prace budowlane wykonuje Zakład Betoniarski i Remontowo-Budowlany Wyszkowskiego i Górskiego z Łowicza. Do stojącego budynku wejdą niedługo hydraulicy z Zakładu Hydraulicznego Konikowskiego ze Zdun, który niedawno wygrał przetarg nieograniczony na wykonanie centralnego ogrzewania. Wkrótce, po rozstrzygnięciu kolejnego przetargu dołączą do nich elektrycy. Rozbudowa szkoły i oddanie 9 sal dydaktycznych wpłynie na komfort chodzących do niej 165 uczniów, którzy jeszcze przed wakacjami uczyli się w drewnianym budynku obok.

Drugą ważną inwestycją w szkolnictwie, która pochłonęła w tym roku już 23.580 zł z budżetu tej gminy jest wykończenie dwukondygnacyjnego budynku przy szkole podstawowej w Zdunach. Będzie on miał charakter dydaktyczno – żywieniowy. Znajdzie się w nim obok sal lekcyjnych stołówka i kuchnia. Budowa ciągnie się od 1988 roku i planuje się zakończyć ją w całości do końca tegorocznych wakacji.

Wokół szkoły wykonuje się też kanalizację deszczową, jako że teren jest bardzo wilgotny w czasie opadów, co uniemożliwia swobodny dojazd. Wykonany zostanie też parking i drogi dojazdowe.

(tb)

Rzemieślnik uczy się uczyć

W budynku Cechu Rzemiosł Różnych przy ulicy Podrzecznej trwa kurs pedagogiczny dla rzemieślników – mistrzów w zawodzie, którzy chcą uczyć innych. Każdy, kto chce w swoim zakładzie zatrudniać ucznia, musi taki kurs przejść. Również jeżeli rzemieślnik ukończył szkolenie bardzo dawno temu, zobowiązany jest do uczestniczenia w kursie. Przepisy nie określają jednoznacznie przez jaki okres ważne są uprawnienia zdobywane na kursie. *Inaczej szkoliło się uczniów kiedyś, a inaczej trzeba do młodzieży podchodzić teraz. Czasy się zmieniają, a wraz z nimi ludzie* – powiedział, bazując na własnym doświadczeniu wieloletni starszy Cechu, obecnie emeryt – Jan Szymczak.

Kurs przewiduje 80 godzin kształcenia teoretycznego, zakończy się egzaminem złożonym przed komisją kuratoryjną. Co roku bierze udział w takim kursie około 20 rzemieślników.

(mk)

SPROSTOWANIE

W artykule „Łzy na zakończenie" (NŁ 26/96 s.1) omyłkowo podaliśmy nazwisko jednej z tegorocznych absolwentek SP 6. W imieniu wszystkich opuszczających szkołę, nauczycielom i innym pracownikom szkoły dziękowała Paulina Mróz, a nie Ania Polowczyk, jak wydrukowaliśmy. Przepraszamy.

UPADEK ENERGOPOLU

Największa niegdyś i najbardziej znana łowicka firma budowlana bankrutuje.

Do Sądu Rejestrowego w Skierniewicach został skierowany wniosek o ogłoszenie upadłości spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Energopol – Łowicz". Jeśli sąd decyzję taką podejmie, będzie to tylko postawienie kropki nad „i" w trwającej od dłuższego czasu agonii „Energopolu".

A zaczynało się tak dobrze. Gdy na początku lat dziewięćdziesiątych ówczesny minister budownictwa zadecydował o likwidacji „Energopolu" jako przedsiębiorstwa państwowego i gdy w następstwie tego część ówczesnego kierownictwa wraz z kilkoma osobami z zewnątrz powołała spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, która podjęła się przejąć cały majątek firmy wraz z pracownikami i kontraktami, wydawało się, że trudno jest o lepszy punkt startu i że możliwości rozwoju firma ma zapewnione. Jednak właśnie w podjętych wtedy decyzjach widzi Henryk Leśniak, współwłaściciel spółki, jedną z przyczyn dzisiejszego upadku. *Musieliśmy wykupić całą bazę i sprzęt i zapłacić za to wszystko skarbowi państwa ponad 8 miliardów starych złotych. Potrzeba było na to wziąć pożyczkę, bo nie mieliśmy tyle środków własnych, od początku więc działaliśmy w zadłużeniu.* Szanse na wyjście z tego zadłużenia jednak były. W pewnym momencie spółka wykonywała prace na trzech obiektach za sumę łącznie 180 miliardów starych złotych, nawet tylko 10% zysku z tych robót powinno teoretycznie dać możliwość łatwego wyjścia „nad kreskę". Nic takiego nie nastąpiło.

Właściciele spółki twierdzą dziś, że „rozłożyła" ją długa tegoroczna zima i nieuczciwość kontrahentów. Zima nie pozwoliła w terminie ukończyć prac i odebrać pieniędzy – a odsetki od kredytu trzeba było płacić, zaś kontrahenci... Miliard złotych winien spłynąć do firmy za prace w szpitalu Dzieciątka Jezus na Miodowej w Warszawie, 4 miliardy winien jest spółce gigant handlowy „Leclerc" za supermarket na Bemowie, ktoś inny dłużny jest 3 miliardy. Taka jest przynajmniej wersja, jaką podaje główna księgowa firmy i jednocześnie jedna ze współwłaścicieli Krystyna Wójcik.

Kto naprawdę zniszczył firmę?

Czy jednak rzeczywiście jedynie splot niekorzystnych czynników – z którymi nota bene w działalności gospodarczej zawsze trzeba się liczyć – doprowadził „Energopol" do ruiny? Nawet Władysław Durka, nowy prezes zarządu spółki, powołany 22 maja z zewnątrz na to stanowisko po odwołaniu przez zgromadzenie wspólników poprzedniego prezesa, Krzysztofa Wojciechowskiego, przyznaje, że *wiele jest w tym naszej winy.* Nie wiadomo, co bardziej u niego podziwiać, czy zdolność do tak szybkiego utożsamienia się z nowym zadaniem, wyrażającą się w mówieniu o „naszej" firmie, mimo kilku lat przerwy w pracy w niej, czy też umiejętność zbycia połową zdania całego szeregu błędnych posunięć poprzednika.

O błędach tych mówić chcą tylko pracownicy firmy, dziś zwalniani z pracy. Sęk w tym, że oni akurat wiedzą niewiele. Wiedzą, że prezesem spółdzielni mieszkaniowej Torwar w Warszawie, dla której Energopol budował blok był Jerzy Szymański, jeden ze współudziałowców „Energopolu", wiedzą że umowa ta została zerwana bynajmniej nie z korzyścią dla firmy. Co jednak dokładnie między wspólnikami wtedy zaszło – tego nie wiedzą. Wiedzą że pieniędzmi w firmie szastało się na lewo i prawo, że w leasing szefostwo wzięło dwa Fordy Mondeo – w leasing, na którą to formę dzierżawy sprzętu pozwalają sobie tylko firmy dobrze stojące finansowo, nie obawiające się zwiększenia kosztów działalności, ale nie tak ogromnie zadłużone jednostki jak Energopol. Robotnicy wiedzą też, że kierownictwo posługiwało się kilkoma, niektórzy mówią, że aż sześcioma, telefonami komórkowymi. Mówią też, że ostatnio, tuż przed odejściem, prezes Wojciechowski pobierał pensję w wysokości 80 milionów starych złotych, wiceprezes Wójcikowa miała dostawać 70 milionów. Dla ponad setki ludzi z prowadzonych przez Energopol budów, którzy w ostatnich miesiącach stracili prace, a dziś procesują się z firmą o swoje kilka czy kilkanaście zaległych milionów (kilkadziesiąt spraw z pozwów pracowniczych jest w tej chwili rozstrzygniętych już, bądź rozstrzyganych przez Sąd) – są to sumy zawrotne. Zawrotne są też zresztą dla każdego przedsiębiorcy wyznającego zasadę, że „jaka praca – taka płaca". Praca Zarządu była taka, że – jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła – płynność finansową firma straciła już w początkach 1995 roku, a nie dopiero w wyniku trudnej dla wszystkich budowlanych zimy 1995/96. Wiceprezes Wójcikowa zapytana przez N.Ł. czy to prawda, że pensje zarządu były tak wysokie twierdzi, że do stycznia 1996 nie przekraczały one 20 milionów i że od listopada nie były w ogóle przez zarząd pobierane – ale nie zdradza czy były pobierane od stycznia i w jakiej wysokości *Nie będziemy tu cyframi operować* – mówi.

A jeden z partnerów Energopolu, dobrze zorientowany w sytuacji firmy, ale chcący zachować anonimowość, tak pokrótce charakteryzuje przyczyny, które doprowadziły do upadku spółki: *przyczyną były rozgrywki personalne i niefrasobliwość zarządu, od pierwszych dni do ostatnich. Nieodpowiedni ludzie się dobrali do kierowania tą firmą.*

„Metalowa" produkcja.

Robotnicy są bardziej zdecydowani w sformułowaniach, mówią o „rozkradaniu zakładu w majestacie prawa" i o „grandzie". Pytają, czy przypadkiem była kradzież dyskietek z księgowości „Energopolu" ubiegłej zimy. I zapytują do jakiej kolejnej spółki i gdzie, „wkręci się" teraz zwolniony prezes Wojciechowski.

Terminator

Rola, jaka przypadła teraz Władysławowi Durce, przypomnijmy, byłemu burmistrzowi, do wdzięcznych nie należy. Sam określa ją, że wynajęto go by *bezpiecznie położył firmę.* Energopol zwolnił już wszystkich zatrudnionych przez siebie budowlanych, nie tylko dlatego, że stracił już płynność finansową i że nikt mu żadnej pracy nie zlecił, ale i dlatego, że literalnie nie ma już czym pracować. Jesienią ubiegłego roku łowicka agencja banku Pekao S.A. zajęła cały sprzęt budowlany jako zabezpieczenie udzielonego przez siebie Energopolowi ponad dziesięciomiliardowego kredytu. Dyrektor agencji, wcześniej dyrektor naczelny państwowego jeszcze „Energopolu" Krzysztof Górski, był też udziałowcem spółki, ale wycofał się z niej w październiku ubiegłego roku. Na temat sytuacji w firmie nie chce mówić, twierdząc, że jest to dla niego sprawa zbyt bolesna. „Zabierając" 42 sztuki sprzętu, z „gruchą" do betonu, koparkami, samochodami, przybił ostatni gwóźdź do trumny „Energopolu", czego zresztą w spółce nie mogą mu wybaczyć. Jako dyrektor banku, zobowiązany chronić jego interesy, takie rozwiązanie uznał jednak za jedyne możliwe.

Bez sprzętu budowlanego Energopol może utrzymywać jedynie swą produkcję metalową. Przyjęto tu nawet w ostatnich dniach kilku ludzi do pracy, jednakże tylko po to, by tą produkcją spłacać wierzycieli. Prezes Durka kontaktuje się z firmami, którym spółka jest coś winna i proponuje spłatę w naturze, w formie konstrukcji metalowych. *W ten sposób dostaniecie choćby to, inaczej być może nic* – taka jest mniej więcej argumentacja, jakiej używa. Durka ma nadzieję, że w ten sposób spłaci choć część zadłużenia, inną część pokryje – być może – sprzedaż podzielonego już na mniejsze działki terenu. Czy to starczy na spłacenie wszystkiego, co jest do spłacenia? Durka uważa, iż jest na to tylko cień szansy, ale chce spróbować. Może Energopol w jego szczątkowej, „metalowej" wersji byłby wtedy jeszcze do uratowania. Może, po ogłoszeniu upadłości, syndyk wyłączy z masy upadłościowej produkcję metalową. Może...

Wojciech Waligórski

Biurowiec widziany od ul.Katarzynów.

OKNA, DRZWI, ŚCIANKI DZIAŁOWE, ROLETY

PCV – Veka, drewno – Euro 68, aluminium – Vicona, stalowe ognioodporne – Jansen

produkcja, wymiana, dowóz:

*** stropy TERIVA * kostka brukowa * pustaki * kręgi, nadproża**

SIB ŁOWICZ

Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa „Samopomoc"
Łowicz, ul.Kaliska 103, tel.37-41-38, 37-32-79.

Wyroby wymagające certyfikacji posiadają znak bezpieczeństwa B.

oraz świadczy usługi w zakresie wynajmu:

sprzętu budowlanego, koparek, dźwigów, beton z dowozem oraz rozładunek pompą „Stettera".

R-28-P-19

BIURO RACHUNKOWE „PIT"

Łowicz 37-69-32
ul. JAGIELLOŃSKA 13

– prowadzenie rozliczeń spółek cywilnych i osób fizycznych

R-28-P-505

Zespół Prywatnych Szkół Zaocznych w Łowiczu

ogłasza nabór do:

☞LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO
3-letnie dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych

☞LICEUM HANDLOWEGO
3-letnie na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej o kierunku sprzedawca

☞POLICEALNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO
dla absolwentów szkół średnich
✓ 2,5 letnie kierunek: **pracownik socjalny**
✓ 2-letnie kierunek: **technik ekonomista**
✓ 2-letnie kierunek: **technik administracji**

Informacje o szkołach można uzyskać w sekretariacie Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Łowiczu, ul.Armii Krajowej 6, tel.37-42-96

R-28-P-603

WIZYTÓWKI
czarno-białe, kolorowe, wielobarwne
oraz inne druki reklamowo-handlowe

zamówisz w PAWILONIE HANDLOWYM Tomasza Sierakowskiego 99-400 Łowicz, ul.Sienkiewicza 26 tel.0-46/37-39-50

NAJTANIEJ W POLSCE!

R-28-P-516

ZDJĘCIA ŚLUBNE W PAŁACU NIEBOROWSKIM

oraz inne reportaże okolicznościowe.
Zdjęcia ze ślubu możesz otrzymać na weselu!!!

INFORMACJE:
„KODAK-EXPRESS", Rynek Kilińskiego 32
„ABEX-FOTO", Zduńska 43
Z.H.U. „ABEX", Dąbrowskiego 24, tel.37-52-03

R-28-P-40

Tym razem własną trasą

Wkrótce rusza młodzieżowa pielgrzymka łowicka na Jasną Górę.

Po raz pierwszy samodzielnie, a nie w składzie pielgrzymki warszawskiej, ruszy 7 sierpnia w stronę Częstochowy Piesza Pielgrzymka Młodzieżowa Diecezji Łowickiej na Jasną Górę. „Kościół Niosący Pojednanie" – to hasło tych wędrownych rekolekcji – a nie – jak podkreślają bracia przewodnicy – jakiegoś rajdu turystycznego, czy wyprawy krajoznawczej, jak niektórzy skłonni są czasem sądzić. Na trasie o długości 210 km, w ciągu ośmiu dni, pielgrzymi będą mogli przeżywać pogłębione refleksje religijne – a co za tym idzie osoby nie posiadające odpowiednich intencji nie powinny w ogóle wybierać się w tą pokutną drogę.

7 lipca sześć grup z rejonów diecezji spotka się w Łowiczu u bram katedry. Podział na rejony wygląda następująco:

1. Rawski – dekanaty: Rawa Maz. Nowe Miasto, Biała Rawska, Lubochnia
2. Kutnowski (ks. Robert Kwatek) – dekanaty: Łęczyca, Piątek, Kutno św. Wawrzyńca, Kutno – św. M. Archanioła, Krośniewice
3. Żychliński – dekanaty: Żychlin, Sanniki (ks. Wiesław Frelek)
4. Sochaczewski – dekanaty: św. Wawrzyńca, MB Nieustającej Pomocy
5. Łowicki (ks. Tomasz Trzciński) – dekanaty: Katedra, św. Ducha, Głowno
6. Skierniewicko–Żyrardowski (ks. Bartłomiej Szost) – dekanaty: Sk–ce N.S.P.J.; Żyrardów: MB Pocieszenia, Wniebowstąpienia, Mszczonów

Po mszy świętej celebrowanej przez biskupa A.Orszulika – o godz. 7.00 – nastąpi wymarsz pielgrzymki na trasę. Pielgrzymi będą pokonywali codziennie etapy o długości od 23 do 35 km. Centrum każdego dnia stanowić będzie Msza św. – zwykle rano – ponadto przewidziano wspólne modlitwy rożańcowe, dzielenie się Słowem Bożym, dyskusje oraz śpiewy – instrumenty muzyczne każdego rodzaju są mile widziane.

Pielgrzymów będzie obowiązywał regulamin – rygorystyczny, ale nie do tego stopnia by nie mógł być zachowany. Oprócz istotnych spraw zachowania się na trasie i podczas noclegów porusza on sprawy odpowiedniego ubioru – nie ekstrawaganckiego (bez żadnych nadmiernych „krótkości") nie radzi się zabierania cennej biżuterii, radia, papierosów i mocniejszych trunków. Co ciekawe: nie wolno kupować i spożywać lodów, co przeżywają najdotkliwiej ich smakosze. W zamian proponuje się małe konserwy i suche kiełbaski. Do podstaw owych elementów ubioru winny należeć dobrze rozchodzone buty (najlepiej o numer większe), bawełniane skarpety, koniecznie nakrycie głowy i pelerynka przeciwdeszczowa.

Zabrać należy wszystko co potrzebne do higieny osobistej, gdyż zaniedbania w tym względzie mogą być odebrane jako brak miłości do bliźnich. Najważniejsze jest jednak by być uśmiechniętym, a za wszelkie doznane na trasie dobro okazywać wdzięczność.

W przeddzień wyjścia pielgrzymki z Łowicza t.j. we wtorek 6 sierpnia grupa z Łowicza prowadzić będzie Apel Maryjny.

Zapisy uczestników trwają do sierpnia (w każdej parafii na terenie diecezji) ich przypuszczalną liczbę szacuje się wstępnie na 1–1,5 tys osób, wychodząc z założenia, że mniejszą grupą łatwiej przetrzeć nowy szlak.

Na Jasną Górę pielgrzymi dotrą 14 sierpnia, gdzie po powitaniu przejdą do Doliny Miłosierdzia. O godz. 21.00 rozpocznie się Apel Jasnogórski. 15 sierpnia odbędzie się szereg uroczystości, powrót do domu we własnym zakresie.

W czasie wcześniejszego marszu nic się nikomu stać nie może, gdyż opieka medyczna i porządkowa zagwarantowana jest na każdą ewentualność. Łowicz na Jasną Górę dojdzie więc niechybnie o własnych siłach.

Aleksandra Tondyra

Nadszedł czas remontów

W łowickich podstawówkach latem nie będzie uczniów – będą za to robotnicy.

W Szkole Podstawowej nr 6 w Alejach Sienkiewicza zaplanowano na czas wakacji szereg istotnych remontów. Najistotniejszą sprawą jest renowacja szkolnych toalet. Zostaną wymienione wszystkie rury, położna glazura i terakota; w miejsce drewnianych kabin powstaną murowane. Wymienione będą również okna w toaletach.

Ważna jest też konserwacja pokrycia dachu, które zostało wykonane w ubiegłym roku, ale wymaga odpowiedniego zabezpieczenia. Planowany jest ponadto remont szatni (wymiana siatek w drzwiach i ścianach działowych, wymiana wieszaków), modernizacja natrysków szkolnych (wymiana mieszaczy wód), malowanie korytarzy na drugim piętrze budynku szkoły i stołówki. Z konieczności przystąpiono do prac w świetlicy, która – choć nie objęta wcześniejszymi planami dotyczącymi odnowy sal – sama wymogła to swym wyglądem. Przeprowadzony będzie również remont sali do zajęć technicznych, na który środki przekazała także Rada Rodziców. Jeszcze pod koniec roku szkolnego udało się szkole przeprowadzić malowanie gabinetu lekarskiego i zaplecza magazynowego.

Fundusze przewidziane na remonty w SP 6 sięgają w tym roku kwoty 95 tysięcy zł. Większa ich część pochodzi z budżetu miasta, dodatkowe środki pieniężne noszące miano „specjalnych" zdobyła sama szkoła poprzez wynajem sali gimnastycznej na imprezy sportowe i kulturalne. Liczą się też pieniądze wniesione przez Radę Rodziców.

Wykonawcami robót są firmy i prywatni specjaliści zatrudnieni zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych. W innych szkołach podstawowych w Łowiczu także prowadzone są prace remontowe. Jedynie najnowsza SP 7 nie wymaga żadnych poważnych napraw.

W SP 1 prace remontowe wykonuje firma Monex z Lublina, która zwyciężyła w przetargu ogłoszonym przez szkołę. Podjęto się wymiany 23 okien w części szkoły (od strony zachodniej), z drewnianych na plastikowe. Trwa też obudowywanie grzejników na sali gimnastycznej, modernizacja studzienki kanalizacyjnej oraz malowanie klas ósmych. To ostatnie we własnym zakresie, ze środków pieniężnych przekazanych przez rady klasowe. Większość remontów w SP 1 finansowana jest z budżetu Urzędu Miejskiego. Urząd dał szkole w tym roku na ten cel 70.000 zł.

O remontach w innych podstawówkach – w następnym numerze NŁ.

(at)

Podczas zajęć na boisku przy SP 1.

Pomnik „Ponurego" pod Czatolinem?

16 lipca o godzinie 10.00 w budynku ŁOK–u przy ul.Pijarskiej odbędzie się spotkanie członków Światowego Związku Żołnierzy AK Oddziału w Łowiczu, związane z podsumowaniem tegorocznej działalności.

Obecnie na naszym terenie organizacja zrzesza 113 byłych żołnierzy AK. W tym roku pożegnano (na zawsze) czterech członków. Odeszli: Henryk Klimowicz gm. Łyszkowice, Antoni Sosnowski z Łowicza, Antoni Lewandowski z Łowicza oraz Stefan Durka również z Łowicza. Ich sylwetki zostaną przypomniane kolegom na tym spotkaniu.

Na ostatnim zebraniu zarządu oddziału łowickiego Światowego Związku Żołnierzy AK w dniu 28 czerwca zajęto się m.in. sprawą przekazania środków finansowych na budowę pomnika gen. Leopolda Okulickiego („Niedźwiadek", „Kobra") – mającego stanąć w Bochni k.Krakowa. Z prośbą o wsparcie zwrócił się do wszystkich oddziałów związkowych Zarząd Główny Światowej Organizacji Żołnierzy AK. Członkowie związku łowickiego przekazali na ten cel czek wysokości 100 nowych złotych (pieniądze pochodzą ze składek członkowskich).

Kolejną sprawą w jaką zaangażuje się rodzimy związek byłych żołnierzy AK (współpracując z podobnymi organizacjami m.in. z Kielecczyzny), jest symboliczne upamiętnienie zrzutu na teren Polski pierwszego szkolonego w Anglii „cichociemnego", Jana Piwnika pseudonim „Ponury". Pomnik ma stanąć w Czatolinie gm. Łyszkowice, gdyż w tej właśnie okolicy dokonano pierwszego zrzutu. Więcej będzie wiadomo na ten temat, gdy zapadną ostateczne decyzje co do formy, kosztów i wykonania pamiątkowego obelisku.

(at)

Świetlica nadal działa

Świetlica dla dzieci wytypowanych przez psychologów i pedagogów szkolnych, czynna jest również w miesiącach letnich. Podczas wakacji dzieci korzystają jednak z gościnnych pomieszczeń SP 2 przy ulicy Mickiewicza, a nie SP 1 na Kaliskiej, gdzie prowadzony jest remont. Dzieci mogą przychodzić do „dwójki" codziennie w godzinach 9–13.00, a zajęcia odbywają się na zasadzie półkolonii. Takie półkolonie organizowano zresztą w „dwójce" także w latach poprzednich.

W ramach zajęć planowana jest wycieczka do Żelazowej Woli – dla dzieci, które nie miały szans na żaden inny wakacyjny wyjazd (część bowiem dzieci ze świetlicy pojedzie na kolonie wraz z podopiecznymi Mazowieckiej Fundacji Społeczno–Kulturalnej oraz Caritasu). Koszty planowanej wycieczki poniesie Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, który z wdzięcznością przyjąłby wsparcie ze strony ewentualnych sponsorów (jeśliby się tacy znaleźli).

(at)

Sklep wielobranżowy
Anna
w Łowiczu przy ul.Powstańców 2
serdecznie zaprasza klientów do nowo otwartego sklepu
z wyrobami WÓLCZANKI
Duży wybór koszul męskich, bluzek damskich i sukienek.
Sklep otwarty: poniedziałek – piątek w godz. 10–18.00, soboty 10–16.00.
R-28-118-604

Firma „HEGOR" z Sochaczewa zaprasza na
WYPRZEDAŻ DRZWI
Z LITEGO DREWNA MAHONIOWEGO
która prowadzona będzie w dniach 18, 19, 20 lipca 1996 r.
w siedzibie firmy przy ul.Gwardyjskiej 3 (teren dawnego PZGS).
Telefon 0–494/237–21 wew. 18 lub 47.
R-28-149-619

ŻALUZJE
→poziome →verticale
→pionowe →rolety antywłamaniowe
Bełchów ul.1 Maja 16,
tel.38–66–41, 38–66–18
R-28-P-434

SPECJALISTYCZNY ZAKŁAD
ZWALCZANIA
SZKODNIKÓW
Łowicz, tel.37–34–77, 37–56–83
OFERTA – sklepy spożywcze, młyny, magazyny zbożowe, magazyny z art. spożywczymi oraz inne
R-28-68-470

Ponad trzystu chętnych na politykę socjalną

W sobotę, 6 lipca w budynku Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno–Pedagogicznej przy ulicy Mostowej w Łowiczu odbywały się rozmowy kwalifikacyjne z kandydatami ubiegającymi się o przyjęcie do Wyższego Studium Polityki Socjalnej, działającego przy Wydziale Pedagogicznym MWSH–P. Trzech profesorów: Augustyn Wajda, Edward Ciupak i Władysław Ratyński rozmawiało z ponad trzystoma chętnymi na pięcioletnie studia dzienne oraz pięcio– i trzyletnie studia zaoczne. Pytali przede wszystkim o to, kiedy kandydat ukończył szkołę średnią, czy jest w stanie sam płacić za szkołę, dlaczego wybrał taki kierunek i czy pracuje.

Większość chętnych to mieszkańcy Łowicza i województwa skierniewickiego, zdarzały się także osoby z Łodzi, Warszawy, Ożarowa Mazowieckiego, Mińska Mazowieckiego lub Teresina.

Program studiów dostosowany jest do aktualnego rynku pracy i zakłada kształcenie wysoko kwalifikowanych pracowników m.in.: służb socjalnych, administracji samorządowej i państwowej, oświaty i wychowania, działaczy gospodarczych, a także kuratorów sądowych.

Chcałabym tu studiować, bo nie muszę wyjeżdżać z miasta, mam wielu znajomych, kolegów na tym kierunku, na razie jeszcze nie wiem czy będzie mi się tu podobało. Chcę spróbować na dziennych, a jeżeli nie uda mi się pociągnąć, to przeniosę się na zaoczne i zacznę pracować – powiedziała nam absolwentka łowickiego LO.

Nie mam pojęcia co ja tutaj robię – zaczyna mówić dziewczyna ze Skierniewic – *może żeby coś mieć, jakiś papierek, poznać nowe osoby. Jak na razie podobają mi się przedmioty, których będziemy się uczyć: etyka, filozofia, prawo.*

Małgorzata czekająca na swoją kolej pragnie dostać się na trzyletnie studia zaoczne. *Pracuję w szpitalu w Łodzi, jestem analitykiem i od jakiegoś czasu myślałam, żeby sprawdzić się jako pracownik socjalny. W moim mieście nie ma takich studiów i ponieważ cena jest przystępna – próbuję.*

Chcę zmieniać świat, ale zacznę od mojego miejsca zamieszkania. Taki kierunek musi dać mi możliwość rozwijania się – powiedziała Agnieszka z Łowicza, tegoroczna maturzystka.

Jacek A. Lewandowski

Z fiskusem nie na bakier (III)
– radzi Anna Leszczyńska, doradca finansowy

Uwaga: nowy Kodeks Pracy

Kodeks pracy przewiduje, iż umowa o pracę powinna być zawarta na piśmie. W art. 29 zawarty jest obowiązek niezwłocznego (nie później jednak niż w ciągu 7 dni) potwierdzenia umowy na piśmie. Wprowadzono istotne zmiany ustalenia okresów wypowiedzenia umów o pracę, uzależniając okres wypowiedzenia umowy od stażu pracy u danego pracodawcy i wynosi przy umowach zawartych na czas nieokreślony:

– dwa tygodnie jeżeli pracownik był zatrudniony krócej niż 6 miesięcy
– jeden miesiąc, jeżeli pracownik był zatrudniony co najmniej 6 miesięcy
– 3 miesiące, jeżeli pracownik był zatrudniony co najmniej 3 lata.

Zmianie uległy również regulacje dotyczące rozwiązania stosunku pracy. O zamiarze wypowiedzenia pracownikowi umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony pracodawca zobowiązany jest zawiadomić pisemnie reprezentującą pracownika zakładową organizację związkową, podając przyczynę uzasadniającą rozwiązanie.

Dopuszczono również możliwość rozwiązania stosunku pracy w trybie natychmiastowym przez pracownika w określonej sytuacji (np. mimo orzeczenia lekarskiego stwierdzającego szkodliwy wpływ wykonywanej pracy na zdrowie pracodawca nie przeniósł go do innej pracy odpowiedniej ze względu na stan zdrowia). W razie nieuzasadnionego rozwiązania umowy o pracę przez pracownika bez wypowiedzenia, pracodawcy przysługuje roszczenie o odszkodowanie.

WYNAGRODZENIA

W zakładach pracy zatrudniających co najmniej 5 pracowników w których nie obowiązują przepisy płacowe lub postanowienia układu zbiorowego pracy, pracodawcy zobowiązani są do opracowania regulaminu wynagradzania. Wprowadzono również nową regulację praw do odprawy emerytalno – rentowych (art.92) oraz uzależniono wysokość odprawy od „zakładowego" stażu pracy.

c.d.n.

„Tacy Sami" po raz drugi

6 lipca w Zespole Szkół Medycznych odbyło się spotkanie członków Łowickiego Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych „Tacy Sami". Spotkanie założycielskie ŁSON odbyło się w maju b.r. (o czym pisaliśmy w N.Ł. 22/96). Głównym celem, jak wcześniej pisaliśmy, pozostaje tworzenie warsztatów zajęciowych dla osób niepełnosprawnych. Podczas drugiego spotkania nastąpiły zmiany w składzie zarządu. Ostatecznie będą go reprezentowali: prezes Bohdana Wasilewska, członkowie – Zygmunt Majewski, Sylwester Wiśniewski i skarbnik Hanna Twardowska. Etap formalności jest już zakończony, a szczegółowe kierunki działania zostaną określone bezpośrednio po uzyskaniu osobowości prawnej. Stowarzyszenie złożyło już do sądu wniosek o zarejestrowanie oraz prośbę o zwolnienie z opłaty za dokonanie wpisu sądowego (obecnie 200 zł).

Zarząd Stowarzyszenia za naszym pośrednictwem pragnie zaapelować o drobną rzeczową pomoc dla niepełnosprawnej od 8 lat kobiety. Jest to osoba poprawnie rozumująca, która jednak nie może poruszać się bez pomocy drugiej osoby, a większość czasu spędza w pozycji siedzącej. *Potrzebny jest fotel: nie za wysoki i nie za szeroki, o wygodnym oparciu. Nie chodzi o nowy mebel, może komuś jest on po prostu niepotrzebny, a tej osobie mógłby przynieść minimalną wygodę podczas siedzenia.* Wszelkie oferty można kierować do męża niepełnosprawnej kobiety, Stanisława Kosmany, tel. 37–56–07 (po godz. 15.00). Ze względu na ciężką sytuację rodziny dobrze by było, gdyby ofiarodawca zaoferował się dostarczyć fotel na miejsce.

(at)

Dwa zwycięstwa OSP Łaźniki

Aż 41 drużyn OSP z terenu gminy Zduny brało udział w gminnych zawodach Ochotniczych Straży Pożarnych, które odbyły się w niedzielę 7 lipca w Jackowicach. Impreza skupiła około 750 osób. Najwięcej emocji dostarczyły wszystkim biegi sztafetowe oraz ćwiczenia bojowe strażaków, które nadzorował starszy aspirant Leszek Chalicki we współpracy z 12–osobowym zespołem sędziowskim. Dominowała OSP Łaźniki, której zawodnicy zwyciężyli w grupie dziewcząt (16–18 lat) z czasem 133,4 s, pokonując drużyny Bogorii Dolnej i Bąkowa Górnego oraz w grupie czynnych strażaków, gdzie ze wspaniałym czasem 116,6 s okazali się lepsi od Bąkowa Dolnego i Zdun. Równie dobrze wystartowała drużyna kobieca ze Złakowa Borowego uzyskując czas lepszy o 16,2 s od drużyny z Bogorii Dolnej. W grupach (12–16 lat) prowadziły dziewczęta z Bogorii Dolnej (czas 224,2 s) przed Strugienicami i Bąkowem Dolnym oraz chłopcy ze Zdun (194,2 s), którzy pokonali drużyny Strugienic i Wiskienicy Dolnej. W kategorii wiekowej (16–18 lat) chłopcy z Bąkowa Górnego po ostrej rywalizacji wyprzedzili Złaków Borowy i Jackowice.

Wójt Marek Byzdra wręczył drużynie z Łaźnik puchar i życzył wielu sukcesów.

Renata Bogus

ENERGOPOL-ŁOWICZ „ENERGOPOL – Łowicz" Sp. z o.o.

ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż nieruchomości ujawnionych w KW 20997 położonych w Łowiczu przy ul.Katarzynów 17

1. **Działka o powierzchni 796 m² wraz z kontenerową oczyszczalnią ścieków typ „ENERGOPOL"–125. Cena wywoławcza 45.000 zł.**
2. **Działka o powierzchni 4529 m² niezabudowana. Cena wywoławcza 100.000 zł.**
3. **Działka o powierzchni 2846 m² przystosowana do produkcji betonu wraz z węzłem betoniarskim (czynny), plac utwardzony. Cena wywoławcza 90.000 zł.**
4. **Działka o powierzchni 6757 m² wraz z budynkiem kotłowni „TROPIKO" w sąsiedztwie bocznicy kolejowej. Cena wywoławcza 150.000 zł.**
5. **Działka o powierzchni 3055 m², użytkowana obecnie jako skład stali utwardzona, sąsiedztwo bocznicy kolejowej, wyposażona w suwnicę bramową oraz wagę samochodową. Cena wywoławcza 70.000 zł.**
6. **Działka o powierzchni 2377 m², zabudowana budynkiem magazynowym, o konstrukcji stalowej. Powierzchnia użytkowa 936 m², sąsiedztwo bocznicy kolejowej. Cena wywoławcza 150.000 zł.**
7. **Działka o powierzchni 1888 m², zabudowana magazynem 3–nawowym o konstrukcji stalowej, o powierzchni użytkowej 980 m², teren utwardzony. Cena wywoławcza 150.000 zł.**
8. **Działka o powierzchni 721 m² zabudowana budynkiem murowanym garażowym o powierzchni użytkowej 102 m² i magazynem o konstrukcji stalowej, o powierzchni użytkowej 64 m², dostęp od strony ul.Radzieckiej. Cena wywoławcza 25.000 zł.**

✓ Ceny wywoławcze nie obejmują podatku VAT.
✓ Wszystkie działki posiadają niezależny dojazd drogą betonową od ulicy Katarzynów.
✓ Istnieje możliwość podłączenia do infrastruktury technicznej.
✓ Działki przeznaczone są w planie zagospodarowania m.Łowicza pod przemysł i usługi rzemiosła.
✓ Oferty należy składać do Zarządu Spółki w Łowiczu przy ulicy Katarzynów 17 do dnia 25.07.1996 r.
✓ Szczegółowe warunki przetargu do wglądu w Zarządzie Spółki.
✓ Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 26.07.1996 r. o godz. 10.00 w siedzibie Spółki w Łowiczu przy ul.Katarzynów 17.

R–28–140–612

ŻALUZJE

PPHU VESAL
ŁOWICZ
UL.IKARA 10
TEL./FAX 37–44–25
Rok zał. 1992

POZIOME
- aluminium nielakierowane, lakierowane
- międzyszybowe; naszybowe
- standard i lux
- duża gama kolorów
- zdalne sterowanie

PIONOWE
- materiał – duży wybór wzorów i kolorów
- rynna aluminiowa biała
- atesty na niepalność
- system „Faber" „Hunter Douglas"
- zdalne sterowanie

ROLETY MATERIAŁOWE

ROLETY PRZECIWWŁAMANIOWE
- profil aluminiowy „Heroal"
- sterowanie – taśmą, korbą, silnikiem elektrycznym

SIATKI PRZECIWKO OWADOM
- włókno szklane
- ramka aluminiowa biała i brązowa

36 MIESIĘCY GWARANCJI
FAKTURY VAT

Zapraszamy do naszych punktów:
- Łowicz, sklep Auto–Moto ul.1 Maja 1, F.Trzoska
- Bielawy, sklep Marpol ul.Rynek 4, P.Wójcik
- Łyszkowice, pawilon handlowy I piętro, Biuro Projektowe „Partner" s.c.

R–28–154–625

NOWO OTWARTY AUTO-KOMIS „BASS"
Łowicz, ul.Zamkowa 16, tel.37–39–62
pośrednictwo, sprzedaż, kupno, zamiana, samochody na zamówienie
Mini–prowizje, korzystne raty w bankach i biurach kapitałowych, atrakcyjne ubezpieczenia.
Zapraszamy codziennie w godz. 9.00–17.00.
R–28–P–567

SPRZEDAM dwa budynki mieszkalne
wolno stojące wraz z garażami o powierzchni użytkowej 260 m² i mieszkalnej 140 m².
Tel.0–492/40–91, 40–92.
R–28–151–621

KOTŁOWNIE OLEJOWE
projektowanie, wykonawstwo i serwis dostawy oleju opałowego autocysterną.
„DOMITECH"
Łowicz, tel./fax 37–61–09
R–28–150–620

Do wynajęcia sklep w centrum miasta
umeblowany, duża wystawa.
Łowicz, tel.37–60–86
R–28–148–618

LEKARZE Z ŁOWICKIM RODOWODEM

Nawet i dziś skończyć medycynę nie jest łatwo, przed laty kończących ją było jeszcze mniej. Sylwetki oraz skomplikowane nieraz losy kilku zaledwie, pochodzących z Łowicza i okolicy mężczyzn, którzy w okresie międzywojennym zostali lekarzami, przedstawia Tadeusz Gumiński.

Jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu, że możemy prześledzić z dość dużym powodzeniem losy życiowe wychowanków dawnego gimnazjum im. ks. J. Poniatowskiego w Łowiczu z lat 1919–1939, którzy zdobyli zawód lekarza i go wykonywali. Stanowią oni grupę liczącą dziewięć osób.

Tę szczupłą liczbę tłumaczy fakt, że uniwersyteckie studia medyczne trwały dłużej niż na innych kierunkach. Wymagały od studenta wyłącznego się im oddania. Stypendiów właściwie nie było. Należało korzystać ze wsparcia najbliższej rodziny, na które nie zawsze można było liczyć w ciągu dłuższego okresu.

Jakie było pochodzenie społeczne Łowiczan ubiegających się o dyplom lekarza? Otóż 2 było synami rolników, 1 rzemieślnika i 1 nauczyciela; 3 pochodziło z rodzin urzędniczych. Ojcowie dwóch byli lekarzami. Z ogólnej liczby 9, urodzonych w Łowiczu było 2, z pow. łowickiego pochodził 1. Stałymi mieszkańcami miasta i powiatu było 8.

Jeżeli chodzi o wybór miejsca studiów to największym powodzeniem cieszyła się Warszawa. W Poznaniu studiowały dwie osoby, a jedna zaczęła studiować w Warszawie, a skończyła w Łodzi.

Poczet lekarzy o proweniencji łowickiej prezentować będziemy w kolejności lat uzyskiwania świadectw dojrzałości w gimnazjum.

Mieczysław Ancerewicz

Urodził się 14 grudnia 1898 r. w Trojanowie, pow. sochaczewski, naukę rozpoczął jeszcze w rosyjskiej Łowickiej Szkole Realnej przerwaną w 1914 r. po wybuchu I wojny światowej. Pod okupacją niemiecką internowany jako podejrzany o szpiegostwo. Zwolniony w 1916 r. podjął naukę w gimnazjum. Działał w Polskiej Organizacji Wojskowej, uczestniczył w wydarzeniach 11 listopada 1918 r. Świadectwo dojrzałości otrzymał w 1920 r. i uczestniczył w wojnie z bolszewikami oraz operacji gen. Żeligowskiego przywrócenia Polsce Wilna. Studiował o własnych siłach, toteż dyplom lekarski otrzymał w 1928 r.

Początkowo pracował krótko w szpitalu w Łowiczu, później w Warszawie specjalizując się w ginekologii, a od 1938 r. w szpitalu w Sochaczewie. Jako lekarz w stopniu kapitana uczestniczył w kampanii 1939 r. w grupie gen. Kleeberga.

W 1951 r. przeprowadził się do Komorowa pod Warszawą i związał się ze stolicą i okolicą zajmując różne stanowiska w społecznej służbie zdrowia. Spisał krótkie wspomnienia z lat nauki w szkołach łowickich i działalności w POW. Wpisy w posiadaniu Koła Wychowanków Szkół Łowickich.

Zmarł w marcu 1983 r. i pochowany został na cmentarzu powązkowskim w Warszawie. Innych wiadomości brak.

Stanisław Flis

Urodzony w 1902 r. w Bocheniu w powiecie łowickim jako syn rolnika. Naukę rozpoczął w rosyjskiej Łowickiej Szkole Realnej przed 1914 r. i kontynuował ją już w polskiej szkole, harcerz, uczestnik rozbrajania Niemców w dn. 11.11.1918 w Łowiczu i wojny polsko – bolszewickiej w 1920 r. świadectwo dojrzałości 1922 r., dyplom lekarza 1928 r.

Pracę zawodową rozpoczął w klinice chorób wewnętrznych w szpitalu św.Stanisława w Warszawie. Ogłosił szereg prac naukowych w tej specjalności. Podczas II wojny światowej należał do Armii Krajowej. Od sierpnia 1944 r. redagował w Bocheniu konspiracyjne pismo pt. „Głos Łowicki".

W 1945 r. został dyrektorem szpitala PKP w Olsztynie będąc jednocześnie ordynatorem oddziału chorób wewnętrznych. Zainicjował utworzenie oddziału Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. Od 1947 r. kontynuował pracę naukową w dziedzinie historii medycyny oraz podjął badania w zakresie historii regionalnej Warmii i Mazur. Publikował artykuły, recenzje w Komunikatach Mazursko-Warmińskich, Roczniku Olsztyńskim i prasie codziennej. Opublikował monografię pt. *Dżuma na Mazurach. W latach 1708–1711*. Podejmował prace redakcyjne i bibliograficzne.

Stanisław Flis

Szereg artykułów poświęcił Mikołajowi Kopernikowi. Wystąpił z nową hipotezą na temat przyczyn jego zgonu. Odnalazł jedyny zachowany w Polsce inkunabuł z jego księgozbioru. Wydał także krótki zarys dziejów Bochenia (Olsztyn 1964). Ogółem jego dorobek liczy 122 pozycje bibliograficzne.

W rękopisie pozostały prace m.in. *Słownik biograficzny Bochenia* i *Strzępy wspomnień z kampanii wojennej 1920 r.* Był członkiem różnych towarzystw naukowych oraz członkiem honorowym Towarzystwa Historii Medycyny w Warszawie.

Zmarł w 1976 r. w Olsztynie i tam został pochowany.

Bohdan Melchior Modrzewski

Urodzony w 1905 r. w Sosnowcu, syn urzędnika PKP, kształcił się w gimnazjum w Łowiczu, jedynie egzamin dojrzałości złożył w gimnazjum im.B.Prusa w Skierniewicach na skutek szczególnych okoliczności w 1925 r. Studia medyczne ukończył w Warszawie. Pracował jako lekarz powiatowy i w społecznej służbie zdrowia w Kozienicach, oficer rezerwy. We wrześniu 1939 r. przydzielony do wojennego szpitala ewakuacyjnego nr 202, zginął od bomby lotniczej. Pochowany na cmentarzu parafialnym w Żychlinie w kwaterze żołnierzy z 1939 r.

Antoni Terajewicz

Urodzony w 1906 r. w Petersburgu, syn Stanisława, długoletniego lekarza miejskiego w Łowiczu. Świadectwo dojrzałości otrzymał w 1925 r., studia medyczne ukończył w Uniwersytecie Warszawskim w 1931 r. Specjalizował się w chirurgii w szpitalu Przemienienia Pańskiego w Warszawie. 1939–1944 – dyrektor i ordynator oddziału chirurgicznego szpitala w Miechowie. Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. Podczas niemieckiej okupacji udostępniał szpital rannym i chorym żołnierzom walki podziemnej. Zmobilizowany do LWP pracował w szpitalu wojskowym okręgowym w Krakowie 1945–1947. Przeniesiony do rezerwy w stopniu kapitana.

1948–50 dyrektor i ordynator oddziału chirurgicznego szpitala w Kętrzynie; 1951–60 ordynator oddziału chirurgicznego szpitala wojewódzkiego w Olsztynie, organizował oddział chirurgiczny w sanatorium przeciwgruźliczym w Ornecie. 1961–1971 ordynator oddziału chirurgicznego szpitala miejskiego w Gorzowie Wlkp.

Stanisław Honorat Skowroński

W 1955 r. przeprowadził pomyślnie pierwszą w Polsce operację serca, choć prasa podała, że dokonano jej we Wrocławiu. Przeprowadzał operacje doświadczalne Noble'a, Satinsky'ego i Krona. Opublikował ok. 20 prac w Polskim Przeglądzie Chirurgicznym. Jako emeryt w l.1971–75 zajmował się praktyką prywatną.

Zmarł w 1982 r. w Gorzowie Wlkp. i tam został pochowany w kwaterze zasłużonych na cmentarzu komunalnym.

Stanisław Honorat Skowroński

Urodzony w 1906 r. w Magierowie, pow. Rawa Ruska, syn Mikołaja, urzędnika państwowego, i Stefanii z Lindnerów. Od 1919 r. rodzina mieszkała w Łowiczu. Świadectwo dojrzałości w 1926 r. Dyplom lekarza medycyny otrzymał w Uniwersytecie Warszawskim. W 1925 r. mianowany podporucznikiem rezerwy. W 1937 r. zawarł związek małżeński. Pracował jako lekarz na dawnych ziemian południowo-wschodnich (obecnie Ukraina). Uczestniczył w kampanii wrześniowej w 1939 r.

Po II wojnie światowej pracował początkowo na Dolnym Śląsku, następnie w kilku miastach Małopolski. Od 1963 r. w Rzeszowie, gdzie jako emeryt zmarł na żółtaczkę w 1981 r. i pochowany został na cmentarzu komunalnym w Wilkowyi. Był członkiem Koła Wychowanków i Wychowanek Szkół Średnich Ogólnokształcących w Łowiczu.

c.d.n.

Tadeusz Gumiński

Wakacyjne wędrówki z Albinem Szymajdą (I)

Podobnie jak w roku ubiegłym, co tydzień, aż do końca wakacji, doświadczony turysta i miłośnik Ziemi Łowickiej, Albin Szymajda proponować będzie nam jedną wycieczkę po ciekawych i pięknych zakątkach w okolicach Łowicza. Do przeczytania jego tekstów zapraszamy jednak nie tylko tych, którzy zamierzają potem ruszyć w trasę...

Do kapliczki uchańskiej (pieszo 12 km)

Już lipiec. Pora wyruszyć na wakacyjne łowickie wędrówki. Dzisiejszą rozpoczniemy ze środka miasta, śladem wielu pokoleń łowiczan wędrujących tędy każdego roku już 340 razy. Tylko, że my pójdziemy krócej, jedynie do miejsca, skąd ich wędrowanie na dobre bierze początek. Do kapliczki uchańskiej. Łowicki pielgrzymi szlak na Jasną Górę, bo o nim tu mowa, wiódł niegdyś od kościoła św. Ducha. Wychodziło się stamtąd w ostatni poniedziałek przed Zielonymi Świątkami, po wotywie o godz. 8 rano, a miasto całe odprowadzało uroczyście kompanię do kapliczki fundowanej w 1858 roku przez Antoniego Michalskiego, rolnika z Bratkowic, przy dzisiejszej ulicy Łódzkiej. Kiedy ulica stała się zbyt ruchliwa zaczęto wychodzić z kościoła bernardynek na dawnych Glinkach zwanych też Tyłami. Kapliczka przy Łódzkiej tkwi dzisiaj niezauważenie za drucianym parkanem, zaś tłumna rzesza łowiczan odprowadza pielgrzymów alejkami, ulicami Sikorskiego, Wodociągową i Katarzynów aż do miejskiego lasku.

W lipcowy dzień dziedziniec procesyjny kościoła bernardynek wita nas przyjaznym chłodem. Brakuje co prawda wyciętej tu przed laty wiekowej lipy, ale oko nadal cieszy utrzymana starannie na wysokiej podstawie statua NMP wzniesiona 25 marca 1842 przez Ludwika i Wiktorię Pomykalskich ze wzruszającym wierszowanym zawołaniem fundatorów: *Zasmuceni ziemianie dokąd się udamy. W Tobie tylko Maryjo ufność pokładamy...* Przez niską furtę obok dzwonnicy z 1861 ulicami, co to niegdyś były Glinkami i wygonem Kostka dojdziemy do skrzyżowania z ulicą Powstańców 1863r. Nazwana tak, bo to dawna droga publiczna przeprowadzona przed 1914 od traktu łódzkiego do stacji kaliskiej. Wówczas przy kopaniu rowów odnaleziono skrzynie ze zwłokami pochowanych w 1863, straconych przez Rosjan Wincentego Bunszusa i Adolfa Schoppe. Dzisiaj tam krzyż, poświęcony w 1917, mający za sobą dotkliwe przenosiny z lat po ostatniej wojnie.

Ta kapliczka fundowana była w 1876 roku

Za współczesnymi zabudowaniami ZPOW, Energopolu, Centrali Nasiennej i zakładu betoniarskiego – przejazd kolejowy. Za nim niegdysiejsza wieś, dzisiaj ulica, Katarzynów, miniemy bazę GS-u, nowe zakłady przetwórcze, coraz bliżej zamykająca horyzont zielona ściana lasu. Jeszcze skromna kapliczka przydrożna. Stawiał ją w 1932 gospodarz Józef Sosnowski z żoną Antoniną na miejscu dawnej, od niepamiętnych czasów na drzewie zawieszonej. I już Las Miejski. Sadzony przez dzieci szkolne 1 kwietnia 1902 na lichych pastwiskach, przez długie lata miejscu strzelnicy artylerii rosyjskiej. Dzisiaj wyrośnięty, od strony miasta osaczany coraz bliższą zabudową, kapryśnymi jakimiś niby-rezydencjami. Na wprost droga na Wygodę i Zawady, ale my, za skrętem w prawo, nie dochodząc do toru kolejowego pójdziemy piaszczystym niegdyś traktem leśnym, dzisiaj ulicę Łyszkowicką. U początku lasu krzyż drewniany, nowy, brak już na nim widniejącego dawniej zawołania suplikacji, abyśmy *od wojny, głodu i gradów...* zachowani byli. Tutaj pielgrzymi zwykle żegnają miasto, my zaś ich drogą pójdziemy dalej, aż do kapliczki uchańskiej. W lesie, za domkiem gajowego, obok drogi zauważymy jeszcze kamienną płytę pomnika. Nazwiska na niej rozstrzelanych przez „siepaczy moskiewskich za wolność i sprawiedliwość na tym miejscu dn. 17.01.1907 r." trzech chłopców z Organizacji Bojowej PPS. Małą polankę zarasta bujne poszycie.

A już za lasem otwarta, rozległa przestrzeń pól. Mostem przejdziemy okalającą las Uchankę. Za nami 4,5 km drogi. Dalej kilometr do pierwszego przydrożnego krzyża, żelaznego od 1985. Stoi na miejscu słabo tu widocznego rozwidlenia dróg. Tyczony prosto trakt do Łyszkowic odnajduje się dalej, na nadrzecznych łęgach. Trakt dziś uczęszczany odchodzi nieco w lewo, na Uchań. Wśród dojrzewających łanów, chłodzeni cieniem przydrożnych zarośli, przebędziemy dalsze 3 km tej drogi. Dalej obecność wsi zasygnalizują nam mijane trakty do Grudz z Wygody i Zawad i widoczne w oddali smugi zadrzewień. Nie ma tu ruchu. Żłobionymi koleinami czasem leniwie przejedzie ciągnik. Krótką świetność drogi znaczą resztki asfaltu: pamiątka budowanej w pośpiechu trasy mającej połączyć miasto z projektowanym kąpieliskiem uchańskim. Nie wyszło. A nieubłagany czas robi swoje. Dzisiaj odnajdziemy tu ciszę i urok pierwotności, zakłócany nieco widokiem barbarzyńsko porzucanych stert śmieci z okolicznych gospodarstw, ale latem osłaniają je wyrośnięte trawy. Więc mimo wszystko spacer piękny. Uchań skryty w zieleni drzew. U południowego krańca wsi cel wędrówki – kapliczka. Strojna, Pątnicza. Przy drodze. *Fundator Marcin Kutarmankiewicz 1876* – głosi napis. Za nią ku wschodowi staw rybny, dawne groble i stawidła młyńskie, ślady już nikłe urządzeń osiadłego w XIX stuleciu kolonisty Veidta i jego zięcia Szmidta. Odpoczniemy tutaj. Wyniosłe drzewa niosą jeszcze echa niedawnych pielgrzymich śpiewów. Oni szli dalej. A my, przez las, za wsią, w kierunku zachodnim po 1 km osiągniemy trakt polny z Kuczkowa. Tym traktem, przez pola do wsi Grudze Stare, dojdziemy do przystanku PKP Grudze. Pociągi do Łowicza o 13.18, 15.22, 16.41, 17.47 (oprócz sobót) i 19.19.

Albin Szymajda

ŁOWICZANIN 70 lat temu pisał

Tragiczny koniec bandyty i jeszcze jedna ofiara

Gdy rozeszła się pogłoska, że morderca Burzykowski ukazał się znowu na Glinkach wyskoczywszy z ogródka domu Nr 11, gdzie nocował, ludzie pogonili za nim, niektórzy widzieli, że przeskoczył przez mur cmentarza Małgorzaty. Policja zaś udała się w stronę kolei Kaliskiej, by mu przeciąć odwrót. Na Glinkach grupki osób (...), widząc drzwi od cmentarza tylko trochę przymknięte – weszliśmy na cmentarz.

Z prawej strony wzdłuż muru rośnie gęsty ligustur, na uwagę moją, może tam się ukrywa, p. N. podszedł do krzaków i zaczął je laską odchylać. (...). Nic nie znalazłszy zwróciliśmy się na ogród cmentarny i tam zapytaliśmy się kobiety wyrywającej zielsko, czy tu kto nie uciekał? Odpowiedziała, że jakiś poleciał za kościół Małgorzaty. Zwróciliśmy się w tę stronę. I tu gęsty ligustur wzdłuż muru, a najgęstszy w tym rogu, gdzie stała karuzela. P. N. (...) zbliżył się do krzaków odchylając gałęzie, ja zatrzymałem się o kilka metrów dalej. Po pewnym czasie p. N. odchodząc od krzaków rzekł: „E., nie ma nikogo, lecz zbliżywszy się do mnie – blady szepnął, że jest tam w rogu jakiś człowiek, skulony i oczy ma spuszczone. Ja zatrzymałem się o 20 kroków od miejsca, p. N. pobiegł o pomoc. Po drodze spotkał p. Świderskiego zmierzającego na cmentarz i oświadczył mu, że bandyta siedzi w krzakach. (...) Świderski ruszył śmiało w kierunku muru.

Nagle usłyszeliśmy krzyk i ujrzeliśmy, że Świderski zamierzył się kijem – poczem nastąpiły cztery strzały. Pobiegłem natychmiast od siebie zatelefonować do policji i po doktora. Po strzałach zaczęły się gromadzić tłumy i dopiero z zewnątrz ktoś wdrapał się na mur i zauważył że leżą dwa trupy. Widocznie bandyta strzał czwarty skierował do siebie (...)

Niedocenianie niebezpieczeństwa

W dniu 3 lipca r.b. brekowemu towarowego pociągu idącego z Łowicza w stronę Skierniewic, któren zamiast siedzieć w przeznaczonej na ten cel budce, usadowił się na daszku budki i skutkiem nieostrożności spadł pod pociąg, koła obcięły nogę.

Bezpłatne widowisko

Przy moście wiodącym na Korabkę gromady wyrostków po całych dniach zażywają kąpieli i wyuzdanemi ekscesami obrażającemi moralność publiczności, uniemożliwiają spacer na tej najlicznej odwiedzanej drodze. Odpowiednie władze bezwzględnie powinny położyć kres tej samowoli, tymbardziej, że są miejsca wyznaczone do kąpieli na Bzurze.

Zguba

W sobotę 10 lipca zgubiono pamiątkową broszkę, wysadzaną brylancikami, łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do Redakcji.

9 lipca 1926 r.

Niegościnny Nieborów

Ładna, letnia pogoda zachęca do weekendowych wyjazdów, więc w jedną z czerwcowych sobót z nieodległego Płocka przyjechałem zwiedzić Łowicz i pobliskie atrakcje turystyczne – Arkadię i Nieborów. Jak zwykle w tego typu podróżach wziąłem ze sobą aparat fotograficzny i statyw, żeby w rodzinnym albumie zostawić ślad pobytu w tak malowniczych miejscach.

I tu zaczął się problem, ponieważ okazało się, że dyrekcja muzeum w Nieborowie wydała zakaz fotografowania ze statywu. Na nic zdały się tłumaczenia, że chodzi tylko o prywatne, amatorskie zdjęcia, robione z wykorzystaniem samowyzwalacza. Na sam widok statywu pracownicy muzeum reagowali nadzwyczaj niechętnie i nerwowo, jakby to był karabin maszynowy albo bomba i w efekcie statyw wylądował w depozycie przy wejściu.

Żaden z pracowników muzeum, łącznie z szefem strażników, nie potrafił w logiczny sposób wyjaśnić, dlaczego obowiązuje takie zarządzenie, co tylko wzmagało moją irytację, bo „z ręki" można było fotografować bez żadnych ograniczeń, natomiast ze statywem i samowyzwalaczem – zabronione.

Dopiero w rozmowie telefonicznej kilka dni później dowiedziałem się, że chodzi o uniemożliwienie wykonywania zdjęć bez zgody dyrekcji zawodowym fotografom, wykorzystującym je potem w folderach, kalendarzach i innych publikacjach.

Mogę zrozumieć intencje wydającego zakaz, natomiast jego forma jest co najmniej dyskusyjna, ponieważ absolutnie nikt nie jest w stanie mnie przekonać, że pamiątkowe zdjęcia „z ręki", jakich w Arkadii i Nieborowie turyści codziennie wykonują dziesiątki, jeśli nie setki, czymkolwiek różnią się od tych, jakie zamierzałem zrobić ze statywu, który pozwala na to, aby fotografujący także znalazł się na zdjęciu.

Nie wiem czemu „zakazodawca" uznał, że statyw jest tylko i wyłącznie atrybutem zawodowych fotografów i do tego – piratów, którzy zamierzają potem wykorzystać zrobione zdjęcia dla celów komercyjnych. Dobry zawodowiec nie musi mieć statywu, żeby zrobić zdjęcie, więc ów nieszczęsny zakaz daje tylko pozorną gwarancję ochrony muzeum przed fotograficznymi piratami. Wydającemu zakaz wyraźnie zabrakło wyobraźni, bo wprawdzie 90% fotoamatorów używa popularnych i prostych w obsłudze aparatów kompaktowych, ale jest pewna grupa hobbystów, dysponujących nieco lepszych sprzętem i mających pewną wiedzę fotograficzną, których nie zadowala pstrykanie „strażackich" scen zbiorowych na tle pałacu czy parku. Czy tylko dlatego, że ci ludzie chcą robić zdjęcia nieco lepsze od innych, mają być gorzej traktowani? Ostatecznie i tak wykonałem takie zdjęcia, jakie chciałem, tyle tylko, że jest na nich o jedną osobę mniej.

Jeżeli dyrekcja muzeum chciała zabezpieczyć się przed fotografującymi „na dziko" dla celów komercyjnych, należało raczej wydać zakaz fotografowania parku i pałacu w celach zarobkowych i późniejszego publikowania takich zdjęć bez odpowiedniej zgody. Współczesne prawo pozwala chyba ścigać osoby, łamiące podobne zakazy, tym bardziej, że w takich przypadkach sprawa jest ewidentna a publikowane zdjęcia nie są anonimowe i mogą być bezspornym dowodem rzeczowym. Ponieważ muzeum w Arkadii i Nieoborowie jest filią Muzeum Narodowego w Warszawie, to ostatnie na pewno dysponuje prawnikiem, który mógłby takie sprawy prowadzić.

W ten sposób wilk byłby syty, czyli muzeum, które chce zarabiać na zdjęciach, i owca cała, czyli fotoamatorzy, pragnący tylko uwiecznić swój pobyt w tym interesującym zakątku Polski.

Ale do tego potrzebna jest dobra wola i zrozumienie, czego dyrekcji muzeum chyba zabrakło. A na razie Nieborów pozostawił mi w pamięci wyjątkowo niekorzystne i nieprzyjemne wrażenie i nieprędko zajrzę tam po raz kolejny.

Grzegorz Gołębiewski
ul.Lachmana 24a/16, 09–407 Płock

Szkoła, którą każdy chciał

Z okazji 65–lecia szkoły rolniczej w Zduńskiej Dąbrowie i zjazdu absolwentów „Nowy Łowiczanin" z 27.VI.1996 r. opublikował artykuł Dobiesława Jędrzejczyka, syna Kazimierza, pierwszego dyrektora LO w Zdunach od 1945 roku, z opisem okoliczności powstania szkoły rolniczej w Dąbrowie w r. 1930.

Jako Księżak od pradziadów i od 40 lat nauczyciel ZSR w Zduńskiej Dąbrowie mam zastrzeżenia i uwagi do tytułu artykułu. Tytuł „Szkoła, której nie każdy chciał" – niesłusznie sugeruje, że szkoła powstała wbrew woli części rolników powiatu łowickiego.

Zapis w tekście, że szkoła powstała wbrew woli gminy Bąków, argumentowany jest tylko wypowiedzią Ignacego Wokulskiego, dziedzica z Bogorii, opublikowaną w „Łowiczaninie" z r. 1928, że zamiast budowy szkoły „racjonalniej byłoby zdrenować 100 włók dla poprawy bytu 200 rodzin".

W publikacji zjazdowej „Efektywność kształcenia rolniczego w Zduńskiej Dąbrowie od 1930 do 1945 roku", wykazałem, że szkołę w Dąbrowie w latach 1930–1945 ukończyło 827 absolwentów w tym 551 z powiatu łowickiego i 57 wysiedlonych z okolic Kutna i Łęczycy, że osiągnęła ona wysoką efektywność w kształceniu gospodyń wiejskich i że była bazą tajnego nauczania na której w 1945 utworzono Gimnazjum Ogólnokształcące. Jest więc faktem, że szkoła zyskała powszechne uznanie zawodowe i społeczne.

Nie uwzględniono faktów decydujących o powstaniu szkoły:

1. Jadwiga Dziubińska posłanka PSL „Wyzwolenie" 10.I. 1924 r. zainicjowała budowę szkół rolniczych – męskiej (Blich) i żeńskiej (Dąbrowa) i zyskała powszechne uznanie Sejmiku Łowickiego (głosy PSL „Wyzwolenie" i PSL „Piast"), a od 1930 r. była patronem szkoły.

2. Posłowie Teofil Kurczak z Ostrowa i Tomasz Wróbel ze Strugienic wspierali budowę szkoły.

3. Gmina Bąków nie decydowała o budowie szkoły, gdyż była to szkoła powiatowa – finansowana przez Sejmik w Łowiczu

4. 6.VI.1929 r. w okresie kryzysu i wstrzymania budowy szkoły w Dąbrowie, Wiktoria Dzierżkowa z Szymanowic – siostra T.Wróbla, interweniowała skutecznie u prezydenta Ignacego Mościckiego o wznowienie budowy i jej otwarcie w styczniu 1930 r.

5. W 1930 r. na 25 uczennic było 22 z pow. łowickiego i 3 z pobliskich wsi powiatu Kutno (Śleszyn, Grzybów, Plecka Dąbrowa)

6. W latach budowy szkoły (1927–1930) trwał światowy kryzys gospodarczy, konflikty między prawicą (PSL „Piast") i lewicą (PSL Wyzwolenie), ale w sprawie oświaty rolniczej panowała zgodność i dobra wola i dzięki temu w trudnych czasach szkoła powstała i jako jedyna prowadziła działalność nawet w okresie okupacji hitlerowskiej dzięki poświęceniu i aktywności K. i L.Wyszomirskich i wtedy prawdziwe było hasło: „Szkoła którą każdy chciał".

Edward Lebioda

Od redakcji: Tytuł pochodził od redakcji, jak widać niepotrzebnie uwypuklił on jeden, wcale nie najważniejszy wątek artykułu. Nasza wina.

Wojciech Waligórski

Chcę przypomnieć Panu Prezesowi...

Nie wiem dlaczego p.Prezes Stanisław Jagoda, potraktował moją wypowiedź opublikowaną w „Nowym Łowiczaninie", a dotyczącą sprawy Firmy „Mika" z Łowicza jak *polemikę*. Przedstawiłem w niej stan budowy mieszkań komunalnych i przykrą, ale konieczną decyzję jaką podjął Zarząd Miasta. (...)

Wspomina Pan Prezes o inwestycji, którą wykonywała pana firma – chodzi o bloki przy ul.Czajki. Budowa ta realizowana za poprzedniej kadencji, została zakończona już po wyborze nowych – obecnych władz miasta. Z dokumentów wynika, że nie ma pan powodów do narzekania na sposób potraktowania firmy przez obecny Zarząd Miasta. Pozostał w nich ślad aneksów – przesunięć terminów oddania budowy, protokół odbioru, sporo usterek jakie pojawiły się w trakcie użytkowania obiektu. Nie ma jednak zapisów rozmów z burmistrzem Durką. Być może były takie obietnice – nie zostały jednak zapisane i dołączone do umowy w formie kolejnego aneksu – dlatego po niedotrzymaniu terminu, wyniknęła sprawa odsetek karnych. Za obietnice nie może ponosić odpowiedzialności nikt inny, niż składający obietnice. Ale, gwoli ścisłości, nie doszło do spłacenia określonych umową kar – czego zapomniał Pan Prezes w swoim liście do Redaktora Waligórskiego zaznaczyć – i ta „arcytrudna" sytuacja, nie doprowadziła do bankructwa firmy. Pozwolę sobie przypomnieć, że przedsiębiorstwo wykonało dodatkową pracę dla Miasta. Wartość tych robót była 5–krotnie mniejsza niż ewentualne odsetki. Dlatego zgodnie z pańską sugestią, żeby *nie robić z budowy paru mieszkań śmiechu na całe miasto* i nie przypominać jak Pan motywował przesunięcia terminów oddania obiektu i jakie usterki znaleziono w bloku przy ul.Czajki, zgodzi się Pan, że sposób potraktowania Firmy „Mika" oraz Spółdzielni Inwestycji i Budownictwa, był podobny. Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa nie była prześladowana. Nie jest w interesie Miasta doprowadzać do bankructwa firm – nawet jeśli nie dotrzymały terminu – które dają pracę łowiczanom. Mam nadzieję, że takie wyjaśnienie wystarczy.

Z poważaniem
Paweł Kolas
Rzecznik Prasowy w Urzędzie Miejskim w Łowiczu (...)

Poeta w nastroju nieprzysiadalnym

„Nieprzysiadalność" to najbardziej znany wiersz, najbardziej znanego w Polsce poety młodego pokolenia. Ze względu na niecenzuralność jednego wersu przytaczam go z pewną nieśmiałością. Wiersz ten, to swego rodzaju scenka rodzajowa: poeta z kolegą siedzą w kawiarni, kolega pijany jak świnia, poeta jak świnia trzeźwy. Obok przy stoliku jakieś dwie, kolega proponuje by się przysiedli, poeta odpowiada: nie, ja to pierdolę, jestem w nastroju nieprzysiadalnym. Koniec. Nie dziwimy się, że słowo „nieprzysiadalność" z powodu swojego nieodpartego uroku weszło do potocznego języka młodych.

Marcin Świetlicki, bo o nim mowa, zadebiutował kilka lat temu, obok takich poetów jak Jacek Podsiadło i Krzysztof Koehler. Mimo, że wiele ich różniło, nazwano ich pokoleniem „BruLionu", bo w piśmie tym pisali, a w ogóle jakoś ich nazwać trzeba było. Świetlicki, prywatnie niedokończony polonista i dokończony korektor w Tygodniku Powszechnym, napisał pięć tomów poezji, drukował w wielu pismach, najbardziej znane są dwa pierwsze tomy – „Zimne kraje" i „Schizma". Sławę mołojecką zdobył jednak nie tylko dzięki swej genialnej, wstrząsającej i subtelnej poezji (bo jego płodów prawie nie uświadczysz w księgarni – wykupili psiekrwie), ale chyba dzięki występom z krakowską postpunkową kapelą „Świetliki". Nagrał z nią kasetę „Ogród koncentracyjny" ze wspomnianą, słynną pieśnią masową „Nieprzysiadalność", trochę pokoncertował i był autorem przynajmniej dwóch skandali. Pierwszy miał miejsce w czasie spotkania młodych poetów z Czesławem Miłoszem. Miłosz odczytał swoje wiersze, a gdy przyszła kolej na Świetlickiego, to ów dobrze wychowany młody człowiek swoje liryki wywrzeszczał do mikorofonu przy jazgotliwym ryku gitar „Świetlików" (znawcy przedmiotu uznali ten występ za przełomowy w muzyce postindustrialnej i postintelektualnej). Trzeba sobie wyobrazić minę naszego Noblisty i zgromadzonej w sali wyfraczonej publiczności.

Skandal drugi miał miejsce w czasie zeszłorocznego festiwalu w Opolu, ale organizatorzy sami się prosili. Po jakie licho zakazali Świetlickiemu palić na scenie papierosy i używać tzw. wyrazów.

Ale już poważnie – warto zerknąć w jego poezje. Autor odszedł od bezpłodnej w poezji polityki, bo to gra fałszywa. Przeciwstawia temu pisanie liryki osobistej o rzeczach najbliższych i najprostszych. Charakterystyczne dla jego poezji jest wymienianie jeden po drugim bezokoliczników, rzeczy i innych rekwizytów. A o sobie powiedział tak: Pisząc wiersze, jestem zawsze w kontakcie z kulturą wysoką. Jednocześnie mentalnie jestem przedstawicielem kultury niskiej i właśnie z tego spięcia robi się poezja. I mimo skandali i wygłupów poetą Świetlicki jest świetnym – warto się przekonać o tym osobiście.

Michał Górzyński

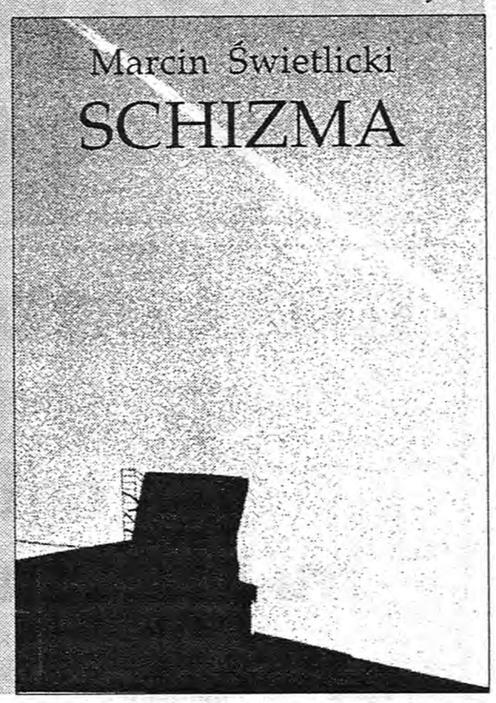

TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE
FENIX S.A.
PRZEDSTAWICIELSTWO W ŁOWICZU
Informujemy, że z dniem 1.07.1996 r.
biuro przedstawicielstwa zostało przeniesione
na ul.3 Maja 6 (I piętro).
Tel.37–38–31
R–28–P–559

ŻALUZJE
pionowe, poziome
Producent VERTICAL
Łowicz, ul.Ikara 15
Tel.37-40-88
NAJTANIEJ
R–28–P–36

PUSTAKI
– z certyfikatem
na znak bezpieczeństwa B
KOSTKA BRUKOWA
również z układaniem
KRĘGI
w ciągłej sprzedaży
w ZAKŁADZIE BETONIARSKIM
I REMONTOWO–BUDOWLANYM
Tyszkowski–Górski
w Łowiczu ul.Armii Krajowej 45c,d
tel.37–49–54, 37–49–55
R–28–P–35

Kwiaciarnia
IKEBANA
róg Kilińskiego i Koziej 1
oferuje:
• najnowocześniejsze wzory wiązanek ślubnych
• dekoracje pojazdów sali weselnej i stołów

Nowo otwarty
ZAKŁAD
WULKANIZACYJNY
przy ul.Klickiego 44
(za stacją CPN)
SPRZEDAŻ TANICH
OPON ZACHODNICH
bezpośredni import
R–28–P–474

NAPRAWA:
• pralek automatycznych
• lodówek, zamrażarek
NAPRAWY U KLIENTA
Łowicz, tel.37–24–13
SZYBKO, TANIO, SOLIDNIE.
R–28–P–575

SIDING amerykański, kanadyjski
PŁYTY gipsowe i akcesoria
DACHÓWKI bitumiczne fińskie, amerykańskie
WEŁNA mineralna
UPUSTY DLA FIRM handlowych i budowlanych
EKIPY montażowe
HANBUDPOL tel./fax (0–46) 33–35–68
R–28–P–939

NIEZWYKŁA OKAZJA!

tylko w pawilonie „SAM" ul.Zduńska 51

w cenach producenta

DUŻY WYBÓR KONFEKCJI

- ✓ garsonki
- ✓ spódnice
- ✓ bluzki
- ✓ sukienki
- ✓ kamizelki

znanej w kraju i za granicą firmy „AMANDA" – Skierniewice

MODNE FASONY, DOBRE TKANINY

ZOBACZ I ZADECYDUJ!

PAMIĘTAJ - NIE SZATA ZDOBI, ALE JAK CIĘ WIDZĄ - TAK CIĘ PISZĄ.

R-28-151-569

SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO-PSZCZELARSKA „PSZCZÓŁKA"

w Łowiczu

■ POSIADA DO WYDZIERŻAWIENIA

pomieszczenia handlowe przy ul.3 Maja 6 o pow. 140 m² oraz przy ul.Armii Krajowej 1 o pow. 162 m² – ceny do uzgodnienia.

■ OGŁASZA OFERTOWĄ SPRZEDAŻ WIATY DO ROZBIÓRKI

w PS Kompina o pow. 230 m², 3 segmenty, konstrukcja stalowa, kryta blachą falistą.
Cena wywoławcza 8.000,00 (słownie: osiem tysięcy złotych) + podatek VAT.

■ OGŁASZA OFERTOWĄ SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

położonej w Kiernozi przy ul.Kościuszki, o pow. 0,40 ha, na której znajduje się budynek biurowo–magazynowy murowany, kryty papą, budynek magazynowo–handlowy drewniany, kryty papą i ogrodzenie.
Cena wywoławcza – 40.000,00 zł (słownie: czterdzieści tysięcy złotych).

✓ W sprawie zakupu wiaty i nieruchomości w Kiernozi oferty w zaklejonych kopertach należy składać w terminie do 25.07.1996 r.

✓ Składając ofertę należy wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

✓ Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta.

✓ Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27.07.1996 r.

✓ Oferent, który wygra zobowiązany jest wpłacić zaoferowaną kwotę w dniu następnym po otrzymaniu informacji, że jego oferta wygrała. W przypadku nie dokonania wpłaty w tym terminie wadium przepada.

✓ W sprawach dotyczących wydzierżawienia pomieszczeń, sprzedaży wiaty i nieruchomości w Kiernozi można kontaktować się pod nr tel.37–69–59 z działem administracji.

R-28-P-526

SZKOŁA ZARZĄDZANIA i MARKETINGU

w Łowiczu, ul.Grunwaldzka 9, tel.37–37–03 i 37–34–68

ogłasza nabór na rok akademicki 1996/97

√ Nauka trwa 4 semestry.

√ Szkoła znajduje się pod opieką merytoryczną **WYDZIAŁU ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIA POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ w Łodzi, ul.Piotrkowska 266, tel. (0–42) 31–37–51.**

√ Nasi absolwenci mają możliwość kontynuowania nauki na POLITECHNICE ŁÓDZKIEJ:
– 2 semestry – tytuł licencjata
– 4 semestry po licencjacie – tytuł magistra Organizacji i Zarządzania

√ Większość zajęć całego cyklu odbywa się w Łowiczu.

√ Warunki przyjęcia:
– świadectwo maturalne,
– rozmowa kwalifikacyjna w terminie: 18 i 19.09.1996 r. o godz. 10.00
– wpisowe
– czesne płacone miesięcznie

√ Zajęcia są prowadzone w systemie dziennym i zaocznym przez wysoko kwalifikowanych wykładowców Politechniki Łódzkiej.

R-28-P-588

WARTA S.A.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI

Uprzejmie informujemy Państwa, że od dnia 1 lipca 1996 r.

Przedstawicielstwo T.U.iR. „Warta" S.A. w Łowiczu

PRZENIESIONE ZOSTAŁO DO NOWEJ SIEDZIBY

mieszczącej się w Łowiczu

przy Rynku Kościuszki 12 (lokal „Orbisu").

Aktualny numer telefonu 37–69–73.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY I PRZEPRASZAMY ZA EWENTUALNE UTRUDNIENIA.

R-27-135-561

FOTO·VIDEO·COLOR JERZY BORECKI

Za dużo kosztuje cię ślub i wesele abyś miał kiepskie zdjęcia i słabe videonagranie.

POSTAW NA PROFESJONALIZM!

FOTO-VIDEO-COLOR JERZY BORECKI
ŁOWICZ, ZDUŃSKA 4 A, tel.37-41-50, 37-60-21

R-28-1P511

„Społem" zaprasza na promocję

kawy „JACOBS MERIDO"

w dniach 5-30 lipca do swoich sklepów:

- ✓ „Pod Dębem" – os.Starzyńskiego
- ✓ „Kasia" – ul.3 Maja
- ✓ „Magda" – ul.Zduńska 4
- ✓ sklep nr 1 – ul.3 Maja 2
- ✓ sklep nr 3 – os.Dąbrowskiego 24
- ✓ sklep nr 7 – ul.Stanisławskiego 9
- ✓ sklep nr 14 – os.Bratkowice
- ✓ sklep nr 41 – ul.Bolimowska 23

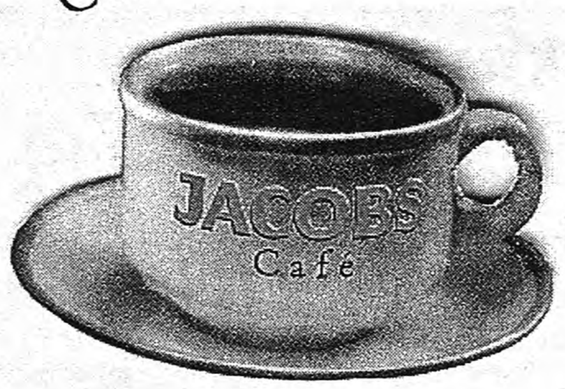

PROMOCYJNE CENY.

ATRAKCYJNE NAGRODY

m.in. kawiarki, suszarki do włosów, żalazka i inne.

R-28-P-585

SAMOCHODOWE

Kupię Ładę, Poloneza, FSO lub 126p, bez względu na rok produkcji, tel. 33–97–71.

Sprzedam Ładę Samarę 1300, 1991 rok oraz nowy włoski wózek spacerowy, tel. 37–20–75.

Sprzedam Poloneza, rok 1988, kolor granatowy, tanio. Bednary Kolonia 41 po 17.00.

Sprzedam 126p, rok 1983 i kozę z młodymi. Wiadomość: Retki 40.

Sprzedam Fiata 126p, 1994 rok, kolor czerwony. Wiadomość: tel. 37–27–62 lub 37–37–61.

Sprzedam Opel Ascona 1300, rok 1981, cena 4000 zł, tel. 37–71–38.

Sprzedam 126p, stan dobry, rok 1985. Wiadomość: Dąbrowskiego 17/7 po 20.00.

Sprzedam Trabanta Combi, rok 1985, Kiernozka 21.

Sprzedam Fiat Tipo 1,4, rok 1995, tel. 37–23–98.

Sprzedam Fiata 126p, rok 1985, tel. 37–70–83.

Sprzedam 126p, 1989 rok, Parma 15.

Sprzedam C–360, 1984 rok, Seligów 37.

Sprzedam 126p, 1980 rok, czerwony, tel. 37–26–05.

Sprzedam kombajn Bizon Z–56, 1982 rok oraz kombajn Forshnit 512, 1984 rok, Jamno 16, tel. 38–90–12.

Sprzedam Fiata 126p el, tel. 37–72–33.

Sprzedam samochód Żuk skrzyniowy, rok produkcji 1984, skrzynia ładunkowa powiększona, oplandekowany, stan dobry. Głowno, ul. Wysoka 6 (obok skupu owoców „Pszczółki").

Pilnie sprzedam Citroen BX, 1600, 1990 rok, bogate wyposażenie, I właściciel, stan bardzo dobry i Volswagena Busa, 1979 rok. Stachlew 56.

Sprzedam Poloneza, 1982 r., tel.37–23–49.

Sprzedam Poloneza, 1986 r. Bełchów, ul.Przemysłowa 20.

Sprzedam 126p, 1986 r. Bednary 136.

Sprzedam ciągnik C–360, rozrzutnik obornika dwuosiowy i Tarpana na części lub w całości. Czatolin 76.

Sprzedam Tarpana na części. Wierznowice 27.

Sprzedam Renault 9, 1985, instalacja gazowa. Tel.37–71–72.

Sprzedam Stara 28, skrzyniowy, 1986 r. Sierakowice Prawe 39.

Sprzedam FSO, 1987 r. Kompina 81, tel.38–63–09.

Sprzedam Fiat 127p (1986), Łowicz, ul.Podrzeczna 18/11 po godz. 18.00.

Sprzedam 126p, 1979 r. Łaźniki 14.

Fiat 126p, 1985 rok, stan bardzo dobry – sprzedam. Tel. 37–74–91.

Sprzedam: 126p, rok 1990; motor ETZ 150, rok 1990. Wiadomość: Bednary Kolonia 50.

Ford Sierra 2,3 D kombi, 1985, cena 8.800 zł. Tel.37–61–15.

Sprzedam 126p, 1984. Łowicz ul.Stanisławskiego 5/11.

Mazda 626, srebrna, 1988 rok, stan bardzo dobry. Tel. 37–27–10 do 23.00.

Sprzedam VW Golf 1981/82 rok, biały, tel. 38–67–11 po 18.00.

Sprzedam samochód Polonez, rok 1989, Mysłaków 167.

Sprzedam VW Golf, 1981/82 rok, biały, tel.38–67– 11 po 18.00.

Sprzedam samochód Polonez, 1989 r. Mysłaków 167.

Sprzedam ciągnik C–360, T–25 i Poloneza 1994 – tanio. Jamno 86.

Sprzedam Fiata 126p, 1984 r. oraz Fiata 126p, 1993 rok. Tel.37–69–90.

Sprzedam Peugeot 305, 1982 rok. Łowicz, Włókienniczа 53, tel.37–40–90.

Sprzedam Żuka skrzyniowca, 1989 rok. Kocierzew Południowy 45.

126 el, 1995 rok sprzedam. Tel.37–36–72.

Sprzedam Fiata 126p po wypadku, uszkodzony tylny lewy róg, 1991 rok. Piaski 55.

Sprzedam Poloneza 1500, 1987 r. Tel.37–28–51.

Sprzedam Ładę 1200, 1986 r. Tel.37–28–16.

Sprzedam Tavrię, tel.37–74–75.

Sprzedam 126p, 1988 r. Zielkowice 19.

Sprzedam 126p, 1991 r. tel.37–42–22.

Sprzedam 126p, 1992 r. Stachlew 52 koło Bełchowa.

Sprzedam Fiat 126p, 1985 r. – tanio. Skaratki pod Rogóźno 21.

Sprzedam Fiat 132 Argenta. Wiadomość: Łowicz, tel.37–32–23.

KOMENDA WOJEWÓDZKA POLICJI

w Skierniewicach ul.Sobieskiego 69

ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowe n/w obiektów:

1. **KRP Łowicz, ul.Bonifraterska 26/28 – tynki nakrapiane elewacji**
2. **KRP Łowicz ul.Bonifraterska 26/28 – malowanie wewnętrzne**
3. **KRP Skierniewice ul.Lelewela 5 – tynki nakrapiane elewacji**
4. **KWP Skierniewice ul.Sobieskiego 69 – tynki nakrapiane elewacji KWP Skierniewice, ul.Sobieskiego 67 – tynki nakrapiane elewacji**
5. **KP Rogów – malowanie wewnętrzne i elewacji z robotami towarzyszącymi.**

➔ Termin realizacji do 30.09.1996 r.

➔ Wadium w wysokości 500 zł należy wpłacić do kasy KWP w Skierniewicach ul.Sobieskiego 69 do dnia 25.07.1996 r. godz. 10.00.

➔ Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w KWP Skierniewice ul.Sobieskiego 65 pokój nr 2 (cena 10 zł).

➔ Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązujących preferencji krajowych.

➔ Uprawniony do kontaktów z oferentami – mgr inż. Paweł Wirszewski, Alicja Placek.

➔ Termin składania ofert upływa dnia 25.07.1996 r. o godz. 10.00.

➔ Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego pokój nr 2 w dniu 26.07.1996 r. godz. 11.00.

➔ W przetargu mogą wziąć udział wykonawcy spełniający warunki:
– wpłacą wadium w określonej wysokości,
– złożą ofertę oraz wymagane dokumenty.

R–28–146–617

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam gospodarstwo 10 ha z budynkami nad Zalewem oraz działkę leśną, tel. 38–98–11, Guźnia 18.

Sprzedam dom przy ul. Konopackiego obok ul. Zduńskiej – wolne 3 pokoje i kuchnia, tel. 37–37–50 po 20.00.

Zamienię mieszkanie lokatorskie M–1 (Bratkowice) na M–3. Łowicz, tel. 37–76–31.

Sprzedam działkę rekreacyjną 300 m² przy ul. Łódzkiej, tel. domowy 37–73–65, tel. do pracy 37–56–78.

Zamienię M–3 w Skierniewicach na mniejsze w Łowiczu, tel. 37–64–78.

Poszukuję mieszkania M–3 na os. Konopnickiej lub samodzielnego domu w okolicy dworca PKP. Dworcowa 4/2.

Poszukuję garażu do wynajęcia, tel. 37–55–65.

Sprzedam 66 arów lasu, tel. 37–76–58.

Pilnie sprzedam gospodarstwo rolne o powierzchni 15,50 ha wraz z budynkami murowanymi, położone w Lisiewicach Małych 33, gm. Domaniewice, woj. skierniewickie, Fijołek Henryk.

Sprzedam garaż, Bratkowice, tel. 37–75–89.

Zamienię mieszkanie w blokach na domek, tel. 37–66–66.

Do wynajęcia pomieszczenie na magazyn, hurtownię, warsztat, tel. 37–69–48.

Zamienię własnościowe M–3 (47 m²) – Czajki, na spółdzielcze w centrum, tel. 37–20–62 po 16.00.

Sprzedam M–3, os. Bratkowice, tel. 37–72–05.

Sprzedam domek piętrowy oraz oddzielnie dużą działkę w Łowiczu. Wiadomość: tel.37–24–64.

Podejmę ziemię w użytkowaniu z prawem pierwokupu w okolicy Chełmońskiego i Żymierskiego. Wiadomość: tel.38–45–44.

Sprzedam działkę rekreacyjną 500m² z altanką przy Poznańskiej. Kosiorek Józef, ul.11 Listopada 4/3.

Sprzedam gospodarstwo rolne 8 ha z budynkami lub same budynki. Kompina 65.

Kawalerkę kwaterunkową w Warszawie 24 m² (balkon, III piętro, II windy) zamienię na Łowicz z dopłatą. Wiadomość: Łowicz, ul.Zduńska 16/3.

Sprzedam dom piętrowy na ulicy Tkaczew, działka 600 m². Tel.37–37–20.

Sprzedam dom w surowym stanie, działka 0,5 ha w Niedźwiadzie. Tel. 37–33–46 od 7.00 do 17.00.

Wynajmę mieszkanie, 2 pokoje z kuchnią w centrum miasta z telefonem. Wiadomość: tel.37–64–40 po 19.00.

Sprzedam działkę budowlaną w Łowiczu, 555 m², tel. grzecznościowy po godz. 20.00 37–33–65.

Sprzedam pawilon na targowicy. Tel.37–25–28, 37–42–85.

Sprzedam M–4 48 m², IV piętro, os.Starzyńskiego. Tel.37–37–83, 37–62–23.

Sprzedam działkę budowlaną w Ziekowicach (ogrodzenie, światło, siła, staw pomieszczenie gospodarcze), tel. 37–43–50.

Sprzedam działkę budowlaną w Zielkowicach (ogrodzenie, światło, siła, staw, pomieszczenie gospodarcze). Tel.37–43–50.

Poszukuję do wynajęcia kawalerki lub małego mieszkania. Tel.37–65–65.

Wydzierżawię kiosk handlowo–usługowy (fryzjerstwo) na os. Bratkowice, tel.37–74–42.

KUPNO, SPRZEDAŻ

Tanio sprzedam wiązałkę 5, tel. 38–98–30.

Sprzedam szczenięta American Stassordfhire Terrier, Rottweilery, tel. 38–25–78.

Sprzedam pianino 3–letnie, tel. 38–63–52 wieczorem.

Sprzedam stemple budowlane, ul. Katarzynów 111, tel. 37–56–94.

Sprzedam segment pokojowy z szafą, tel. 0–90–225–853 (komórkowy).

Sprzedam niemiecką prasę wysokiego stopnia zgniotu, przetrząsaczo – zgrabiarkę, kosiarkę listwową, tel. 38–72–99.

Sprzedam kserokopiarkę Mita, mało używana, serwis, rachunek VAT, tel. 37–59–75.

Sprzedam deski podłogowe, tel. 37–58–98.

Sprzedam prasę Z–224, przyczepę samozbierającą T–010, C–360 3p, TUR – ładowacz do C–360. Jamno 90, tel. 38–90–06.

Sprzedam stębnówki przemysłowe Texima, ul. Turystyczna 3, godz. 16.00–20.00.

Sprzedam dwie topole ścięte. Karnków 17, gm. Chąśno.

Sprzedam czarne teriery rosyjskie, rottweilery, tel. 38–27–10.

Sprzedam prasę do zbioru słomy PNZ–1 Z–18, Jackowice 30.

Sprzedam tanio grzejniki żeliwne, dwa fotele i dużą palmę, tel. 37–56–67.

Sprzedam prasę Z–224 oraz beczkę 2.500 aluminium, tel. 38–35–85, Rogóźno 72.

Sprzedam piec c.o. 1,8. Wiadomość: 37–46–32.

Sprzedam przyczepę campingową, tel.37–39–65.

Sprzedam: szafę 4–drzwiową – „złota brzoza", kredens i miodarkę. Tel.37–63–50.

Sprzedam PC 386. Tel.37–58–88 po 21.00.

Sprzedam wózek czterofunkcyjny, głęboki. Tel.37–64–08.

Sprzedam zamrażarkę, kuchnię elektryczną, spawarkę. Tel.37–35–09 po 15.00.

Rottweilery rodowodowe sprzedam, tel. 33–07–24.

Firma sprzeda regały magazynowe, piece akumulacyjne, drobny sprzęt budowlany oraz elementy wyposażenia biur. Tel.37–42–85 godz. 10.00–17.00.

Tanio sprzedam kuchnię gazową. Ogińskiego 12 (Górki).

Sprzedam młodą krowę. Bocheń 1.

PRACA, USŁUGI, INNE

Boazeria Siding,Panele. Tel. 37–29–51.

Usługi hydrauliczne, 38–67–41.

Cyklinowanie, układanie parkietów, mozaiki. Popów 43.

Elektroinstalacje, uprawnienia budowlane. Edward Cieślak, os. Kostka 21/28. Tel. grzecznościowy 37–52–63.

Zakład szklarski czynny od 9.00 do 17.00, ul. Tkaczew 7a.

Domofony, alarmy, centralki abonenckie, montaż – naprawa. Głowno, tel. (0–42) 19–42–19.

Komputerowe przepisywanie prac, tel. 37–72–56.

Podejmę się przewozu osób lub towarów samochodem Nysa, tel. 37–46–23.

Zatrudnię w zawodach budowlanych, tel. 37–49–38.

Układanie boazerii, terakoty, glazury, malowanie, tel. 37–76–67 po godz. 17.00.

Wideofilmowanie, os. Tkaczew 7/13, tel. 37–40–11.

Zatrudnię szwaczki – chałupniczki, 38–77–98.

Poszukuję firmy do budowy domu jednorodzinnego, tel.37–64–31.

Unieważniam pieczątki firm o treści: Firma „EDMAR" Edward Chondzyński, ul.Podrzeczna 13, tel.37–39–16, 99–400 Łowicz; Firma „Edmar" Edward Chondzyński; Firma Handlowa „Zew" s.c. 99–400 Łowicz, ul.Gen. Sikorskiego 3; Wojciech Braszka współwłaściciel.

Układanie glazury, terakoty, cena 13 zł/m². Wiadomość: Łowicz, ul.Podrzeczna 18/11.

Naprawa elektronarzędzi prod. Z.E.M. Celma i radzieckiej, szlifierek bułgarskich oraz alternatorów i rozruszników. Łowicz, tel.(0–46) 37–53–75 w godz. 15–20.

Kosztorysowanie komputerowe robót ogólnobudowlanych z możliwością przygotowania ofert do przetargów – profesjonalnie, szybko, tanio. Tel. (0–24) 667–448 w godz. 18–21.00.

Rencistki (ów) sprawne manualnie. Tel. 37–67–82.

CD–ROM, archiwizacja danych na CD–650 MB. Tel. 37–45–23.

Podciśnieniowe pranie dywanów i tapicerek samochodowych u klienta. Urządzenie i środek piorący szwajcarskiej firmy „Taski". Szczepanik, os. Bratkowice 19/9, tel. 37–73–07.

Firma zatrudni pracowników w zawodach budowlanych. Tel.37–42–85 godz. 10.00–17.00.

Star 200, Robur (szafa), Lublin (szafa) – podejmę się przewozu. Tel. 38–48–86.

Sklep meblowy – Łowicz ul.Podrzeczna 4 – poleca: lustra, szafki kuchenne, krzesełka, regały oraz meble tapicerowane.

Przyjmę proste szycie na overlock. Tel.37–72–36 po 17.00.

Podejmę pracę chałupniczą – overlock, stębnówka własne. Tel.37–38–84 w godz. 9.00–15.00.

INFORMATOR ŁOWICKI

Telefony:

Taxi osobowe 37–34–01
Taxi bagażowe 37–35–28
Rejonowe Biuro Pracy 37–50–73
Urząd Miejski 37–35–42, 37–35–49, 37–42–03
Urząd Skarbowy 37–65–05
ZUS 37–69–09

Informacje:

Informacja PKP 37–63–11
Informacja PKS 37–42–24
Informacja o numerach telefonów 913
Telegramy (nadawanie) 905
Zegarynka 926
Rozmowy międzymiastowe 900
Naprawa telefonów 924

Pogotowia:

Pogotowie ratunkowe 999
Straż pożarna 998
Policja 997
Telefon informacyjno–problemowy (dla osób mających problem alkoholowy) 37–66–92 codziennie w godz.16–22
Policyjny telefon zaufania 33–21–11
Pogotowie energetyki ciepln. 37–59–16
Pogotowie wodno–kanalizac. 37–35–32
Pogotowie energetyczne 37–36–05
Gaz butlowy 37–66–08, 37–41–02, 37–73–29, 37–30–30, 37–42–40, 37–72–72, 37–44–44 i 37–26–26 – całodobowe, 37–20–37
Warsztat konserwat. ŁSM 37–65–58
Zakład pogrzebowy: 37–53–85, 37–56–45, 37–52–21
Lecznica dla zwierząt: ul. Starościńska 5, tel. 37–52–48, ul. Chełmońskiego tel. 37–35–24

Apteki:

Łowicz – dyżury nocne:
czwartek, 11.VII. – Rynek Kościuszki, tel.37–42–93
piątek 12.VII. – ul.Sikorskiego 1, tel.37–42–64
sobota 13.VII. – Rynek Kościuszki
niedziela 14.VII. – Rynek Kościuszki
poniedziałek 15.VII. – ul. Bonifraterska, tel.37–45–55
wtorek 16.VII. – Rynek Kilińskiego, tel.37–45–36
środa 17.VII. – ul.Sikorskiego
Apteka na os.Kostka przez cały lipiec – nieczynna.
Bełchów: pn–pt 9.00–14.30
Bielawy: pn–pt 8.00–15.00
Bolimów: R.Kościuszki pn, wt, śr, pt 9.00–16.00, czwartek 10.00–17.00
Chąśno: pn–pt 9.00–14.30
Domaniewice: pn 10–17 wt–pt 8.00–15.00 sobota 8.00–12.00
Łyszkowice: pn–pt 9–16, soboty 10–14
Kocierzew: pn–pt 8.00–15.00
Sobota: pn–pt i sb prac. 8.00–15.00
Zduny: pn–pt 8.0–15.00, sb 8.00–12.00

Dyżury przychodni:

- Poradnia Ogólna ul. Starzyńskiego 1, tel.37–21–17
  – Gabinet zabiegowy czynny: w dni powszednie 8.00–18.00, wolne soboty 8.00–15.00, niedziele 8.00–12.00
  – Rejestracja czynna 7.30–18.00 (w dni powszednie i soboty pracujące)
  – Przyjęcia pacjentów przez lekarzy: 8–18 (w dni powszednie i soboty prac.)
- Poradnia Ogólna ul. Kaliska 6, tel.37–37–07
  – Gabinet zabiegowy, tel.37–42–35, czynny: w dni powszednie 7.00–15.00, w wolne soboty i niedziele dyżur pełni gabinet zabiegowy przy ul.Starzyńskiego
  – Rejestracja czynna: 7.00–15.00 (w wolne soboty dyżur pełnią lekarze przy ul.Starzyńskiego)
  – Poradnia dla Kobiet, tel.37–37–59
  – Poradnia Okulistyczna, tel.37–38–33
  – Poradnia Zdrowia Psychicznego, tel. 37–36–51
  – Przyjęcia pacjentów przez lekarzy: 8.00–15.00 (w wolne soboty dyżur pełnią lekarze przy ul.Starzyńskiego)
- Przychodnia Stomatologiczna Łowicz R.Kościuszki, tel.37–35–54 w godz. 8.00–14.00
- Poradnia Dziecięca i gabinet zabiegowy Łowicz ul.Podrzeczna 75,tel.37–34–60, 8.00–15.00
- Ambulatorium Pediatryczne w niedziele i dni wolne od pracy przy Oddziale Dziecięcym ul.Podrzeczna 73, czynne 24 godz
- Ambulatorium przy Pogotowiu Ratunkowym ul. Ułańska, tel.37–59–91, codziennie 15–18, w niedziele i dni wolne 24 h

Wystawy stałe

- Sztuka Baroku Polskiego
- Historia miasta Łowicza i regionu
- Sztuka ludowa regionu łowickiego

Wystawy czynne od godz. 10.00 do 16.00 codziennie oprócz poniedziałków w muzeum w Łowiczu.

Wystawy okresowe

- Skansen w Maurzycach czynny codziennie w godz. 10.00–16.00 (do końca października)
- Muzeum w Nieborowie, Domek Ogrodnika – wystawa prac Urszuli Brzozowskiej-Strzałeckiej. Jej prace inspirowane są widokami Nieborowa i pejzażami mazowieckimi.
- Biblioteka w Nieborowie – „Moja pierwsza książka" – wystawa pokonkursowa czynna do 20 lipca codziennie w godz. 8.00–15.30.

Wakacje w bibliotece

Miejska Biblioteka im.A.K. Cebrowskiego, Łowicz, Os.Bratkowice 3a zaprasza:
- wtorki, w godz. 11.00–12.00 – konkursy, krzyżówki literackie
- środy i czwartki, w godz. 11.00–13.00 – gry i zabawy z wykorzystaniem sprzętu audiowizualnego
- piątki, w godz. 11–13.00 – „Jestem Dyziem marzycielem" – prace plastyczne na dworze (w razie niepogody w bibliotece). Bieżące wystawianie prac. Biblioteka zapewnia: kredę, węgiel, kartony, kredki. Inne materiały we własnym zakresie.

Wakacje w ŁOK

Łowicki Ośrodek Kultury, Łowicz, ul.Pijarska zaprasza dzieci:
- poniedziałki i środy, godz. 16.00 – filmy video dla dzieci; wstęp wolny;
- wtorki i czwartki, od godz. 15.00 – gry stolikowe
- poniedziałki i piątki w godz. 15.00–19.00 – bilard dla uczniów szkół podstawowych (za okazaniem legitymacji szkolnej – 50% zniżki)
- soboty w godz. 16.00–19.00 – mini dyskoteka dla dzieci; wstęp wolny

Od 1sierpnia zapraszamy na zajęcia tańca klasycznego. Szczegóły podamy w jednym z następnych N.Ł.

Kino ŁOK–u („Bzura")

- 11.VII., godz.19.00 – „Sabrina"; bilety 4 i 5 zł
- 12.VII., godz.15.30 – „Toy Story" – film dla dzieci, bilety 1 zł.
- 13–16.VII., godz. 17.00 – „Gry uliczne", bilety 4 i 5 zł
- 13–18., godz.19.00 – „Zagadka Powdera", bilety 4 i 5 zł.

Łowicki Ośrodek Kultury w lipcu będzie czynny w godz. 15.00–21.00

Imprezy sportowe

- 14.07., stadion OSiR, ul.Łódzka : godz.10.00 – Letnie Igrzyska Ludowych Zespołów Sportowych gm. Łowicz w lekkiej atletyce; godz. 14.00 – mecze piłki nożnej o Puchar Wójta gm. Łowicz Victoria Zabostów – Naprzód Jamno

KRONIKA WYPADKÓW MIŁOSNYCH

urodzili się w ostatnich dniach w szpitalu w Łowiczu:

■ CÓRECZKI:
– państwu Kołaczykom ze Świeryża
– państwu Piórkowskim z Łowicza
– państwu Kowalskim z Bełchowa
– państwu Stela z Łyszkowic
– państwu Wróblom z Dąbkowic
– państwu Gładysom z Chlebowa
– państwu Perzynom z Małszyc
– państwu Zimnym z Łowicza
– państwu Owczarkom z Zawad

■ SYNKOWIE:
– państwu Szuflińskim z Sierżnik
– państwu Krupieniewiczom ze Sromowa
– państwu Okraska z Bełchowa
– państwu Godosz z Mysłakowa
– państwu Kaźmierczakom z Grudz
– państwu Salamonom z Dzierzgówka
– państwu Kawczyńskim z Kiernozi
– państwu Graboś z Wiskienicy Górnej
– państwu Cichal z Dzierzgówka
– państwu Kamińskim z Łowicza
– państwu Kucińskim z Krępy
– państwu Kołaczyńskim ze Złakowa Kościelnego

ślubowali sobie:

– Elżbieta Siekiera z Mastek i Wiesław Majewski ze Strzebieszewa
– Renata Gędek z Kalenic i Marek Szachogłuchowicz z Łowicza
– Agnieszka Oksznajczyk z Piasek i Radosław Gala z Bobrownik
– Monika Marciniak z Bednar Wsi i Piotr Konopka z Bełchowa
– Beata Wyszogrodzka z Piasek i Paweł Wiercioch ze Skierniewic
– Ewa Kołaczek z Bogorii Górnej i Marcin Chybicki z Józefowa
– Wioletta Kaczor z Łowicza i Dariusz Górczyński z Ostrowa

OFERTY PRACY

w Rejonowym Urzędzie Pracy w Łowiczu (stan na 8.07.96r.)

DLA KOBIET:
- sprzedawca (2 oferty)
- dziewiarz

DLA MĘŻCZYZN:
- nauczyciel wf
- hydraulik
- operator spycharki
- dziewiarz

Odnośnie w.w. ofert RUP nie udziela telefonicznie żadnych informacji. Zainteresowani proszeni są o osobisty kontakt.

Odeszli od nas (28.06–7.07.1996r.)

28 czerwca: Cęcelek Helena, l. 77, Łasieczniki, Maria Dąbrowska, l.72, Łowicz; 29 czerwca: Marianna Latoszewska, l.84, Łowicz, Zofia Kolos, l. 62, Łowicz; 1 lipca: Marianna Okraska, l. 89, Zabostów Mały; 2 lipca: Feliksa Wiankowska, l.84, Łowicz, Kalman Anna, l. 42, Łowicz; 3 lipca: Tadeusz Napióra, l.60, Łowicz, Marek Brzeziński, l.43, Łowicz, Urbanek Tadeusz, l.68, Łowicz, Pastusiak Stanisława, l.87, Seligi; 4 lipca: Bolesław Kucharek, l,57, Łowicz, Salamon Stanisław, l.87, Mysłaków; 5 lipca: Szkup Marian, l.67, Kuczków; 6 lipca: Miszczak Rozalia, l. 87, Marianka, Władysław Gędek, l.53, Łowicz; 7 lipca: Tomala Leokadia, l.88, Lipnice, Duda Marianna, l.77, Lenartów, Jabłońska Janina, l.73, Płaskocin, Kosmatka Edward, l.71, Stachlew;

Co w kinie „Bzura"

„Sabrina"

Jest to komedia romantyczna. Nowa wersja klasycznego filmu Billy Wildera z 1954 roku. Rodzina przemysłowca zatrudnia kierowcę, którego nieletnia córka kocha się w młodszym synu przemysłowca. Potem wyjeżdża na dwa lata do Paryża i wraca jako piękna kobieta. W filmie zagrali: Harrison Ford i Julia Ormond, reżyseria Sydney Pollack.

„Gry uliczne"

Nowy film Krzysztofa Krauzego. Jest to film sensacyjny, nawiązujący do autentycznego wydarzenia. Dziennikarz telewizyjny dostaje anonimową informację, że jeden z czołowych policjantów był przed laty współpracownikiem SB i brał udział w morderstwie krakowskiego studenta.

„Zagadka Powdera"

Dramat psychologiczny. Rodząca kobieta zostaje porażona przez piorun. Ona sama umiera, uratowane dziecko zdradza niezwykłe cechy. Kilkanaście lat później chłopak zostaje odnaleziony na samotnej farmie. Jak dalej potoczą się jego losy zobaczycie sami.

SKARB ROLNIKA ● SKARB ROLNIKA ●

REDAGOWANY PRZY WSPÓŁPRACY Z ODR BIELICE

NOTOWANIA Z TARGOWISKA w Łowiczu z dnia 5.07.1996 r.

żyto	q	40,00	cebula	kg	0,80
pszenica	q	66,00	kalafior	szt	0,80–1,50
owies	q	48,00	kapusta	szt	0,30–1,50
mieszanka	q	50,00	buraczki	kg	0,80
prosięta	para	130–150	seler	szt	0,50
krowa	szt	1850	włoszczyzna	pęczek	0,70
jaja	mendel	3,50	pieczarki	kg	4,00
jabłka	kg	0,50	ziemniaki	q	18,00
pomidory	kg	4–4,20	ziemniaki	kg	0,40–0,60
ogórki	kg	1,20–1,50	fasolka	kg	2,50–3,00
marchew	pęczek	0,50	wiśnie	kg	1,50
pietruszka	kg	0,70	czereśnie	kg	2,30–2,60

ROLNIK SPRZEDAJE

Żywiec wieprzowy
- Kiernozia (8.07.): 2,90–2,95 zł/kg
- Chąśno (3.07.): 3,10 zł/kg
- Łowicz (2.07.): 3,00 zł/kg
- Łaźniki (3.07): 3,00 zł/kg
- Łyszkowice (4.07.): 2,95–3 zł/kg
- Domaniewice (1.07): świnie 2,95 zł/kg, maciory 1,80–2,10 zł/kg
- POZH Łowicz (8.07): 2,90 zł/kg;
- Wyborów (8.07.): 3,00 zł/kg

Żywiec wołowy
- Kiernozia (1.07.): buhaje 2,60–2,80 zł/kg; jałówki 1,30–2,60/kg; krowy 1,80–2,10 zł/kg
- Domaniewice (24.06.): byki 2,70–2,90 zł/kg, jałówki 2,30–2,60 zł/kg, krowy 1,80–2,30 zł/kg
- POZH Łowicz (9.07): cielęta –buhajki do 3,70 zł/kg; cieliczki 3,40 zł/kg
- Wyborów (9.07.): buhaje 2,80 zł/kg, jałówki 2,80 zł/kg, krowy 2,10 zł/kg

Ceny żywności w Łowiczu (dane z 5 lipca)

ASORTYMENT	sklep spoż. „Promyk" ul.Żabia	sklep spoż. „Eltmark" ul.Dworcowa	targowica miejska	sklep spoż.monop. ul.Sikorskiego 3	Delikatesy „Joanna" ul.3 Maja 15	sklep nabiałowy ul.11 Listopada	sklep spoż. „Pod Dębem" ul.Starzyńskiego	Pawilon „Magda" ul.Zduńska 3	mięso–wędliny „Rawa" ul.Zduńska	sklep „Promyk" ul.Mostowa	mięso wędliny p.Milczarek ul.Zduńska	mięso wędliny p.Śliwiński ul.Mostowa 20
cukier	1,98	2,30	2,00	2,10	2,30	1,95	2,00	2,00	–	1,98	–	2,15
mąka szymanowska	1,65	1,85	1,60	1,50	1,90	1,50	1,65	1,65	–	1,65	–	–
chleb	0,88	0,90	0,85	0,80	0,95	0,80	0,80	0,80	–	0,88	–	0,90
ziemniaki młode	–	–	0,4–0,6	–	–	–	–	–	–	–	–	–
marchew	–	–	0,70	–	–	–	–	–	–	–	–	–
schab	–	–	9,00	–	9,80	–	9,50	9,50	10,45	8,50	10,0	9,50
wołowe bez kości	–	–	9,5–13	–	11,00	–	–	9,80	11,94	9,90	9,70	9,70
wołowe z kością (antrykot)	–	–	6,5–7,5	–	6,00	–	5–7,00	7,00	5,50	7,20	6,70	6,80
łopatka	–	–	5,40	–	–	–	6,25	6,80	7,77	–	7,40	7,80
szynka gotowana	–	13,80	12,7–13	14,00	14,70	–	14,50	14,50	14,89	–	14,90	13,5–15,0
salceson	4,80	5,20	4,70	4,50	5,30	–	4,79	4,79	4,93	4,40	5,40	5,20
kiełbasa toruńska	–	8,60	8,20	8,50	–	–	8,30	8,30	–	–	–	–
kiełbasa zwyczajna	6,90	7,00	6,30	6,90	7,40	–	6,50	6,90	7,54	6,90	7,60	7,60
parówki	5,30	5,30	5,00	5,00	5,60	–	5,80	5,52	5,01	5,30	5,80	5,3–6,30
kaszanka	3,40	3,50	3,20	2,80	4,20	–	3,30	3,30	3,30	3,40	3,60	4,0–3,50
słonina	1,40	2,10	1,50	–	–	–	2,00	1,90	2,38	1,90	2,20	–
kurczak	5,50	6,00	5,20	–	6,50	–	5,90	5,90	–	5,50	6,00	–
filet z morszczuka	–	–	6,6–7,7	–	8,00	–	–	–	–	–	–	–
makrela wędzona	–	–	6,00	–	–	–	–	–	–	–	–	–
mleko tłuste w folii	0,86	0,95	–	0,88	0,95	0,85	0,87	0,87	–	0,87	–	–
masło extra	1,90	2,15	–	1,90	2,30	1,89	–	1,89	–	1,90	–	1,15
masło śmietankowe	–	–	–	–	–	–	1,89	–	–	–	–	–
masło roślinne	2,20	1,45	1,00	1,00	1,40	–	1,25	1,24	–	1,20	–	1,15
olej	3,70	2,55	4,60	4–4,5	4,51	3,90	3,90	4,10	–	4,80	–	4,15
jaja	0,25	0,30	2,1–3,8	0,40	0,25	0,34	0,26	0,26	–	0,25	–	–
twaróg	5,50	5,80	–	5,20	7,00	5,47	5,71	5,70	–	5,70	–	–

HERBI–CYDY	PPU „AJA"	ZPOW „Agros–Łowicz	FUNGI–CYDY	PPU „AJA"	ZPOW „Agros–Łowicz
Alanap	–	16,50/l	Aliette	59,90/kg	–
Avans	–	138,30	Atemi	63,50/kg	65,00/kg
Azotop	–	25,30/l	Baycor	80,75/kg	83,50/kg
Basta	–	42,0/l	Bayleton	56,75/kg	42,60/kg
Dicuran	51,15/kg	44,0/kg	Bravo	117,70/5l	106,00/5l
Dual	285,6/5l	–	Bravo	24,20/l	24,00/l
Fusilade	56,90/l	56,5/l	Benlate	80,45/kg	77,00/kg
Furore	53,50/l	–	Brestan	44,50/0,5kg	–
Glean	111,95/50g	–	Carpene	32,50/kg	33,20/kg
Goal	63,6/0,5l	65,00/0,5l	Champion	14,10/0,9kg	–
Granstar	9,95/8g	–	Curzate	33,50/kg	34,50/kg
Iloxan	43,7/l	–	Delan	98,60/l	–
Kerb	–	101,0/kg	Dithane	17,61/kg	19,00/kg
Lasso	68,25/5l	–	Efuzin	99,10/5l	20,00/l
Lentagran	54,5/kg	–	Euparen	45,20/kg	46,50/kg
Linuron	35,3/kg	36,00/kg	Galben	43,80/kg	–
Lontrel	105,24/0,5l	110,0/0,5l	Kaptan	16,50/kg	–
Nabu	79,4/3l	–	Merpan	15,50/kg	16,00/kg
Perenal	62,7/0,5l	–	Miedzian	25,40/1,5kg	–
Puma Super	93,0/l	–	Nimrod	–	46,00/l
Pyramin Turbo	174,5/5l	179,0/5kg	Norestan	67,70/kg	–
Pyramin	–	182,0/5kg	Nythos	79,00/l	–
Racer	269,6/5l	–	Pencozeb	15,75/kg	16,20/kg
Refine	52.5/30g	–	Polyram 70WP	83,00/5kg	15,00/kg
Reglone	205,7/5l	49,00/l	Previcur	94,30/l	–
Ro–neet	132,5/5l	–	Punch	165,10/0,25l	–
Roundup	475/20l	–	Ridomil	46,98/kg	47,00/kg
Roundup	122,2/5l	128,0/5l	Ronilan	106,50/l	75,00/kg
Roundup	25,60/l	28,00/l	Sandofan	39,95/kg	42,60/kg
Sinbar	–	207,0/kg	Siarkol Extra	12,90/3kg	3,60/kg
Sencor	73,75/0,5kg	–	Sunilex	48,85/0,5l	47,00/0,5l
Starane	92,8/l	–	Systhane	33,40/kg	35,00/kg
Stomp	26,0/l	117,0/5l	Sylit	40,20/kg	40,00/kg
Targa	53.7/l	55,5/l	Topsin	–	15,50/kg
Wenzar	90,5/kg	–	Thiram	–	14,00/kg

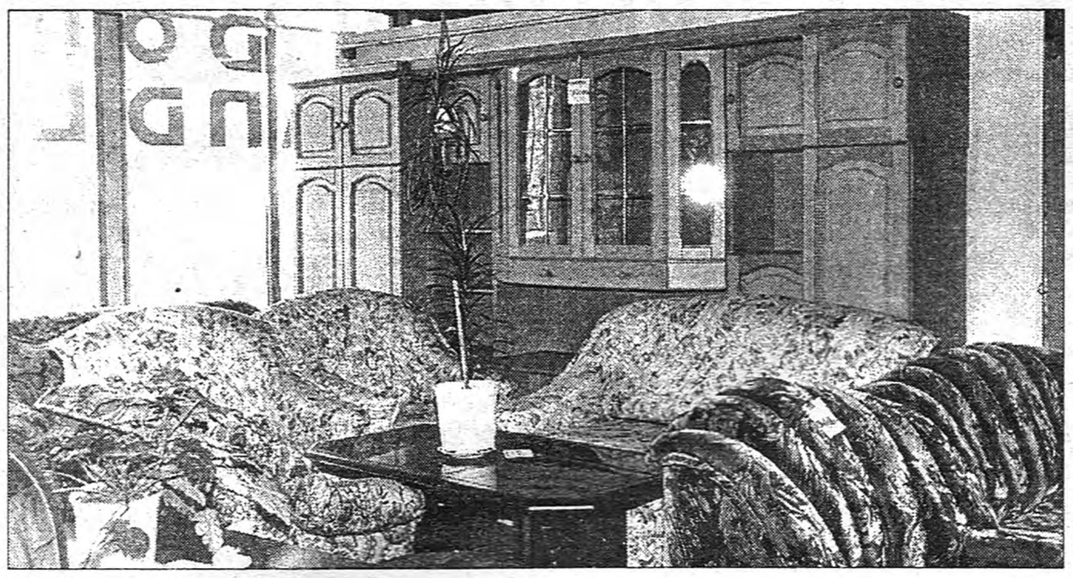

Przedsiębiorstwo Handlowe „DUBELT" A.Studziński & S-ka

DOM HANDLOWY
JUBILAT

Łowicz, ul.Długa 27, **tel.37-61-20**

POLECA:

- **meblościanki**
- **meble wypoczynkowe**
- **mebelki dziecięce**
- **pełny asortyment wykładzin podłogowych, dywanów i chodników krajowych i importowanych**
- ***obszywanie chodników i wykładzin dywanowych***

Ponadto: firma proponuje sprzedaż pozarynkową w cenach hurtowych.

TRANSPORT GRATIS

SPRZEDAŻ RATALNA * OBSŁUGA KART KREDYTOWYCH.

Podobny asortyment oferujemy dla klientów z Głowna i okolic w Pawilonie Handlowym w Spółdzielni PIONIER, Głowno, ul.Łódzka 4/6, tel.(0-42)191-199.

R-28-P-20

LICZ ILE KOSZTUJE PROWIZJA DLA BANKU!

Wspaniałe marki, różnorodne modele... Czy wiesz, że dzięki kredytowi samochodowemu z PKO BP, każdy z nich, również z Kontyngentu 96, może być Twój?

wpłacasz tylko 10% ceny wybranego przez Ciebie samochodu – nowego lub używanego – i już możesz nim jeździć resztę należności spłacasz w ratach miesięcznych w okresie do 5 lat koszt kredytu już od 13% za rok płacisz mniej, jeśli masz konto osobiste w PKO BP: bank nie pobiera wtedy prowizji płacisz za rzeczywisty czas korzystania z kredytu: spłacając wcześniej – zapłacisz mniejszą kwotę odsetek

* dla posiadaczy kont osobistych w PKO BP

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Państwowy
Oddział w Łowiczu, ul.Nowa 8, tel.37-68-55 w.212

R-28-P-557

NAJTAŃSZE NAWOZY:

⇨ SALETRA AM.	370
⇨ MOCZNIK	460
⇨ SALETRZAK	370
⇨ SALMAG	400
⇨ SALMAG z BOR.	420
⇨ SIARCZAN AM.	210
⇨ SIARCZAN POT.	700
⇨ SÓL POT. work.	330
⇨ FOSFOZAN	710
⇨ POLIFOSKA 8N	560
⇨ POLIFOSKA 6N	530
⇨ POLIFOSKA 15 N	470
⇨ POLIMAG	530

Hurtownia nawozów – K.Guzek
Magazyn – RSP Jackowice
Tel.38-74-96

R-25-151-485

NAJTANIEJ !!!

➔ Gazy techn. z dostawą: acetylen, argon, azot, dwutlenek węgla, hel, tlen tech. i med. oraz sprzęt spawalniczy.

➔ Części zamienne do 126p, FSO, POLONEZ, SKODA

AKUMULATORY!

do sam. osobowych, dostawczych, ciężarowych i ciągników rolniczych.

➔ Filtry, klocki hamulcowe i paski klinowe do samochodów zagranicznych.

Sklep Auto-Moto „FRANKLIN"
Łowicz, ul.1-go Maja 1, tel.37-64-73.

OCIEPLANIE BUDYNKÓW

Jeżeli chcesz zaoszczędzić do 50% opału zastosuj

PIANKĘ KRYLAMINOWĄ

do ocieplania swojego domu, warsztatu, budynków gospodarczych i innych.

Pianka krylaminowa wtryśnięta pod ciśnieniem w szczelinę znajdującą się w ścianach zewnętrznych i położona na stropie zapewnia znakomitą izolację cieplną, termiczną i akustyczną.

- Usługi wykonuje: PPHU „KOMA" Zakład Wytwarzania Materiałów Izolacyjnych, ul.Wiatrakowa 24 (Górki), 99-400 Łowicz
- Informacje: tel. (0-46) 37-28-38
- Rachunki VAT
- Na udzieloną usługę udzielamy 8-letniej gwarancji.
- Usługi wykonujemy od 1987 r.

R-28-83-577

„ALL-BEST" s.c.
zaprasza

„WOLA", „SYNTEX" „SKARTEX", „STOBRAWA"
W CENACH PRODUCENTA:

- **skarpety**
- **rajstopy**
- **podkolanówki**
- **zakolanówki**
- **getry**
- **pończochy**

HURTOWNIA PATRONACKA
Łowicz, ul.Przemysłowa 5
tel.37-43-62
czynna w pn.-pt. w godz. 8.00-16.00
oraz w soboty w godz. 8.00-14.00

R-28-P-44

KREDYTY OD 1% MIESIĘCZNIE!

- **KONSUMPCYJNE** (bez poręczycieli)
- **GOSPODARCZE + leasing**
- **MIESZKANIOWE i BUDOWLANE**
- **NA SAMOCHODY i CIĄGNIKI** - bez poręczycieli do 18 lat!

Również dostawa. Pojazdy używane z certyfikatem legalności.

ARSIL, Skierniewice, ul.Pomologiczna 8,
tel.(0-46) 33-38-64/65, tel./fax 38-56-75

R-28-P-829

ZARZĄD MIASTA ŁOWICZA

ogłasza

publiczny przetarg ustny na sprzedaż samochodu osobowego marki Polonez – rok produkcji 1989

- Przetarg odbędzie się w dniu 15 lipca 1996 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Łowiczu, Rynek Kościuszki 1.
- Cena wywoławcza samochodu wynosi 6.000 zł + podatek VAT (22%).
- Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
- Samochód można będzie oglądać w dniach 8-12 lipca 1996 r. w godz. 8.00-15.00 na placu przy Urzędzie Miejskim.
- Sprzedający zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odwołania przetargu bez podania przyczyny.
- **Bliższe informacje można uzyskać pod nr tel. 37-43-04 lub w Urzędzie Miejskim – R.Kościuszki 1, budynek B pok 31 – p.Grzegorz Gawroński.**
- W przypadku braku zainteresowania przetargiem w podanym terminie, ustala się drugi termin przetargu na godz. 12.00 w tym samym dniu.

R-28-109-595

PODZIĘKOWANIE

dla łowickich darczyńców

Wiele miast w Polsce organizuje różnego rodzaju imprezy sportowe, festyny, koncerty mające ważny cel – integrację mieszkańców i zapewnienie im godnej rozrywki. Przykłady można wymieniać długo – Dni Rawy, Sochaczewa, Żyrardowa, czy ostatnio, szeroko rozpropagowane w mediach, obchody 400–lecia stołeczności Warszawy. Są to imprezy bardzo potrzebne i niekiedy mające wieloletnią tradycję. Jest tylko jeden fakt psujący czasami ich pozytywny wydźwięk – są bardzo kosztowne, a najczęściej finansowane z budżetu miasta. Może to budzić pytanie części mieszkańców miasta, czy nie lepiej spożytkować wydane pieniądze na coś innego, bardziej wymiernego i pożytecznego. Każde miasto ma ogromne potrzeby – remonty dróg, utrzymanie szkół i przedszkoli, mieszkań komunalnych, inwestycje miejskie itd. Więc może zamiast igrzysk więcej chleba? Tak – tylko, że wtedy nasze miasta staną się kulturalnymi pustyniami bez kin, wystaw, muzeów, koncertów, z włóczącą się bez celu młodzieżą, dorosłymi spędzającymi wolny czas wyłącznie przed ekranami telewizorów. W takim mieście nie chce się żyć.

Władze miejskie Łowicza stanęły również przed tym problemem, a jednocześnie zdawały sobie sprawę z tego jak dawno w Łowiczu nie było imprezy kulturalnej na wielką skalę. Postanowiły zwrócić się o pomoc do samych mieszkańców. I okazało się, że efekty przerosły wszelkie wyobrażenie. Popłynęły pieniądze i pomoc materialna od łowickich firm, i tych dużych i tych bardzo małych, banków, sklepów oraz od zwyczajnych ludzi. Pomocą służyła policja, wojsko, służba zdrowia, urzędy administracji państwowej, stowarzyszenia społeczne (jak np. Resursa Obywatelska), lokalna prasa, Radio „Victoria", klub Pelikan, młodzi sportowcy z klubu Taek–won–do, łowickie Muzeum... Dzięki nim w ciągu ostatnich 7–8 miesięcy Łowicz stał się świadkiem kilku wspaniałych imprez masowych. W grudniu cieszyliśmy się wszyscy z udanej choinki dla naszych milusińskich. Cały Stary Rynek zapełniony był dziećmi, które bawiły się, śpiewały piosenki i – co było najmilsze dla nich – otrzymywały prezenty. Każde dziecko otrzymało torebkę słodyczy, wiele z nich wylosowało wspaniałe i cenne nagrody. Otworzył choinkę i złożył dzieciom noworoczne życzenia Burmistrz Łowicza Ireneusz Jabłoński, a całą zabawę, dodajmy świetnie, prowadzili dziennikarze Radia „Victoria". Kulminacyjnym punktem był pokaz sztucznych ogni, na taką skalę nie oglądany dotychczas w Łowiczu. I na koniec najważniejsze – impreza nie kosztowała łowickiego podatnika ani grosza. Wszystkie koszty związane z choinką pokryli nasi wspaniali, często anonimowi i nie pragnący rozgłosu, darczyńcy. Wspaniała była hojność i bezinteresowność Łowiczan.

Dzięki pieniądzom, które zostały z choinki i ofiarności następnych dobrodziejów, w kwietniu zrobiliśmy kolejną niespodziankę – tym razem dla przedszkolaków i uczniów najmłodszych klas szkoły podstawowej. Był to Wielkanocny „Zajączek" – i znów torebki słodyczy, nagrody za konkursy, bal przebierańców, i to co dzieciom się najbardziej podobało – występ wspaniałego teatru „Akt" z Warszawy. Również do tej imprezy władze miejskie nic nie dołożyły, a wszystko dzięki wspaniałej postawie mieszkańców naszego miasta.

I kolejna impreza – już kilkudniowa, mająca ogromny wydźwięk w prasie, radiu i telewizji, oczekiwana z niecierpliwością przez wszystkich Łowiczan – „Jarmark Łowicki". I ponownie nie zawiedliśmy się na mieszkańcach i przedsiębiorstwach naszego miasta. Większa część kosztów koncertów „Lady Pank", Janusza Laskowskiego, spektakli teatru „Akt" i Stowarzyszenia Poetyckiego „Za", festiwalu folklorystycznego i innych atrakcji Jarmarku sfinansowana została z prywatnych źródeł. Sposób w jaki Łowicz organizuje tego typu imprezy jest chyba drogowskazem dla innych miast, a wspaniałomyślność Łowiczan wzbudziła podziw nawet w bogatej Ameryce.

Jesteśmy wzruszeni i zbudowani ofiarnością mieszkańców. Jest to przykład ich wspaniałej obywatelskiej postawy i kolejny dowód na to, iż to my sami jesteśmy solą naszej ziemi i gospodarzami miasta. Jeszcze raz niezmierne i szczere podziękowania.

Burmistrz i Zarząd Miasta Łowicza

LISTA NASZYCH DARCZYŃCÓW:

- Abex p.Andrzeja Borka
- PPHU Agran
- ZPOW Agros–Łowicz sp. z o.o.
- PPZ Annmarii
- Art–Mot Łowicz
- Firma Beetex – p.Peter Gerlach
- Bank Gospodarki Żywnościowej S.A.
- Biuro Podróży Mazowsze
- Cech Rzemiosł Różnych
- Chirurgia Drzew
- Korporacja EB
- Firma Dora
- PPHU Elstan
- Granex s.c. Boczki Chełmońskie
- Gazeta Łowicka
- Hurtownia Hazbi
- Kwiaciarnia Ikebana
- Iwtech p.Roberta Iwańskiego
- Jakmar
- Lamela Firma Produkcyjna s.c.
- PPHU Lowex
- Łowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa
- M&M Lendzion
- sklep Noel p.Elżbiety Nowińskiej
- Nowy Łowiczanin
- Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Łowiczu
- Ośrodek Doradztwa i Doskonalenia Kadr – Jan Wójcik
- Polmoblich Łowicz – dealer Fiata
- Powszechna Kasa Oszczędności BP
- Pekao S.A.
- Powszechny Bank Gospodarczy S.A.
- Powszechny Zakład Ubezpieczeń
- Hurtownia Promyk
- PHU Przyszłość
- Hurtownia Zabawek Sandy – Adam Szafarowicz
- sklepy p.Piorunów
- sklep p.Czerwińskiego – przedstawiciel Reeboka
- PSS Społem
- Spółdzielnia Ogrodniczo–Pszczelarska „Pszczółka"
- Spółdzielnia Pracy – Spółdzielcze Zakłady Metalowe
- Stacja Paliw Haczykowscy
- Michał Szreder – dealer Renault
- PPHU Syntex S.A.
- Katolickie Radio Victoria
- Warsztat Kowalsko–Ślusarski Kosmir
- Zakład Elektryczny p.Kramarza

Zaproszenie do udziału w przyjęciu delegacji Kongresu Polonii Amerykańskiej i biznesmenów amerykańskich z Buffalo (New York) i wsparcia finansowego wyjazdu na koncerty do USA zespołu „Blichowiacy".

Łowicz od dłuższego czasu utrzymuje ożywione kontakty z amerykańskimi miastami Toledo i Cheektowaga oraz Kongresem Polonii Amerykańskiej. Problemami miasta zdołaliśmy zainteresować kilku przedstawicieli amerykańskiego biznesu i znanych lekarzy. Możemy się pochwalić wymiernymi efektami naszych kontaktów. W dniach 26–30 lipca gościć będzie w Łowiczu delegacja Kongresu oraz grupa biznesmenów, zainteresowanych prowadzeniem interesów w naszym regionie. Ponadto znany lekarz i filantrop dr Jeffrey Meilman, wykorzystując najnowsze zdobycze amerykańskiej medycyny, przeprowadzi w łowickim szpitalu kilka operacji (ciężkie przypadki oparzeń). Podaruje również łowickiej służbie zdrowia nowoczesny sprzęt medyczny wartości ok. 100 tys. USD. Naszą intencją jest zorganizowanie spotkania biznesmenów amerykańskich oraz wiceprezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej Brianem Ruskiem z naszymi sponsorami, którzy zechcą pomóc finansowo w przyjęciu naszych gości.

Z kolejną sprawą zwracamy się również do Państwa. Mianowicie Kongres Polonii Amerykańskiej zaprosił na tournee po USA w dniach 9–20 sierpnia zespół folklorystyczny „Blichowiacy", działający przy Zespole Szkół Rolniczych na Blichu. Trzydziestoosobowa grupa pokona ponad 5000 km, koncertując w takich miastach jak Filadelfia, Buffalo i Toledo. Zespół będzie koncertował przed wielotysięczną publicznością polonijną i amerykańską, a występy rejestrowane przez największe stacje telewizyjne NBC i CBS. Stwarza to ogromną możliwość promocji polskiej kultury.

Ponieważ cały pobyt zespołu w USA finansuje strona amerykańska, do sfinansowania pozostają koszty podróży do USA i z powrotem. **Nie mamy możliwości opłacić kosztów przelotu, zwracamy się więc z wielką prośbą o pomoc finansową.** Tournee stwarza „Blichowiakom" niepowtarzalną szansę zaprezentowania kultury ludowej regionu łowickiego.

Jeszcze raz serdecznie prosimy o wsparcie finansowe obu naszych inicjatyw.

W sprawie szczegółów prosimy o kontakt z p.Robertem Roszewskim, pełnomocnikiem burmistrza d/s polityki regionalnej i rynku rolnego, Urząd Miejski w Łowiczu, Rynek Kościuszki 1, p. 36 lub 37, tel.37–42–03, fax 37–69–51.

R-28-153-624

dok. ze str. 16

Nie jestem prorokiem

Drugi zawodnik, który mnie miło zaskoczył to Marcin Majer. Szkoda, że ten chłopiec troszkę fizycznie odbiega od pozostałych. Posiadł niezłą technikę i walczy niesamowicie, ma jednak prawdopodobnie kłopoty z wydolnością. Nie wiem jaka jest tego przyczyna – trenował, nie oszczędzał się, a okazywało się, że brakuje mu trochę siły. Zadowalał mnie jednak w pełni.

Dużo się mówi o Marku Wiesze. Całe szczęście, że wpadłem na taki pomysł, żeby Marek grał w przodzie i okazało się, że w ośmiu meczach, kiedy grał w ataku strzelił 11 bramek. Jest to bardzo duży wyczyn. Uważałem jednak, że jest zawodnikiem, który nieco się oszczędza, markuje odbiór i w ten sposób osłabia zespół.

Na swoim poziomie grał Marek Borkowski. Jest już zawodnikiem zaawansowanym wiekowo. Grał dość równo. Na pewno nie osłabiał zespołu, a można było na niego liczyć.

Dużym rozczarowaniem był Krzysiu Durka. Z tymi warunkami, które posiada powinien grać przynajmniej o 30% lepiej.

■ W tym sezonie było bardzo głośno o sprzedawanych meczach. Czy może Pan to skomentować?

Prowadzę III-ligowe drużyny od ośmiu lat i nigdy nikogo nie złapałem. Nie wyobrażam sobie jednak sytuacji by zawodnik mógł sprzedać. Mam jednak kilka zastrzeżeń do niektórych meczów np. w Pogoni Zduńska Wola, z Wisłą, z Piotrcovią...

■ Jest kilku młodych zawodników w drużynie juniorów, którzy bardzo dobrze się zapowiadają?

Chciałbym podkreślić pracę trenera Załuskiego, który robi dużą robotę. Jest to człowiek chyba za mało doceniany, a bardzo oddany klubowi. To co udało mi się w Łowiczu zaobserwować, to bardzo dobra praca z młodzieżą. Myślę, że wkrótce w tym klubie pokaże się kilku zawodników, wielu już rokuje nadzieje na przyszłość.

Co do zawodników: natychmiast trzeba wcisnąć przynajmniej kilku do drużyny seniorów. Jest to: Papuga, Owczarek, Nowogórski i Plichta, z tym, że Boguś musi zrozumieć, że w meczu nie może przez 90 min. biegać w jednym tempie. Jeśli popracuje nad tym to będzie niezłym zawodnikiem.

■ Od pewnego czasu w Łowiczu istnieje konflikt z trenerami i działaczami Pelikana dotyczący gry zawodników w Łowickiej Lidze Piłki Nożnej 5-Osobowej.

O tym się dużo mówi, są różne opinie, ale uważam, że zawodnik musi grać, grać i jeszcze raz grać. Halowe rozgrywki, które prowadzicie mogą być wzorem dla innych klubów w Polsce. Prowadzone są na niezłym poziomie i zawodnik może wynieść z tego tylko korzyść i życzyłbym wszystkim klubom by tak organizowały i brały udział w podobnych rozgrywkach. Na pewno liga halowa wcale nie przeszkadza w grze ani zawodnikom, ani nie powinna przeszkadzać działaczom, bo to tylko na „plus" a nie na „minus" oddziaływuje.

■ Pożegnał się Pan już z Łowiczem. Gdyby był Pan dalej trenerem Pelikana, których zawodników, zostawiłby Pan w drużynie?

Na pewno potrzeba jest trochę remanentu, ale zostawiłbym większość piłkarzy. W Łowiczu zawsze krążą pogłoski o awansie, ale nigdy nie będzie tu II ligi, dokąd nie dotrze do działaczy, że drużyna musi grać jednym i tym samym składem przynajmniej przez rok. Dopiero po tym roku można „dokoptować" góra trzech zawodników. Wtedy można oczekiwać od tego zespołu jakiegoś wyniku. Do ekipy, którą prowadziłem trzeba byłoby ściągnąć dwóch, trzech zawodników i to wszystko.

■ Z kim na pewno by się Pan pożegnał?

W zespole? Na to pytanie nie chciałbym odpowiadać, gdyż zawsze doceniam wartość każdego zawodnika, niezależnie jak się prezentuje na boisku. Jeśli podchodzi do tego poważnie i trenuje systematycznie, to nie można go w ten sposób krzywdzić.

■ Jakie widzi Pan możliwości przed łowickim klubem w przyszłych rozgrywkach III ligi?

Nie jestem prorokiem, ale myślę, że stać ten zespół na znalezienie się w pierwszej czwórce. Sądzę, że zarząd nie zdaje sobie sprawy, że gra wyżej, w II lidze wiąże się z dużymi obciążeniami finansowymi i organizacyjnymi. Organizacyjnie trzeba tu bardzo dużo poprawić.

■ Co mógłby Pan poradzić swojemu następcy?

Jestem dziś bogaty w doświadczenia z Łowicza. Mógłbym poradzić tylko tyle, że musi mieć większy kontakt z prezesem Andrzejem Piorunem, który jest na pewno człowiekiem na odpowiednim stanowisku.

■ Jak Pan ocenia ten niespełna rok w Łowiczu?

Podkreślałem już, że jestem bogatszy o pewne doświadczenia. Mam jakieś nauczki, jakieś miłe spostrzeżenia. Szkoda tylko, że w Łowiczu niewielu kibiców potrafi zrozumieć, że przegrać też zespół musi... Musi, bo taki jest sport, raz się wygrywa, raz się przegrywa – w Łowiczu kibice tego nie chcą zrozumieć. Chwała im, że tak wielu przychodzi na mecze i chcą by ta drużyna grała jak najlepiej, ale muszą mieć więcej zrozumienia dla zawodników, trenera i działaczy. Nie zawsze można wygrywać.

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim kibicom, którzy wierzyli, że Pelikan się dźwignie do góry. Chciałbym podziękować zarządowi i wszystkim, z którymi współpracowałem. ■

Sport w gminie Zduny – piłka nożna

Masarnia najlepsza

Po prawie 3-miesięcznych zmaganiach dobiegła końca II edycja Amatorskiej Ligi Piłkarskich szóstek. W roku bieżącym z terenu gminy wystartowało 10 drużyn, a bramki zdobywało aż 60 zawodników. Do ostatniej kolejki rozstrzygała się ostateczna kolejność.

VIII kolejka:

■ TECHNIKUM – START 5:0; br.: Góraj 2, Głowacki, Kaba, Szcześniak

■ ORKAN – OLDBOY 2:0; br.: Rosiński, Wiechno

■ GJO – ULTRAS 2:1; br: M.Górczyński 2

■ MASARNIA – SĄSIEDZI 7:2; br.: Masłowski 3, Ochmański 3, M.Okraska – Siurek, R.Okraska

■ JACPOL – ISKRA 4:1; br.: Jaros 4 – Gajda

IX kolejka:

■ SĄSIEDZI – OLDBOY 2:0; br.: Siurek, Biskupski

■ TECHNIKUM – JACPOL 5:4; br.: Wróblewski 3, Szcześniak 2 – Jaros 4

■ MASARNIA – ISKRA 6:2; br.: Masłowski 5, Ochmański – Gajda, Boczek

■ ULTRAS – START 4:3; br.: Dutkowski 2, Szalkiewicz, Ledzion – Wierzbiński 2, Głowacki 1

■ ORKAN – GJO 15:3; br.: Jaros 9, Skowroński 3, Zapisek 2, Witczak (samobójcza) – M.Górczyński 2, T.Górczyński

1. Masarnia Zduny	9	24	60:16
2. Orkan Bogoria	9	21	49:10
3. Jacpol Jackowice	9	18	43:20
4. Iskra Łaźniki	9	17	29:19
5. Technikum Zd.Dąbrowa	9	15	37:38
6. Oldboy Łaźniki	9	11	17:15
7. Start Złaków Borowy	9	10	23:33
8. Sąsiedzi Jackowice	9	10	26:31
9. GJO Zduny	9	3	20:52
10. Ultras Zduny	9	3	6:70

Najlepszym strzelcem został Wojciech Masłowski (Masarnia), który strzelił 27 bramek, 22 gole zdobył Sylwester Jaros (Jacpol), a 20 – Wojciech Jaros (Orkan).

Sport w gminie Nieborów – piłka nożna

Wielki finał w Bełchowie

Pięć zespołów, które zgłosiły się do tegorocznych rozgrywek o Puchar Wójta gm. Nieborów, rozegrały eliminacje, a „wielki" finał odbędzie się 5 sierpnia w Bełchowie. Impreza ta będzie połączona z obchodami 50-lecia Pogoni.

W finale zagrają Błękitni Dzierzgów i Huragan Bobrowniki. Dzierzgowianie w eliminacjach pokonali Czarnych Bednary 3:2 (2:0); br: Waldemar Kopeć 2 i Radek Salamon – Maciej i Robert Stodulscy.

Drudzy finaliści, zawodnicy Huraganu mecz o awans do finału rozegrali z Orłem Nieborów, który wcześniej wygrał z Pogonią Bełchów 3:2 (1:1). Piłkarze z Bobrownik, mimo, iż dopiero w tym sezonie awansowali do klasy A wygrali z grającymi w klasie okręgowej zawodnikami Orła 2:0 (1:0); br: Adam Florczak i Józef Salamon.

Paweł A. Doliński

Kalejdoskop piłkarski

Nie udało się na razie zwolennikom „silnej" skierniewickiej piłki nożnej doprowadzić do połączenia III-ligowego Widoku z IV-ligowym Vis-Kierem. Ex-trener Pelikana, a ostatnio Vis-Kieru, Maciej Nezdropa prowadził już nawet trening „zunifiko-wanej" drużyny, ale niektórzy działacze Widoku postanowili ratować odrębność i dorobek tego klubu. Na razie jednak sprawa jeszcze nie jest przesądzona.

*

W IV lidze zamieniły się dwie sochaczewskie drużyny. Ubiegłoroczny III-ligowiec – Orkan spadł do klasy okręgowej, a awans do klasy międzywojewódzkiej płocko-konińsko-skierniewicko-włocławskiej wywalczyli piłkarze Oazy.

Na razie w Orkanie czekają na wyniki rozmów w Skierniewicach, ale w razie czego wielce prawdopodobna jest fuzja tych zespołów, co jest tym bardziej ważne dla sochaczewskiego futbolu, że wówczas zrobiłoby się miejsce dla Bzury Sochaczew w klasie okręgowej.

*

Kolejna reorganizacja została uchwalona na posiedzeniu Zarządu Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Skierniewicach. Zamiast jednej 14-drużynowej klasy A, 18 sierpnia zainaugurują rozgrywki drużyny tej grupy podzielone na dwie 12-zespołowe grupy.

W ten sposób po raz drugi z rzędu przed spadkiem uratowano Victorię Zabostów. Miejmy nadzieję, że po raz trzeci taki prezent podopiecznym trenerki Zofii Kucharskiej potrzebny już nie będzie.

Konsekwencją tej reorganizacji jest także awans do klasy B (z grupy „łowickiej"), aż czterech drużyn: obok Huraganu Bobrowniki w przyszłym sezonie w klasie A zagrają: LZS Strzelcew, Victoria Bielawy i Sierakowianka Sierakowice. Okazało się, że walka na finiszu rozgrywek o fotel lidera była walką tylko o prestiż.

Nie wiadomo ile grup będzie w klasie B. Prawdopodobnie jednak zamiast trzech jak było w tym sezonie pozostaną tylko dwie, choć wszystko wyjaśni się dopiero, gdy zespoły z klasą C potwierdzą swój udział w rozgrywkach wyższej ligi.

KLASA C:

Zakończyły się także rozgrywki w klasie C, które prowadzone były przez Zrzeszenie Wojewódzkie LZS

1. LZS Biała Rawska	14	34	69:15
2. Abydaj Wołucza	14	33	43:17
3. Witonia Osiek	**14**	**26**	**52:25**
4. Płomień Piotrowice	**14**	**20**	**30:34**
5. Masters Kawęczyn	14	17	30:34
6. Klewkowianka	**14**	**14**	**17:46**
7. Victoria Wągry	14	10	29:55
8. Styl II Michowice	14	7	9:53

Paweł A. Doliński

Sport w gminie Kocierzew – piłka nożna

Teoria potwierdzona w praktyce

Odbywające się 7 lipca rozgrywki o Puchar Wójta gm. Kocierzew, miały swojego faworyta – oczywiście była to drużyna Granexu Boczki, grająca w najwyższej klasie rozgrywkowej (klasa A). Różny poziom drużyn nie wtajemniczonemu zawiewał nudą, jednak „derby" mają swój urok.

■ **RTS Gągolin – WITONIA Osiek 1:3**, br.: Mycka – Łopata 2, Piech.

■ **GRANEX Boczki – RTS Gągolin 6:0**; br.: Nowak 2, Paliwoda, Sekuła, Borkowski, Białek,

■ **GRANEX Boczki – WITONIA Osiek 3:0**, br.: Nowak, Paliwoda, Sekuła.

1. Granex Boczki	2	6	9:0
2. Witonia Osiek	2	3	3:4
3. RTS Gągolin	2	0	1:9

Marcin Sekuła

Sport w gminie Łowicz – piłka nożna

W finale Naprzód z Victorią

W finale rozgrywek o Puchar Wójta gm.Łowicz w niedzielę, 14 lipca o godz. 14.00 spotkają się dwa zespoły grające w klasie A: Naprzód i Victoria.

Zawodnicy z Jamna bardzo wysoko w półfinale rozgromili Amigo Placencję 4:0; br: Dariusz Rosa 2, Marek Piorun 2. Nieco więcej kłopotów mieli piłkarze Victorii, którzy w Kompinie wygrali z LZS Strzelcew 2:1 (0:0); br.: Stanisław Czapnik i Andrzej Moszczyński – Jacek Sochala.

Paweł A. Doliński

OGŁOSZENIE

Zarząd Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej

w Łowiczu, ul.Starzyńskiego 1

ogłasza przetarg ofertowy na najem lokalu użytkowego o powierzchni 356,17 m² w budynku nr 2 osiedle Bratkowice w Łowiczu

- Oferty należy składać w biurze ŁSM pod adresem j.w. pokój nr 6 w terminie do dnia 30 lipca 1996r.
- Oferta powinna być złożona w zamkniętej kopercie z napisem „Oferta na lokal użytkowy".
- Oferta powinna zawierać wysokość ofertowej miesięcznej opłaty eksploatacji za 1 m² p.u. z określeniem planowanej działalności.
- Minimalna, wywoławcza stawka eksploatacyjna wynosi 1,30 zł /m² p.u. + 22% VAT 0,29 zł/m² p.u. = 1,59 zł/m² p.u.
- Pozostałe składniki opłaty za wynajem tj. koszty c.o., c.w.u., podatek od nieruchomości są niezależne od ŁSM i naliczane będą poza oferowaną stawką.
- ŁSM zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.
- Wybrany oferent zostanie zawiadomiony pisemnie.

R-28-134-606

WYŻSZA SZKOŁA EKONOMICZNO-HUMANISTYCZNA

w Skierniewicach, ul.Sobieskiego 71, tel. (0-46) 32-11-61,32-11-62

ogłasza zapisy na rok akademicki 1996/1997 na wyższe studia zawodowe (licencjat):

Kierunek: ZARZĄDZANIE I MARKETING – studia dzienne i zaoczne

Specjalności:
- ZARZĄDZANIE MIASTEM (GMINĄ)
- MAŁA I ŚREDNIA PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ
- MARKETING ROLNY I OGRODNICZY
- BANKOWOŚĆ I FINANSE
- ORGANIZACJA I ZARZĄDZANIE

Kierunek: PEDAGOGIKA – studia zaoczne

Specjalności:
- WCZESNOSZKOLNA (studia 2-letnie dla absolwentów SN)
- PEDAGOGIKA WIEKU DZIECIĘCEGO
- OPIEKUŃCZO-WYCHOWAWCZA
- PROFILAKTYKA UZALEŻNIEŃ
- DORADZTWO ZAOCZNE I PORADNICTWO WYCHOWAWCZE

Rozmowy kwalifikacyjne: 25-26 lipca 1996 r., 18-19 września 1996 r.

R-28-113-599

Nie jestem prorokiem

Ze Sławomirem Ryszkiewiczem – byłym trenerem łowickiego Pelikana rozmawia Paweł A. Doliński.

■ Łowicką drużynę prowadził Pan przez niespełna sezon. Miał Pan określone na wstępie zadanie przez Zarząd Klubu.

Kiedy zwrócono się do mnie z propozycją pracy w Pelikanie, cel był jeden – utrzymanie zespołu w III lidze. W tym momencie drużyna miała „dołek psychiczny", pięć kolejnych porażek, kiedy przyszedłem Pelikan był na dwunastym miejscu i uważałem, że ten cel bez problemów osiągniemy, tym bardziej, że wiedziałem kim dysponuję. Pelikan to „firma", zespół, który walczył zawsze w czołówce. Było jednak wielu zawodników ściągniętych, którzy dla mnie nie nadawali się do gry w III lidze.

Sam po cichu myślałem, że się uda zakończyć sezon „w piątce" – oszukałem się o jedno miejsce, skończyliśmy na szóstym.

■ Jak się Panu współpracowało z zarządem, działaczami i zawodnikami?

Co do zawodników jestem mile zaskoczony. Była to grupa ludzi, która wiedziała czego chce, znała swoje miejsce w szeregu i byłem bardzo zadowolony z tych ludzi. Oczywiście na początku trzeba było zrobić jakiś przesiew. Odrzuciliśmy aż dziesięciu zawodników ściągniętych wcześniej, wróciłem do paru zawodników miejscowych, bo uważałem, że „swoimi" można więcej zrobić niż zawodnikami „wypalonymi", o których sądziłem, że nie spełnią moich oczekiwań. Myślę, że się nie pomyliłem.

Co do zarządu. Działalność klubu polega na tym, żeby ciągle był napływ nowych ludzi, jest to potrzebne do ściągnięcia kibiców na stadion, żeby zawsze się coś działo, żeby drużyna miała dawkę „nowej krwi", nowych zawodników, nowego trenera... Ja to rozumiem i uważam, że jest to droga słuszna, tylko nie wiem na jak długo. Wiąże się to przecież z dużymi kosztami.

■ Chciał Pan odtworzyć drużynę składającą się z własnych zawodników. Kilku udało się ściągnąć. Czy spełnili pokładane w nich nadzieje?

Odnośnie Grzegorza Durki – szuka się gdzieś na zewnątrz zawodników, którzy nie spełniają tych nadziei, nie jest ich wielu, którzy reprezentują dobry III-ligowy poziom. Najczęściej pochodzą oni z odsiewu z drużyn I i II ligi, szukają oni „chleba" i są to zawodnicy „wypaleni". Co do Grześka byłem nim bardzo mile zaszokowany, jest to zawodnik z „papierami do gry", posiada duże umiejętności, warunki fizyczne znakomite i byłem naprawdę zaskoczony, że szuka się gdzieś w terenie, gdy ma się na miejscu naprawdę „ekstra" zawodnika. Fakt, że nie był on przygotowany do gry, boryka się z kłopotami zdrowotnymi i wiadomo, że nie mógł spełnić wszystkiego, co można od niego oczekiwać, ale uważam Grześka za zawodnika „dużego formatu".

Co do Jarka Rachubińskiego, jest to zawodnik troszeczkę starszy. Posiada niewielkie zaległości i braki techniczne, co odbijaja się w III lidze, gdzie pewne umiejętności trzeba jednak posiadać. Poza tym bardzo ambitny, i bardzo chciał grać. Byli jednak młodsi i trochę lepsi.

Robert Wojtasiak to chłopiec bardzo delikatny, nieźle przygotowany technicznie, gorzej z odbiorem, chciałby grać bez kontaktu z przeciwnikiem, a tak się jednak nie da. Gdyby zrozumiał, że trzeba trochę powalczyć byłby niezłym zawodnikiem. Ma również niezłe warunki fizyczne.

■ Jak Pan ocenia pozostałych zawodników? Kto miał największy wpływ na to, że łowiczanie zajęli szóste miejsce, które po słabej rundzie jesiennej jest chyba sukcesem?

Rozpocznę od Piotrka Zapiska. Ten zawodnik sam nie wie jaką wartość przedstawia. Gdyby się bardziej przykładał do treningów mógłby z powodzeniem grać nawet w II lidze. Założenia taktyczne wykonywał w 100%, gra „kryjącego obrońcę", robi to znakomicie i z dużym wyczuciem – naprawdę niezły zawodnik.

dok. na str. 15

Trener Sławomir Ryszkiewicz w otoczeniu swoich zawodników.

Kadra SZWECJA '96 – II miejsce jest na pewno sukcesem.

Piłka nożna – Szwecja '96

Regularna tendencja zwyżkowa

Już po raz czwarty na zaproszenie klubu Nike Lomma w turnieju w Szwecji wzięła udział reprezentacja Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Skierniewicach.

Tym razem w turnieju chłopców urodzonych w 1983 roku nasi młodzi piłkarze zaprezentowali się wprost znakomicie. Kiedy w 1993 roku kadra oparta na uczniach SP 4 Łowicz wyjechała „za morze" zajęliśmy przedostatnie, jedenaste miejsce. W rok później było już miejsce ósme, a przed rokiem piąte.

Regularna tendencja zwyżkowa potwierdziła się także i tym razem. Podopieczni trenera Mirosława Fiutkowskiego i Henryka Plichty w rozgrywkach grupowych problemy mieli tylko w pierwszym meczu, który ostatecznie zakończył się zwycięstwem nad Malmö FF 1:0 (0:0), a jedyną bramkę strzelił łowiczanin Krystian Bolimowski. W kolejnych meczach było już łatwiej. Reprezentanci naszego województwa wygrali z IK Brage 6:1 (5:0) po bramkach Daniela Białobrzeskiego – 3 (Orkan), Bolimowskiego – 2 i Daniela Jędrzejewskiego (Żyrardowianka). Tego samego dnia jeszcze wyżej wygrali z Höllvikens GIF 6:0 (5:0), a bramki strzelali: Michał Gawroński – 2 (Widok), Białobrzeski, Jędrzejewski, Bolimowski i Marcin Mańkowski (Mazovia). W następnych meczach padły identyczne wyniki: najpierw zwycięstwo z Kalmar FF 3:0 (1:0) po bramkach Gawrońskiego, Jędrzejewskiego i Grzegorza Wrony (Pelikan) oraz z Djurgardens IF 3:0 (2:0), br.: Jędrzejewski – 2 i Gawroński.

Komplet zwycięstw dał oczywiście kadrze OZPN pierwsze miejsce w grupie A.

Kolejne zwycięstwo dało prawo gry o pierwsze miejsce. W półfinale Polacy spotkali się z IF Brommapajkarna i kolejne zwycięstwo 1:0 (0:0), br.: Jędrzejewski, dało im prawo do gry o pierwsze miejsce w turnieju. Niestety finałowi rywale okazali się zbyt silni, ale porażka 2:4 (1:1) hańby nie przynosi. Nasi zawodnicy dwukrotnie doprowadzali do remisu, ale po bramkach Jędrzejewskiego i Gawrońskiego przeciwnicy w końcówce meczu strzelili dwie kolejne bramki.

1. KB Köpenhamn	7	18	45:8
2. OZPN Skierniewice	**7**	**18**	**22:5**
3. Malmö FF	7	15	21:4
4. IF Brommapojkarna	7	12	14:11
5. Djurgardens IF	7	12	20:17
6. Kävlinge GFI	7	6	10:20
7. Landskorona BoIS	7	15	16:12
8. Kalmar FF	7	9	12:17
9. IK Brage	7	9	11:21
10. Nike Lomma	7	6	8:28
11. Höllvikens GIF	7	3	5:25
12. Halmstads BK	7	3	8:29

Trenerzy Fiutkowski i Plichta na szwedzki turniej powołali zawodników z pięciu klubów. Najliczniejszą grupę stanowili piłkarze łowickiego Pelikana: Rafał Gospoś, Michał Brzózka, Emil Wójcik, Tomasz Zwierz, Krystian Bolimowski (4 bramki), Grzegorz Wrona (1) i Waldemar Kurczak, a gdyby nie powołanie do kadry makroregionu łódzkiego na Mistrzostwa Polski, to zagraliby też Dariusz Chrząszcz i Michał Plichta. Z Orkanu Sochaczew grali: Daniel Białobrzeski (4), Łukasz Kosiecz, Daniel Kupiec i Jakub Łukasik, z Żyrardowianki – Daniel Jędrzejewski (7) i Daniel Stępniak, z Widoku Skierniewice – Michał Gawroński (4) i Krzysztof Mietek, a z Mazovii Rawa Maz. – Marcin Mańkowski (1) i Paweł Pawlewicz.

Paweł A. Doliński

Sport szkolny – podsumowanie wojewódzkiego współzawodnictwa

Znów Łowicz najlepszy

Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy w Skierniewicach obliczył już punkty zdobyte przez poszczególne szkoły we Współzawodnictwie Sportowym Szkół Województwa Skierniewickiego w roku szkolnym 1995/96. Zgodnie z tym co pisaliśmy w NŁ 26/96 najlepszą szkołą wśród szkół podstawowych została łowicka „Czwórka".

W poprzednim roku w rywalizacji wojewódzkiej wygrała ekipa SP Domaniewice, a do zwycięstwa wystarczyło wówczas 704 pkt. Tym razem podopieczni mgr. Mieczysława Szymajdy uplasowali się tuż za podium, na czwartej pozycji, choć gdyby nie odwołanie Ogólnopolskich IMS w łyżwiarstwie to mogło być nieco lepiej.

1. SP 4 Łowicz (4)	**950**
2. SP 1 Żyrardów (19)	810
3. ZSSO Skierniewice (2)	791
4. SP Domaniewice (1)	**550**
5. SP 8 Skierniewice (3)	532
6. SP 1 Rawa Maz. (11)	521
7. SP 2 Łowicz (12)	**476**
8. SP 2 Żyrardów (8)	430
9. SP Niedźwiada (15)	**422**
10. SP 4 Sochaczew (23)	393
12. SP Łyszkowice (15)	**354**
17. SP 3 Łowicz (20)	**303**
19. SP 1 Łowicz (7)	**290**
21. SP 6 Łowicz (13)	**246**
37. SP 7 Łowicz (27)	**132**
39. SP Bednary (31)	**111**
40. SP Kompina (50)	**105**

WSPÓŁZAWODNICTWO REJONÓW:

Także w punktacji rejonów łowickie podstawówki okazały się najlepsze, a ponad 500-punktowa przewaga jaką wypracowały okazała się wystarczająca do odniesienia po raz drugi z rzędu zwycięstwa także w klasyfikacji ogólnej.

Szkoły podstawowe:

1. Łowicz (1)	**2120**
2. Skierniewice (2)	1648
3. Żyrardów (3)	1624
4. Sochaczew (5)	1197
5. Rawa Maz. (4)	1169
6. Brzeziny (6)	427

Szkoły ponadpodstaw. (dz., chł., razem):

1. Żyrardów (2)	392	526	918
2. Skierniewice (1)	436	338	824
3. Łowicz (4)	**282**	**370**	**652**
4. Rawa Maz. (3)	169	289	458
5. Brzeziny (6)	151	96	247
6. Sochaczew (5)	73	116	189

Punktacja łączna rejonów

1. Łowicz (1)	**2772**
2. Żyrardów (3)	2542
3. Skierniewice (2)	2472
4. Rawa Maz. (4)	1627
5. Sochaczew (5)	1396
6. Brzeziny (6)	674

Paweł A. Doliński

Lekka atletyka

Puchar dla Gronczewskiego

Jak się można było spodziewać Zbigniew Gronczewski nie dał sobie odebrać nagrody Grand Prix warszawskiej Woli w biegach przełajowych na dystansie 10 km. W ostatniej, X edycji, łowiczanin znowu wygrał, tym razem uzyskując czas 35:04 min. Było to już jego czwarte zwycięstwo, a w pozostałych biegach był zawsze drugi. W klasyfikacji generalnej Gronczewski był najlepszy uzyskując 264 punkty, wyprzedzając Zbigniewa Kucharka (Warszawa) – 236 i Krzysztofa Dąbrowskiego (Promyk Ciechanów) – 224.

Gronczewski Reprezentujący barwy KB „Reebok" Warszawa wygrał także w klasyfikacji wiekowej 40–49 lat, a kolejność pierwszej trójki była taka, jak w klasyfikacji ogólnej.

*

7 lipca w Warszawie rozegrany został, zorganizowany przez Ambasadę Francuską, bieg z okazji święta narodowego tego kraju „14 Juillet", w którym wystartowało czterech mieszkańców naszego miasta.

Na najkrótszym dystansie 2,4 km Tomek Kwiatkowski był szósty – 9:53 min, jego starszy brat Mariusz w biegu na 4,1 km był 73 z czasem 16:27 min, a na najdłuższym dystansie – 10,2 km, Zbigniew Gronczewski, ich nauczyciel z SP 2, był trzynasty z czasem 34:59 min. Na tym samym dystansie 9 miejsce zajął Marek Szczepaniak, uzyskując wynik 34:11 min.

Tym razem Gronczewski żałował, że na finiszu miał za dużu siły: *Na ostatnich metrach wyprzedziłem jednego z rywali, a na mecie okazało się, że każdy czternasty zawodnik w każdym z biegów otrzymywał po wielkim jak „szafa" radiomagnetofonie.*

Paweł A.Doliński

Gronczewski „wybiegał" piękny puchar

Nowy trener w Pelikanie

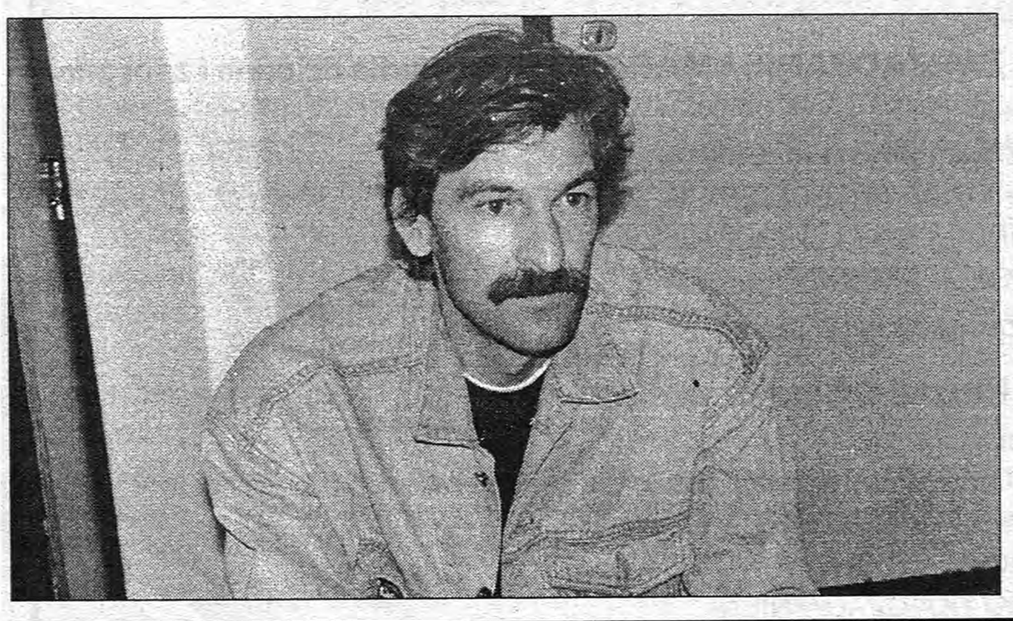

PAWEŁ MICHALEC, 33-letni warszawianin, absolwent tamtejszego AWF, został trenerem III-ligowego Pelikana.

W ostatnim sezonie prowadził on II ligowy zespół Hutnika Warszawa oraz rezerwy warszawskiej Legii. Był także asystentem Pawła Janasa i Lucjana Brychczego w pierwszej drużynie „wojskowych".

Na pierwszym treningu nowego sezonu, w poniedziałek 8 lipca zameldowało się na zajęciach tylko dziewięciu zawodników: bramkarze Bernard Wudkiewicz i Robert Nowogórski oraz Marek Borkowski, Krzysztof Durka, Marek Wiecha, Ireneusz Łukawski, Marcin Majer i Marcin Krysiński, a także Jacek Kozłowski, testowany już w Łowiczu zawodnik MKP Zgierz. Miejmy nadzieję, że kolejne treningi odbędą się przy lepszej frekwencji piłkarzy.

Paweł A. Doliński

Nowy Łowiczanin. Tygodnik Ziemi Łowickiej. Wydaje: Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanin". 99-400 Łowicz, ul.Grabowa 2, tel/fax 37-46-57, adres dla korespondencji: skrytka pocztowa 50. Redakcja: Wojciech Waligórski (redaktor naczelny), Ewa Mrzygłód-Waligórska (sekretarz redakcji), Marcin Kucharski, Paweł A. Doliński (sport), Ewa Szachogłuchowicz. Skład, łamanie, sekretariat i biuro ogłoszeń: Anna Paduszek i Renata Kucharska. Stale współpracują: Tadeusz Gumiński, Marek Wojtylak, Witold Janeczek (kronika policyjna), Jacek A. Lewandowski, Marcin Sekuła. Index: 326097 – dotyczy sieci „Ruch". Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów nadsyłanych tekstów oraz dodawania śródtytułów. OGŁOSZENIA I REKLAMY: przyjmujemy telefonicznie i faxem (tel./fax 37-46-57) lub osobiście w biurze ogłoszeń, ul.Grabowa 2, codziennie w godz. 10–18, w soboty 10–14. OGŁOSZENIA DROBNE: przyjmowane są także w innych punktach, wymienionych na stronie 1. CENY OGŁOSZEŃ: ramkowe 80 gr (8.000 zł)/cm2 + VAT, drobne 30 gr (3.000 zł)/słowo + VAT. Klientowi zamawiającemu ogłoszenie w co najmniej trzech numerach gazety przysługuje rabat w wysokości 20%, w co najmniej sześciu numerach rabat 25% całego rachunku. Skład tekstu własny. Druk: Drukarnia offsetowa ASSICO, Łódź ul.Ks. Skorupki 17/19.